

Protokół Nr XLII/12
z XLII sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 20 czerwca 2012 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 43 radnych.

Lista obecności osób zaproszonych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

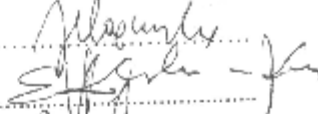
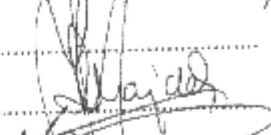
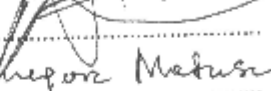
Lista obecności radnych poniżej.

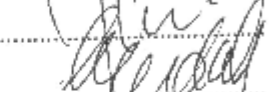
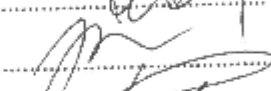
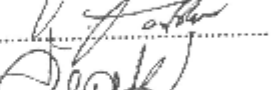
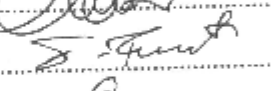
Lista obecności
 radnych Rady Miejskiej w Łodzi
 na XLII sesji w dniu 20 czerwca 2012.

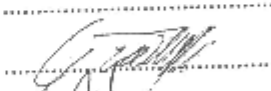
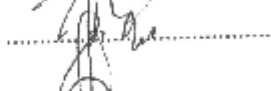
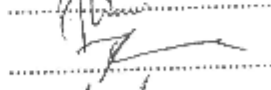
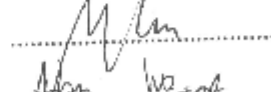
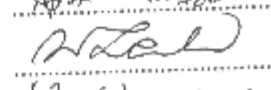
Lp.	Imię i nazwisko	
1.	Piotr Adamczyk	<i>[Signature]</i>
2.	Anna Adamska-Makowska	<i>[Signature]</i>
3.	Jerzy Balcerak	<i>[Signature]</i>
4.	Elżbieta Bartczak	<i>[Signature]</i>
5.	Małgorzata Bartosiak	<i>[Signature]</i>
6.	Jarosław Berger	<i>[Signature]</i>
7.	Paweł Bliźniuk	<i>[Signature]</i>
8.	Iwona Boberska	<i>[Signature]</i>
9.	Mariusz Bogacz	<i>[Signature]</i>
10.	Jacek Borkowski	<i>[Signature]</i>
11.	Piotr Bors	<i>[Signature]</i>
12.	Joanna Budzińska	<i>[Signature]</i>
13.	Bartosz Domaszewicz	<i>[Signature]</i>
14.	Marta Grzeszczyk	<i>[Signature]</i>
15.	Grażyna Gumińska	<i>[Signature]</i>
16.	Bogusław Hubert	<i>[Signature]</i>
17.	Bożenna Jędrzejczak	<i>[Signature]</i>
18.	Tomasz Kacprzak	<i>[Signature]</i>
19.	Andrzej Kaczorowski	<i>[Signature]</i>
20.	Karolina Kępka	<i>[Signature]</i>



21. Kazimierz Kluska
22. Joanna Kopeńska
23. Elżbieta Królikowska - Kińska
24. Łukasz Magin
25. Ewa Majchrzak
26. Rafał Markwant
27. Grzegorz Matuszak
28. Jan Mędrzak
29. Marek Michalik
30. Małgorzata Niewiadomska-Cudak
31. Urszula Niziołek-Janiak
32. Magdalena Parulska
33. Maciej Rakowski
34. Witold Rosset
35. Władysław Skwarka
36. Krzysztof Stasiak
37. Czesław Telatycki
38. Tomasz Trela
39. Jarosław Tumiłowicz
40. Sebastian Tylman
41. Mateusz Walasek
42. Adam Wieczorek
43. Wiesława Zewald

URZĄD MIASTA ŁÓDZI
 DEPARTAMENT PRZYZYDANIA
 Biuro Rady Miejskiej
 ul. Piotrkowska 104
 90-928 Łódź
 tel. 42 638 41 21, fax 42 638 40 69

Rozwiązanie obecności
 Sesja Rady Miejskiej
 20 czerwca 2012 r.

DYREKTOR
 Biura Rady Miejskiej
 E. Komonowicz
 mgr Ewa Korcusińska

INSPEKTOR
 Wójt
 Małgorzata Mielajko

43 radnych na XLII
 w Łodzi odbył w dniu

II. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,25.

III. Ustalenia

Otwarcia obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Serdecznie powitał wszystkich internautów przysłuchujących się dzisiejszym obradom. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 28 radnych, czyli jest quorum i Rada Miejska może podejmować uchwały.

W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:

- 1) **p. Annę Adamską-Makowską,**
- 2) **p. Jerzego Balcerka.**

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

W ramach komunikatów organizacyjnych **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 25 czerwca br. (poniedziałek) o godz. 9,00 odbędzie się XLIII /nadzwyczajna/ sesja Rady Miejskiej w Łodzi zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji z wyłączeniem pkt 6-10 porządku obrad dot. sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2011 i absolutorium: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

W dalszej kolejności poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji z wyłączeniem pkt 6-10 porządku obrad dot. sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2011 i absolutorium.

Przy 32 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady** poinformował, że w dniach 15 i 18 czerwca br. **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad:

- w pkt 5a prezentacji wyników zlecenia pt. „Wykonanie usługi doradczej dotyczącej badania i analizy stanu realizacji Programu Nowe Centrum Łodzi (NCŁ) wdrażanego przez Miasto Łódź na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2007 r., przedstawienie oceny realizacji Programu w istniejącym układzie organizacyjnym oraz przedstawienie rekomendacji dotyczącej organizacji prac oraz metodyki zarządzania tymi pracami realizowanego na podstawie Umowy Nr EC1/51/2011 zawartej pomiędzy: Instytucją Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” a KPMG Advisory Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k.,
- w pkt 12a projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok – **druk nr 257/2012**,
- w pkt 12b projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi – **druk nr 258/2012**.

Następnie **prowadzący obrady** poinformował, że w dniu 14 czerwca 2012 r. **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 22a projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź – **druk nr 251/2012**.

Ponadto **prowadzący obrady** poinformował, że w dniu dzisiejszym **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w sprawie utworzenia LVII Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego dla Młodzieży Niesłyszącej i Słabo Słyszącej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Łodzi przy ul. Siedleckiej 7/21 – **druk nr 226/2012** umieszczonego w punkcie 14 porządku obrad,
- w sprawie utworzenia LVIII Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego dla Dorosłych Niesłyszących i Słabo Słyszących w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Łodzi przy ul. Siedleckiej 7/21 – **druk nr 227/2012** umieszczonego w punkcie 15 porządku obrad.

Ponadto **prowadzący obrady** poinformował, że w dniu 4 czerwca 2012 r. **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** zgłosiła dwie autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia zasad sprzedaży, na rzecz najemców, samodzielnych lokali mieszkalnych, nieruchomości zabudowanych domami jednorodzinnymi i garażami, stanowiących własność Gminy Łódź – **druk nr 231/2012** umieszczonego w punkcie 20 porządku obrad.

Radny p. Piotr Bors zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 12a informacji Prezydenta Miasta Łodzi na temat oświetlenia łódzkich ulic.

Przewodniczący Komisji Statutowej, radny p. Paweł Bliźniuk zgłosił wniosek odnośnie zdjęcia z porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w sprawie powołania Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi – **druk BRM nr 92/2012** umieszczonego w pkt 11 porządku obrad,
- zmieniającej Statut Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi – **druk BRM nr 93/2012** umieszczonego w pkt 12 porządku obrad, ponieważ na posiedzeniu Komisji Statutowej nie był obecny prelegent, czyli wnioskodawca projektów uchwał”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Skladam kontrwniosek. Bardzo przepraszam, ale nie mogłem uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Statutowej, ponieważ sprawy zawodowe zatrzymały mnie w pracy. Nie mogłem dojechać na posiedzenie Komisji. Wiem, że posiedzenie Komisji Statutowej trwało krótko. Do Rady Miejskiej dojechałem później, już po zakończeniu posiedzenia Komisji. Pragnę jednak powiedzieć, że oba projekty uchwał są bardzo ważne. Rada Miejska musi przyjąć je do końca czerwca br. W związku z tym bardzo proszę o pozostawienie ich w porządku obrad”.

W imieniu **Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Witold Rosset** zgłosił kontrwniosek w stosunku do wniosku o wprowadzenie do porządku obrad w pkt 22a projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź – **druk nr 251/2012**. Przedmiotowy projekt uchwały w dniu wczorajszym został skierowany do Komisji. Wprawdzie Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej zajęła się projektem uchwały, ale uznała go za niekompletny i niezgodny z przyjętym budżetem Miasta. Komisja zaopiniowała projekt uchwały negatywnie. Zdaniem Komisji przedmiotowy projekt uchwały wymaga poprawki”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Przedmiotowy projekt uchwały jest bardzo istotny z punktu widzenia funkcjonowania nie tylko naszej miejskiej komunikacji, ale komunikacji, którą organizują inni przewoźnicy. Jeżeli nie podejmiemy przedmiotowej uchwały do końca czerwca br., to MPK będzie narażone wtedy na olbrzymie, ewentualne odszkodowania, ponieważ ustawa nakłada na Gminę obowiązek wskazania przystanków. Niestety nie jesteśmy w stanie podać kosztów zatrzymania, ponieważ nie ma interpretacji Ministerstwa Finansów, jak w tym względzie postępować”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Też jestem członkiem Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej i z tego, co pamiętam nie było wniosku dot. niewprowadzania w dniu dzisiejszym do porządku obrad projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź – **druk nr 251/2012**.

Radny p. Marek Michalik zgłosił kontrwniosek odnośnie wprowadzenia w pkt 5a prezentacji wyników zlecenia pt. „Wykonanie usługi doradczej dotyczącej badania i analizy stanu realizacji Programu Nowe Centrum Łodzi (NCL) wdrażanego przez Miasto Łódź na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2007 r., przedstawienie oceny realizacji Programu w istniejącym układzie organizacyjnym oraz przedstawienie rekomendacji dotyczącej organizacji prac oraz metodyki zarządzania tymi pracami realizowanego na podstawie Umowy Nr EC1/51/2011 zawartej pomiędzy: Instytucją Kultury

„EC1 Łódź – Miasto Kultury” a KPMG Advisory Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. Ponadto poprosił Prezydenta Miasta o informację, dlaczego obok Kuźni Cygańskiej jest malowany mural z wielkimi zielonymi smokami ziejącymi ogniem?

Radny p. Adam Wieczorek zapytał, czy radny p. Witold Rosset składał wniosek w imieniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, czy w swoim własnym?

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź – druk nr 251/2012 i oczekiwała jego uzupełnienia. Dla mnie to było tożsame z oczekiwaniem niewprowadzania przedmiotowego projektu uchwały do porządku obrad dzisiejszej sesji. Jeżeli radny p. P. Wieczorek inaczej to interpretuje, to składam wniosek w swoim imieniu.”.

Wobec braku dalszych propozycji zmian przystąpiono do rozpatrzenia wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5a prezentacji wyników zlecenia pt. „Wykonanie usługi doradczej dotyczącej badania i analizy stanu realizacji Programu Nowe Centrum Łodzi (NCL) wdrażanego przez Miasto Łódź na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2007 r., przedstawienie oceny realizacji Programu w istniejącym układzie organizacyjnym oraz przedstawienie rekomendacji dotyczącej organizacji prac oraz metodyki zarządzania tymi pracami realizowanego na podstawie Umowy Nr EC1/51/2011 zawartej pomiędzy: Instytucją Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” a KPMG Advisory Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k..

Przy **23** głosach „za”, **14** głosach „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższą prezentację /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. zdjęcia z porządku obrad pkt 11 i 12 dot. projektów uchwał w sprawach Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi opisanych w drukach BRM nr 92/2012 i BRM nr 93/2012.

Przy **13** głosach „za”, **22** głosach „przeciwnych” oraz **3** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie zdjęła** z porządku obrad powyższych projektów uchwał /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosów/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 12a informacji Prezydenta Miasta Łodzi na temat oświetlenia łódzkich ulic.

Przy **30** głosach „za”, **5** głosach „przeciwnych” oraz **2** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższą informację /wniosek uzyskał

bezwzględna większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 12b projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok – druk nr 257/2012.

Przy 36 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 12c projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi – druk nr 258/2012.

Przy 37 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 22a projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź – druk nr 251/2012.

Przy 24 głosach „za”, 14 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek o łączne procedowanie pkt 6-10 dot. sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2011.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. łącznego procedowania pkt 6-10 porządku obrad dot. sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2011.

Przy 36 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła wniosek** o łącznym procedowaniu pkt 6-10 porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek o łączne procedowanie pkt 17-20 porządku obrad dot. spraw mieszkaniowych, po czym poddał go pod głosowanie.

Przy 37 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła wniosek** o łącznym procedowaniu pkt 17-20 porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek o łączne procedowanie pkt 21-22 porządku obrad dot. gospodarki wodno-ściekowej, po czym poddał go pod głosowanie.

Przy 38 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła wniosek** o łącznym procedowaniu pkt 21-22 porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11** do protokołu – *brak wydruku z głosowania*.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek o łączne procedowanie pkt 11-12 porządku obrad dot. Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Przy 35 głosach „za”, 1 głosie „przeciwnym” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła wniosek** o łącznym procedowaniu pkt 11 -12 porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Porządek obrad po zmianach stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnej p. Magdaleny Parulskiej.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Marek Michalik zgłosił kandydaturę radnego p. Kazimierza Kluski.

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej p. Tomasz Trela zgłosił kandydaturę radnego p. Piotra Borsy.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji

Uchwał i Wniosków.

Przy 34 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- p. Piotr Bors,
- p. Kazimierz Kluska,
- p. Magdalena Parulska.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu XLI sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z XLI sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 6 czerwca br. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z XLI sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Punkty 4 i 5 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 5a - Prezentacja wyników zlecenia pt. „Wykonanie usługi doradczej dotyczącej badania i analizy stanu realizacji Programu Nowe Centrum Łodzi (NCL) wdrażanego przez Miasto Łódź na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2007 r., przedstawienie oceny realizacji Programu w istniejącym układzie organizacyjnym oraz przedstawienie rekomendacji dotyczącej organizacji prac oraz metodyki zarządzania tymi pracami realizowanego na podstawie Umowy Nr EC1/51/2011 zawartej pomiędzy: Instytucją Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” a KPMG Advisory Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Z chwilą objęcia przeze mnie funkcji Prezydenta Miasta objęłam również Program Nowe Centrum Łodzi, który jest dla mnie najważniejszym projektem w obecnej historii Łodzi. Ponieważ szereg elementów wspomnianego Programu budziło wiele wątpliwości, na moje zlecenie Instytucja Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” zleciła szczegółowy audyt tego przedsięwzięcia. Dzisiaj bardzo proszę o wysłuchanie wyników wspomnianej kontroli, które przedstawi jedna z najlepszych marek, jeśli chodzi o usługi doradcze tj. firma KPMG Advisory Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. wspierana przez Kancelarię Wierzbowski Eversheds, która jako podwykonawca zajęła się aspektami prawnymi wszystkich rzeczy dziejących się w ramach Nowego Centrum Łodzi”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè, powiedział: „Jeśli chodzi o nasze zlecenie, to zostaliśmy wybrani w przetargu publicznym przez Instytucję Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”. Celem naszej pracy było przeprowadzenie dogłębnego audytu Nowego Centrum Łodzi, sposobu zarządzania, jaki był przyjęty w Mieście, tym przedsięwzięciem. Nowe Centrum Łodzi, to bardzo duży i ambitny Program inwestycyjny obejmujący łącznie 90 ha. Strefa I obejmuje 30 ha w samym centrum Łodzi, wokół dworca Fabrycznego i EC1. Jest to bardzo ważne miejsce, bardzo duży i ambitny program rewitalizacji tego miejsca. Są to złożone projekty inwestycyjne wchodzące w skład tego przedsięwzięcia. W związku z tym jest to bardzo wiele wyzwań i komplikacji stojących przed tym zadaniem. KPMG sp. z o.o. sp.k. miała zająć się sprawdzeniem, w jaki sposób Miasto podeszło do zarządzania całym projektem, w jaki sposób przygotowało się organizacyjnie do przeprowadzenia zadania, w jaki sposób realizowało poszczególne projekty (dworzec, tunel, 3 projekty związane z rewitalizacją EC1, projekt Specjalna Strefa Sztuki i projekt Centrum Festiwalowo-Kongresowe). W wyniku naszych prac powstały cztery raporty. Trzy raporty audytowe opisujące kwestie zbadane i raport z rekomendacjami, co naszym zdaniem należałoby poprawić i zmienić, by Program był realizowany. Kilka projektów obecnie nie jest realizowanych (rewitalizacja EC1 Południowy-Wschód, Specjalna Strefa sztuki oraz Centrum Festiwalowo-Kongresowe). W przypadku dworca Łódź Fabryczna mamy do czynienia z napiętym terminem realizacji. Przetarg, który był realizowany zgodnie z procedurami zamówień publicznych przeciągał się. Były protesty, odwołania firm startujących w przetargu. Ponieważ projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej i ma narzucone ramy czasowe, dlatego jest to duże wyzwanie stojące przed wykonawcą, żeby zmieścić się w określonym terminie. Niezmieszczenie się w tym terminie i przesuwanie zbyt daleko tego terminu będzie groziło utraceniem dofinansowania. Ponieważ jest to duży projekt, który dzisiaj jest realizowany na podstawie preumowy, którą zawarło Miasto z Centrum unijnych Projektów Transportowych. Po to, żeby zawrzeć ostateczną umowę potrzebna jest notyfikacja projektu. Jest to proces, który trwa. My nie widzimy na dzisiaj jakiegoś zagrożenia, które powodowałoby, że umowa główna nie będzie podpisana. Ponadto istnieje kwestia siedziby Spółki Enkev Polska S.A. Dzisiaj Spółka ma swoją siedzibę w miejscu, które jest częścią potrzebną do przeprowadzenia tej inwestycji. Nie podjęto wcześniej odpowiednich działań dot. tego, aby Spółka sama się przeniosła, albo żeby ją przenieść. Dopiero teraz są podejmowane działania, aby uzyskać decyzję ZRID (Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej). To oczywiście wiąże się z dość dużymi procedurami formalnymi, które muszą trwać. Jest to niestety element, który również wpływa na podwyższenie ryzyka wspomnianego projektu. Ponadto mamy do czynienia z trójstronnym zamawiającym. Projekt głównie prowadzony jest przez PKP PLK oraz PKP. Z uwagi na przyjętą formułę współpracy Miasta ze spółkami kolejowymi w oparciu o konsensus - co jest rozwiązaniem dobrym z punktu widzenia interesów Miasta, tym niemniej nie pozbawionym wad - powstaje ryzyko patów decyzyjnych. Nie istnieją rozwiązania przewidziane na okoliczność pojawienia się takich patów decyzyjnych. Współpraca Miasta z PKP PLK oraz PKP może być trudna. Jeśli chodzi o projekt tunelu średnicowego, to na dzień dzisiejszy mamy fazę opracowania studium wykonalności. Jest ono częściowo zapłacone, ale nie jest jeszcze w całości wykonane i odebrane przez Instytucję Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, która zleciła opracowanie studium. Wspomniane studium występuje w fazie papierowej. Będzie ono podstawą do wystąpienia z wnioskiem o dofinansowanie. Dlatego też nie możemy mówić o tym, czy dofinansowanie jest zapewnione, czy nie. Ten etap jest dopiero przed Miastem. Główne wyzwanie stojące przed tunelem jest wyzwaniem czysto prawnym. Sytuację wyjaśni mec. Grzegorz Rudnicki”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki

powiedział: „Największy problem prawny całej projektowanej inwestycji, który może się pojawić będzie związany z budową tunelu średnicowego. Troszeczkę jest to związane z tym, że polskie prawo cywilne nie definiuje i nie przewiduje istnienia tzw. własności przestrzennej lub „warstwowej” (polegającej na tym, że własność jednej nieruchomości gruntowej może przysługiwać kilku osobom – ale nie na zasadzie współwłasności tylko samoistnych praw – w zależności od tego, w którym miejscu przebiegają pionowe granice nieruchomości), wszelkie kwestie związane z własnością gruntów linii kolejowej o znaczeniu państwowym muszą być rozstrzygnięte – jako decydujące o treści samej decyzji - najpóźniej w momencie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej. Należy przy tym brać pod uwagę istotne kwestie odszkodowawcze. Jeżeli bowiem przeznaczona na pas gruntu pod linię kolejową nieruchomość stanowiąca własność Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego została uprzednio oddana w użytkowanie wieczyste osobie trzeciej, użytkowanie to wygasa, z dniem w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej stała się ostateczna - za odszkodowaniem ustalonym według zasad określonych w przepisach o gospodarce nieruchomościami (za wyjątkiem wypadku, gdy nieruchomości są w użytkowaniu wieczystym PKP S.A. lub PLK S.A.). Ponadto, w wypadku, gdy taka decyzja lokalizacyjna dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal (lokale) mieszkalny, PLK S.A. jest obowiązane, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu (lokal) zamiennego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 z późn. zm.), chyba że faktyczne objęcie nieruchomości w posiadanie następuje po upływie terminu, wskazanego w decyzji lokalizacyjnej. Opracowując naszą rekomendację i uwagi w zakresie dot. tunelu doszliśmy do wniosku, że na dzień dzisiejszy nie ma na tyle dobrze rozpoznanego stanu prawnego nieruchomości, pod którymi przebiegać ma ten tunel, żeby można jednoznacznie zarekomendować pewne rozwiązania prawne. Dlatego też zdając sobie sprawę, że Miasto zleciło już przeprowadzenie pewnego studium wykonalności dla tego projektu, który był wykonywany przez firmę SENER uznajemy, że istnieje konieczność wykonania bardzo dogłębnego i precyzyjnego audytu nieruchomościowego, który będzie polegał nie tylko na tym, żeby poinformować przyszłych ewentualnych inwestorów o tym, jaki jest stan władania, bądź własności nieruchomości, których inwestycja będzie dotyczyła, ale również, który będzie podawał sposób rozwiązania przyszłych ewentualnych problemów. Przy realizacji tego typu inwestycji zastosowanie będzie miała tzw. spec ustawa kolejowa, czyli ustawa z 2003 r. o transporcie kolejowym, która przewiduje specyficzny tryb pozyskania nieruchomości wiążący się z wywłaszczeniem osób, które dotąd tytuł prawny do tych nieruchomości miały inny niż Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego. To wywłaszczenie jest bardzo specyficzne, dlatego że nie będzie obejmowało całych nieruchomości, a jedynie te nieruchomości, które znajdują się w strefie projektowanej linii kolejowej. Może zdarzyć się taka sytuacja, że ktoś będzie właścicielem kuchni, ale przestanie być właścicielem sypialni. Aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób poprawnie, należycie i unikając sporów z właścicielami to zrobić, wspomniany audyt będzie niezbędny. Natomiast dotychczasowe studium wykonalności na te pytania nie odpowiada. Wydaje się, że nie można tutaj posługiwać się żadnymi analogiami. W trakcie raportu spotykaliśmy się z takim zdaniem, że może zrobilibyśmy to tak jak metro w Warszawie. Nie da się przeprowadzić takiej analogii. Grunty warszawskie są gruntami specyficznymi. W dużej części stały się własnością miasta stołecznego Warszawy na podstawie dekretu bierutowskiego o własności gruntów warszawskich. One przeszły z mocy prawa. W części wydane są decyzje o lokalizacji linii kolejowej, w części są to wywłaszczenia z ustawy o gospodarce gruntami. Także analogii przeprowadzić takiej prostej nie można. Projekt łódzki wymaga odrębnego, bardzo precyzyjnego i pracochłonnego audytu”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè, powiedział: „Tak, jak powiedział Pan Mecenat ten audyt zdecydowanie zalecamy, tym bardziej, że nie jest on częścią opracowywanego dzisiaj technicznego i ekonomicznego studium wykonalności. Kolejne trzy projekty dot. rewitalizacji EC1 i one są podzielone nazwami geograficznymi. Pierwszy z nich to EC1 Wschód. Tutaj są dwa zagrożenia realizacji tego projektu. Pierwsza kwestia, to spór sądowy z Fundacją Sztuki Świata. Dotyczy on własności nieruchomości. Ten spór był rozstrzygnięty w pierwszej instancji. Obecnie złożona jest apelacja Fundacji Sztuki Świata do wyższej instancji, czekamy na wyznaczenie terminu drugiej rozprawy. Druga kwestia dot. roszczeń wykonawcy, który realizuje tę budowę. Roszczenia opiewają na kwotę ok. 4 000 000 zł. Są one zgłoszone przez wykonawcę do Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”. Roszczenia wynikają ze zmian w programie funkcjonalno-użytkowym, w związku z tym koniecznością pozyskania zmiany pozwolenia na budowę itd. Dlatego też zdaniem wykonawcy istotnie został rozszerzony zakres prac i stąd są te roszczenia. Należy pamiętać o tym, że rewitalizacja EC1 jest jedną z trudniejszych inwestycji w sensie takim, że budowanie czegoś od początku jest zawsze łatwiejsze niż rewitalizowanie budynku istniejącego, bo wiele rzeczy wychodzi dopiero w trakcie odkrywania fundamentów, czy ścian lub innych elementów istniejącej konstrukcji. Drugi projekt to EC1 Zachód. W tym projekcie były również pewne błędy w dokumentacji projektowej, które musiały zostać poprawione. Po to, żeby je poprawić trzeba było przeprowadzać kilkakrotnie postępowanie, aby skutecznie wyłonić wykonawcę do poprawienia wspomnianej dokumentacji projektowej. To trwało bardzo długo. Jak podnosi drugi wykonawca zmieniły się warunki ekonomiczne. W związku z tym ten wykonawca wnosi roszczenie o przedłużenie terminu realizacji o zwiększenie kwoty kontraktu o ok. 6 500 000. Ostatni projekt związany z rewitalizacją dot. EC1 Południowy-Wschód. Na dzisiaj wspomniany projekt nie jest realizowany. Umowa, która jest pomiędzy Miastem a Instytucją Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” dot. rewitalizacji całego obiektu EC1 została aneksowana i strony zgodziły się na zaprzestanie rewitalizacji tego elementu. Nie ma dzisiaj koncepcji. Konieczne jest wypracowanie koncepcji, co ma być w tej części tego obiektu, w jaki sposób on ma być doprowadzony do jakiejś funkcji użyteczności i potem w jaki sposób ta funkcja użyteczności ma być realizowana. Kolejny duży projekt składający się na Nowe Centrum Łodzi to Specjalna Strefa Sztuki. Wspomniany projekt nie jest realizowany. W związku z tym niewiele można powiedzieć o ryzykach jego realizacji. Na pewno można powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie ma koncepcji co dalej zrobić. Taką koncepcję należy opracować lub zastanowić się, czym zastąpić Specjalną Strefę Sztuki. Jest to spór z firmą projektową, która przygotowywała projekt. Proszę o wsparcie mec. p. Grzegorza Rudnickiego”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „W zakresie dotyczącym sporu pomiędzy Möller Architekten und Ingenieure BDA, a Miastem Łódź, zawisłego – według posiadanych dokumentów procesowych – przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi należy zwrócić uwagę, że kwestie dotyczące wzajemnych roszczeń finansowych będą przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego. W tym też zakresie uwagi Raportu odnosić się mogą tylko co do niektórych kwestii prawnych, istotnych dla postępowania apelacyjnego, ale do czasu wydania orzeczenia nie mogą przesądzać o zasadności roszczeń którejkolwiek ze stron, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników. Wyrok Sądu Okręgowego II Wydział Cywilny w Łodzi sygn. akt II C 374/11 z 20.X.2011 r. został zaskarżony przez obie strony, z tym, że w całości wyłącznie przez Miasto Łódź. Miasto Łódź załączyło do apelacji dodatkowy dokument prywatny – oświadczenie o odstąpieniu Miasta od umowy z Möller Architekten und

Ingenieure BDA - żądając w konsekwencji oddalenia przez Sąd powództwa w całości „w konsekwencji uchylenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia”. Rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego z dnia 12.06.2012 r. zobowiązanie do zapłaty kwoty 6 618 754,10 zł stało się prawomocne i podlegające zapłacie. Do ponownego zaś rozpoznania przez Sąd I instancji przekazano żądanie Miasta w zakresie kar umownych – potrąconych z należności niemieckich architektów. Do apelacji Miasta zostało dołączone oświadczenie o odstąpieniu od umowy z Möller Architekten und Ingenieure BDA, które przez Sąd Okręgowy w postępowaniu I instancji nie mogło być badane, dlatego że zostało złożone równo z apelacją. Prawdopodobnie sąd będzie teraz zajmował się kwestią dopuszczalności tego odstąpienia i wystąpieniem przesłanek do odstąpienia od umowy. Jak również będzie zajmował się sprawą, czy rzeczywiście można było uwzględnić zarzut potrącenia złożony przez Łódź polegający na tym, że Miasto potrąciło kwoty związane z karami umownymi z tytułu nienależytego wykonywania umowy przez Möller Architekten und Ingenieure BDA. Trudno przesądzać, jaki będzie wynik tej sprawy. Wszystko będzie zależało od jakości argumentów prawnych przedstawianych sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu, że już raz ten sąd argumenty Miasta uwzględnił w wyroku pierwszej instancji”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppé, powiedział: „Pragnę dodać, że na poczet tego sporu Miasto ma na dzisiaj zabezpieczoną kwotę w budżecie ponad 6 000 000 zł. Ostatni projekt wchodzący w skład Nowego Centrum Łodzi to Centrum Festiwalowo-Kongresowe. Ten projekt dzisiaj również nie jest realizowany. Rada Miejska podjęła uchwałę w grudniu 2011 r. o tym, żeby władze Miasta rozwiązały Spółkę Camerimage Łódź Center. Aby rozwiązać Spółkę konieczna jest zgodnie z umową Spółki zgoda wszystkich współników. Obyło się Walne Zebranie, na którym taki wniosek został postawiony. Pozostali współnicy, czyli Fundacja Sztuki Świata oraz Fundacja Tumult nie zgodziły się z wnioskiem Miasta, jako współnika. W związku z tym Miasto zgłosiło tę sprawę do sądu. I teraz przed sądem II instancji toczy się sprawa. W chwili obecnej można tylko czekać na wyrok. Oczywiście pozostaje otwarta kwestia, co w zamian miałyby powstać i w jakiej formie? Patrząc na projekty składowe i podsumowując zarządzanie całym Programem doszliśmy do wniosków, że była niedostateczna kontrola Miasta nad newralgicznym projektem związanym z rewitalizacją samego centrum. Ponadto brak było uświadomienia wspólnoty celów komórek, które były zaangażowane w realizację całego Programu. Brakowało także Master Planu, który by pokazywał harmonogram, wszystkie zadania do wykonania. W związku z tym nie było także Mapy Ryzyka Programu, czyli inwentaryzacji wszystkich zagrożeń, które mogą wystąpić w trakcie realizacji poszczególnych projektów i całego Programu. Nieadekwatna była również struktura organizacyjna zarządzania. Wykorzystywano wehikuł Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, która powinna zajmować się działalnością kulturalną do realizacji przeróżnych zadań inwestycyjnych. Do dnia dzisiejszego nie ma zebranego pełnego planu finansowego dot. Nowego Centrum Łodzi, zarówno od strony wybudowania wszystkich elementów, jak i potem utrzymania i operowania powstałymi obiektami”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Cały Program Nowego Centrum Łodzi został przyjęty uchwałą Rady Miejskiej, co do której nie stwierdziliśmy żadnych wad prawnych. Generalnie projekt mieści się w ramach funkcji samorządowej, jaką jest zarządzanie rozwojem. W ramach tej funkcji są również elementy zadań własnych. Projekt nie wykraczał poza zakres właściwości samego Miasta, jak i jego organów. Zwróciliśmy jednak uwagę na to, że już na etapie powoływania Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, jak i na etapie umowy z Fundacją przyjęto model, który faktycznie pozbawiał Miasto kontroli nad działalnością EC1, czyli wszystko to, co się

odbywa pomiędzy Miastem a EC1 musi odbywać się na zasadach konsensusu. Pragnę podkreślić, iż nie było to działanie sprzeczne z prawem, ale z punktu widzenia zarządzania tego typu projektem, najważniejszym projektem rozwojowym Miasta, można powiedzieć, że tutaj Miasto za bardzo oddało tę kontrolę. Na czym polega ten mechanizm? Przede wszystkim na kwestii powoływania dyrektora Instytucji. Dyrektora formalnie powołuje Prezydent Miasta, ale spośród kandydatów przedstawionych przez Fundację Sztuki Świata. Umowa, jak i statut EC1 nie przewidują żadnych wyraźnych uprawnień kontrolno-nadzorczych. Praktycznie nic na ten temat nie ma. To wszystko, co się odbywa jest to kwestia pewnego zwyczaju. Struktura wynika z tego, że przyjęto taki model kontroli Miasta przez EC1, który naszym zdaniem też ma wady. Z jednej strony EC1 konsultuje niektóre swoje działania z Biurem ds. Inwestycji, z drugiej z Wydziałem Kultury. Nie ma jednego podmiotu wskazanego w umowie, czy statucie, któryby mógł władczo coś nakazać wspomnianej instytucji.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè, powiedział: „Kolejny duży problem, który zidentyfikowaliśmy, to kwestia braku uświadomienia wspólnoty celu. Kiedy prowadziliśmy nasz audyt, wynikało to zarówno z naszej metodyki prowadzenia audytu, jak i z warunków umownych. Przeprowadzaliśmy wywiady z wieloma urzędnikami miejskimi, osobami zaangażowanymi w przedsięwzięcie. Nie znaleźliśmy jednej osoby, która z punktu formalnego miałaby pełną wiedzę na temat, jak jest realizowany cały Program Nowego Centrum Łodzi. Nie było także uświadomienia, że jeśli ja dzisiaj podejmuję jakąś decyzję, czy muszę podjąć jakąś decyzję, albo widzę, że podejmując decyzję będącą w zakresie moich kompetencji, powinny być podjęte jakieś inne decyzje, to ta informacja nie przechodziła. To jest duży program inwestycyjny, który obejmuje bardzo wiele różnych, skomplikowanych elementów infrastrukturalnych, prawnych i finansowych. Więc tu współdziałanie wszystkich instytucji miejskich po to, żeby projekt posuwać do przodu i go realizować jest absolutnie konieczne. Nie zadbano o to w momencie, kiedy władze Miasta realizowały uchwałę Rady Miejskiej o Nowym Centrum Łodzi. Władze Miasta powołały Instytucję Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” i powiedziały, że wspomniana Instytucja będzie koordynowała, ale nie wyposażył jej w żadne mechanizmy ani narzędzia koordynacji. Jeżeli czytamy Regulamin Organizacyjny UMŁ, to nie znajdujemy w nim żadnej delegacji do tego, żeby Instytucja Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” mogła koordynować, odpytywać, wnioskować o jakieś działania, tudzież w momencie, kiedy to działanie nie następuje mogła odwołać się do jakiegoś czynnika wyższego np. Prezydenta Miasta, czy Rady Miejskiej. Takie elementy nie występują. Nie było i nie ma do tej pory takiego uświadomienia, że decyzje podejmowane pomiędzy różnymi jednostkami Miasta są tak naprawdę jedną spójną decyzją dot. realizacji całego programu inwestycyjnego. Powołując Instytucję Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, Miasto powiedziało – należy konsultować wszystkie decyzje inwestycyjne w obrębie Nowego Centrum Łodzi z Instytucją Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, ale potem samo nie realizowało tego postulatu. Nie zawsze informowało Instytucję Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, że jakieś inwestycje, czy decyzje są podejmowane i robione jakieś plany. Kolejną kwestią jest brak Master Planu, który zebrałby wszystkie projekty i elementy konieczne do zrealizowania siedmiu projektów. Nie ma szczegółowego planu, który pokazywałby wszystkie zadania konieczne do podjęcia, kiedy musimy zacząć prace nad danym projektem np. dworcowym, czy tunelowym, ale pokazujący również wszystkie wcześniejsze działania, które powinny być podjęte, chociażby analiza prawna. Musi być ona przeprowadzona, dlatego że to ma wpływ na to, czy będziemy w stanie przeprowadzić inwestycję tunelową. Zaplanowanie, kiedy te wszystkie inwestycje się wydarzą, w związku z tym, jak to wpływa na koszty po stronie Miasta, bo nie tylko same projekty i wydatki na projekty, ale również koszty organizacyjne związane z tym wielkim

przedsięwzięciem powinny być zaplanowane. Ponieważ nie było całości planu, dlatego nie można było opracować również dokumentu, który nazywamy Mapą Ryzyka, czyli identyfikacji wszystkich zagrożeń, jakie mogłyby powstać i powstają w momencie podjęcia tak wielkiego programu inwestycyjnego. Niemożność zidentyfikowania tych ryzyk powoduje to, że dzisiaj, kiedy one występują nie jesteśmy w stanie szybko na nie reagować, albo im przeciwdziałać, bo nie jesteśmy na nie przygotowani. Dlatego powstaje problem Spółki Enkev Polska S.A., gdzie teraz na gwałt trzeba próbować albo negocjować, ale pozycja negocjacyjna Miasta jest znacznie gorsza niż gdyby to było zrobione kilka lat wcześniej, albo podejmować inne decyzje np. odwoływać się do stworzenia ZRID, ale jest to oczywiście proces długotrwały, który wpływa na całość. Jeśli będzie trwał zbyt długo, to wykonawca dworca, który i tak ma bardzo napięty harmonogram za chwilę będzie eskalował kwestię taką, że on nie może zmieścić się w terminie, bo nie może przeprowadzić całości inwestycji. Jeśli popatrzymy w warunki przetargowe, głównie pisane przez PKP PLK, które są bardzo sztywne i nie uwzględniają prawie żadnych możliwości, to może powstać kolejny pat związany z inwestycją. Dzisiejsi partnerzy PKP PLK, PKP S.A. oraz Miasto obawiam się, że nie będą w stanie sami sfinansować tej inwestycji bez wsparcia funduszy unijnych. Nieadekwatna struktura zarządzania. Jest to kwestia dot. tego, że tak naprawdę nie było i nie ma jednej instytucji w Mieście, która zbierałaby wszystkie informacje dot. Nowego Centrum Łodzi i poszczególnych projektów, tak aby władze Miasta mogły zapytać o dzisiejszy stan realizacji, jakie są najważniejsze zagrożenia projektów i jakie są podejmowane przeciwdziałania. Nie ma takiej instytucji, w związku z tym, gdy Państwo zadali któregoś dnia pytanie, co się dzieje, Miastu będzie bardzo trudno odpowiedzieć. Nie jest zbierana informacja historyczna. Prowadząc audyt musieliśmy odwoływać się do wielu dokumentów już historycznych, starych. Duża ich część jest w Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, ale identyfikacja, gdzie one dokładnie są, opiera się na pamięci osób, które pracują. Jeśli te osoby z różnych powodów przestaną pracować, bo odejdą z pracy, to Miasto traci pamięć historyczną będzie bardzo trudno dotrzeć do pewnych dokumentów i wyjaśnić skąd pewne decyzje były podejmowane. Osobną kwestią była sprawa pełnomocnictw dla osób, które były pełnomocnikami Prezydenta Miasta do realizacji poszczególnych zadań. One również posiadały wadę prawną”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Istnieje bardzo poważna kontrowersja, co do tego, czy można upoważnić do jakichkolwiek działań koordynacyjnych, czy o charakterze włączym osoby spoza Urzędu. Co do pełnomocnictw w ramach Urzędu wątpliwości nie ma. Jednak pełnomocnictwa osobom spoza Urzędu były wydawane. Uważamy, że można byłoby zasadnie dowodzić, że wspomniane pełnomocnictwa nie mogły odnieść żadnego skutku prawnego”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè, powiedział: „O braku pełnego planu finansowania, który pokazuje całość przedsięwzięcia i uwzględnia wszystkie koszty organizacyjne po stronie Miasta związane z prowadzeniem już mówiłem. Jeśli dzisiaj Państwo popatrzyście w budżet, to oczywiście są projekty, które są realizowane i widać kwoty związane bezpośrednio z wydatkami inwestycyjnymi. Jednak zebranie w jednym miejscu wszystkich kosztów, jakie ponosi Miasto w związku z organizacją tego przedsięwzięcia i zarządzania tym projektem nie zostało zrobione. W związku z tym ciężko powiedzieć, ile to wszystko kosztuje. Naszym zdaniem taki zcentralizowany plan finansowy dla Nowego Centrum Łodzi powinien istnieć i powinien obejmować wszystkie kwestie, nawet rezerwy na różne roszczenia, o których mówiliśmy. Taki plan finansowy pokazywałby rzeczywisty koszt całego Nowego Centrum Łodzi. Drobniejsze kwestie dot. procedur organizacyjnych nie są odzwierciedlone w Regulaminie

Organizacyjnym Urzędu Miasta nie są odzwierciedlone. Ten specyficzny projekt, który nie jest projektem, mógłby być realizowany w sposób naturalny, ma w sobie różne kategorie inwestycyjne i dlatego wykracza poza tradycyjną strukturę Miasta. Gdyby takie procedury były opisane, to naszym zdaniem poprawiłyby tempo realizacji i ograniczyły czynniki ryzyka. Niektóre dokumenty nie były aktualizowane. Część dokumentów przewiduje harmonogramy, których daty już dawno minęły. Naturalne jest, że powinna nastąpić aktualizacja, a tu jej nie prowadzono. Istnieje też kwestia komunikacji w Mieście i na zewnątrz. Obrazowo to jest przykład, w jaki sposób dzisiaj Instytucja Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” jest nadzorowana, czy odpytywana przez różne elementy struktury Urzędu Miasta. Jednostki zaangażowane w nadzór nad Instytucją Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” to: Wydział Kultury, Biuro ds. Inwestycji, Biuro Strategii, Partnerstwa i Funduszy, Biuro Prawne, Wydział Zamówień Publicznych, Wydział Budżetu i Wydział Księgowości. Jednak każda jednostka odpytuje we fragmencie, za jaki statutowo odpowiada. W związku z tym nie ma jednej jednostki w UMŁ, która widziałaby całość Programu Nowego Centrum Łodzi. Mówimy o odpytywaniu Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, bo na dzisiaj jest to Instytucja, która miała być koordynatorem wszystkiego. Jednak jest kwestia dyskusyjna, gdyż Instytucja Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” z mocy ustawy powinna zajmować się działalnością kulturalną, ewentualnie inwestycjami prowadzonymi po to, żeby można było daną działalność kulturalną prowadzić, niekoniecznie do tego, żeby projektować tunel kolejowy, który jest zadaniem naprawdę skomplikowanym. Z tego co wiem, ostatni duży tunel był projektowany w 1936 r. w Warszawie. Jest to ogromne wyzwanie, ponieważ nie ma pamięci historycznej również w PKP na temat tego, jak się tego typu inwestycje robi? Widzimy kilka kluczowych celów i zadań Miasta związanych z realizacją Programu Nowego Centrum Łodzi. Po pierwsze jest to uniezależnienie Miasta od Fundacji Sztuki Świata. Można realizować projekty z partnerami prywatnymi, ale jeżeli dot. one przestrzeni publicznej i wypełnienia funkcji publicznych, to Miasto powinno mieć decydujący i ostateczny głos w rozstrzyganiu, czy podejmowaniu pewnych decyzji. Zdecydowanie takim programem jest program Nowe Centrum Łodzi. Ponadto trzeba zapewnić sprawną realizację inwestycji rewitalizacji EC1 oraz wzmocnić nadzór nad realizacją przebudowy dworca Łódź Fabryczna. KPMG w swoim raporcie przedstawiła kilka kluczowych rekomendacji dla Miasta. Po pierwsze należy powołać dyrektora Programu Nowego Centrum Łodzi, jedną osobę w UMŁ, która będzie miała bieżącą i pełną wiedzę, aby mogła informować o wszystkich problemach i postępie prac Prezydenta Miasta i Radę Miejską. Ponadto należy utworzyć jednostkę budżetową o nazwie „Zakład Planowania, Nadzoru i Rozwoju Nowego Centrum Łodzi”, w której będzie pełna wiedza o inwestycji. Byłaby to jednostka wspomagająca dyrektora Programu Nowego Centrum Łodzi. Dzisiaj uchwała mówiąca o Nowym Centrum Łodzi jest realizowana tylko we fragmencie niepełnej rewitalizacji EC1 oraz fragmencie dot. dworca Łódź Fabryczna. Pozostałe elementy nie są realizowane. Powstaje pytanie, co dalej? Oprócz tego należy wzmocnić komórkę odpowiadającą za projekt dworca Łódź Fabryczna. Częściowo już się to wydarzyło. Należy jeszcze wprowadzić trzypoziomowy sposób zarządzania całym Programem oraz utworzyć Biuro Monitorowania Programu. Na szybko był powołany pełnomocnik Prezydenta Miasta, jako pewnego rodzaju namiastka funkcji, którą my nazywamy dyrektorem Nowego Centrum Miasta Łodzi. Wspomniany pełnomocnik miał zebrać informacje i być miejscem łączącym wszystkie informacje i koordynującym. Uważamy, że Program jest na tyle ważny, że ranga takiego pełnomocnika powinna być wyższa. To powinien być dyrektor w Urzędzie Miasta, ponieważ jest to działanie, które nie trwa 1-1,5 roku. To jest działanie, które będzie trwało bardzo długo. Dlatego uważamy, że był to słuszny krok, ale niewystarczający. Rozumiemy, że to był tymczasowy, na szybko podjęty krok. Dyrektorem Programu Nowego Centrum Łodzi powinna być osoba, która będzie sprawnym menedżerem, osoba o otwartych horyzontach, która będzie w stanie zadawać

bardzo szerokie pytania, widzieć wszystkie aspekty Programu, nie tylko techniczne, ale także zagadnienia prawne, finansowe, pomocy publicznej, związane z pozyskiwaniem funduszy europejskich itd. To nie oznacza, że ta osoba ma być absolutnym specjalistą we wszystkich tych dziedzinach. Ona ma mieć wsparcie innych osób, ale musi być osobą ogarniającą wszechstronnie wszystkie wymienione elementy i aspekty. Jeżeli chodzi o źródło finansowania, to uważamy, że fundusze, które dzisiaj są kierowane na koordynację powinny być przekierowane. Nie ma potrzeby jakiś dodatkowych wydatków. Dyrektor Programu Nowe Centrum Łodzi będzie osobą raportującą bezpośrednio do Prezydenta Miasta oraz rozmawiającą ze wszystkimi wydziałami UML i innymi jednostkami miejskimi. Zakład Planowania, Nadzoru i Rozwoju NCL będzie jednostką koordynującą, czyli zapleczem dla wspomnianego dyrektora. Powinien on być finansowany z funduszy, które dzisiaj są przeznaczone na koordynację i są kierowane do EC1. EC1 powinno zostać jednostką realizującą projekt EC1. Tych realizatorów może być więcej. Dziś mamy rewitalizację EC1 i dworzec. Za chwilę mamy nadzieję będzie realizowany projekt dot. tunelu. Jednak powinno być jeszcze realizowanych wiele innych projektów związanych z Nowym Centrum Łodzi, chociażby tych wynikających z uchwały Rady Miejskiej. Dziś nie przesądzamy, kto będzie realizatorem, czy to będą jednostki UML, czy spółki miejskie, czy będą realizowane w partnerstwie. Ponieważ realizatorów będzie wielu, to musi być jednostka koordynująca. W trakcie naszych analiz prowadziliśmy dywagacje, w jakiej formie ona powinna być”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Analizowaliśmy właściwie wszystkie możliwe formuły prawne, w których mógłby funkcjonować Zakład Planowania, Nadzoru i Rozwoju NCL. Wybór padł na jednostkę budżetową, ponieważ ta forma jest najbardziej elastyczna i najłatwiejsza w zarządzaniu. Formuła samorządowego zakładu budżetowego odpadła przede wszystkim ze względu na zakres zadań. One nie mieszczą się w tym, co przewiduje ustawa o finansach publicznych. Powoływanie spółki jest o tyle problematyczne, że nie mamy prostego przełożenia decyzyjnego. Decyzje w spółce Miasto mogłoby narzucać poprzez zgromadzenie wspólników. Jest to dość skomplikowane. Jeśli chodzi o powołanie nowej instytucji kultury, to generalnie mamy zastrzeżenia co do formuły instytucji kultury, która zgodnie z ustawą zajmuje się działalnością kulturalną. Obecna Instytucja Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w zasadzie działalnością kulturalną jako taką się nie zajmuje, tylko zajmuje się koordynacją działań projektowo-budowlanych. Nie proponujemy Państwu likwidacji, ponieważ Instytucja Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” funkcjonuje i projekty są w toku. Z punktu widzenia ekonomii całego procesu likwidacja Instytucji byłaby niezasadna, ale nie chcemy powielać błędów, że powołujemy kolejną instytucję kultury, która de facto nie zajmuje się kulturą. Bardzo ważne jest, aby w ramach regulaminu organizacyjnego, czy w ramach pełnomocnictwa dyrektor Programu NCL był wyposażony w uprawnienia władcze przede wszystkim w takim sensie, żeby mógł żądać określonych informacji, czy zachowań od niektórych wybranych komórek UML. Przypominam, że stwierdziliśmy dotychczasowe szwankowanie przepływu informacji, dlatego musi być osoba, która powie, że musi być przekazana taka, czy inna informacja. Wstępnie nie wykluczaliśmy takich formuł jak np. partnerstwo publiczno - prywatne przy realizacji poszczególnych elementów zadań”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppé, powiedział: „Kolejną rekomendacją, jaką dajemy jest powołanie Komitetu Sterującego dla Programu Nowe Centrum Łodzi. Komitet jest ciałem, które w dobrych praktykach zarządzania dużymi przedsięwzięciami właściwie zawsze istnieje. Uważamy, że funkcję Komitetu Sterującego powinno pełnić Kolegium Prezydenta Miasta, czyli być najwyższym ciałem, które jest w stanie rozwiązywać konflikty, podejmować decyzje.

Państwo realizujecie Program Nowe Centrum Łodzi w partnerstwie z Fundacjami, z PKP. W związku z tym pewne decyzje na pewno będą wykraczały poza kompetencje dyrektora Programu NCL i będą wymagały decyzji o znacznie wyższym charakterze i po to właśnie ma być powołany Komitet Sterujący. Ponadto część różnego rodzaju inwestycji może ze sobą kolidować, albo wymagać konieczności uzgodnień pomiędzy różnymi wydziałami i biurami w ramach UML. Jeśli one nie będą w stanie dojść do porozumienia, to znowu Komitet Sterujący, czyli Kolegium Prezydenta Miasta będzie tym poziomem, na którym będzie można te spory rozstrzygać. Pierwszy poziom zarządzania, to właśnie Komitet Sterujący, czyli kolegium Prezydenta Miasta Łodzi oraz istniejący dzisiaj Komitet Sterujący dworca Łódź - Fabryczna, który łączy w sobie wykonawcę i partnerów, czyli PKP PLK i PKP S.A. Łącznikiem do drugiego poziomu, czyli poziomu czystej koordynacji i zbierania danych, tam, gdzie jest nowa jednostka, której utworzenie proponujemy, jest dyrektor Programu NCL. Drugi poziom to operacyjne zbieranie, dostarczanie i analizowanie informacji, czy wszystko idzie w porządku i jakie mamy zagrożenia. W związku z tym wypracowywanie koncepcji przeciwdziałania tym zagrożeniom, albo zaplanowanie, w jaki sposób te funkcje, które dzisiaj nie są realizowane w ramach Programu (Strefa Sztuki i Centrum Festiwalowo-Kongresowe) w jaki sposób powinny być zrealizowane, jaka funkcja publiczna powinna tam być realizowana i w jaki sposób Miasto mogłoby podejść do realizacji, czy samodzielnie, czy z partnerem, czy do tego powinna być powołana spółka, czy fundacja, czy jakakolwiek inna jeszcze struktura? Przygotowanie tych wszystkich analiz, uzasadnienie i przekazanie Prezydentowi Miasta, a potem Radzie Miejskiej rekomendacji, w jaki sposób to zrobić. W czasie audytu próbowaliśmy w wielu miejscach znaleźć dokumenty, które mówiłyby dlaczego w ten a nie inny sposób zorganizowano Instytucję Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, powierzano jej zadania itd. Takich analiz i dokumentów nie ma, a przynajmniej my do nich nie dotarliśmy. Powiedzenie dzisiaj, że coś chcemy zmienić jest trudne o tyle, że nie wiemy, dlaczego takie decyzje kiedyś były potrzebne. Poziom trzeci to poziom realizacji, czyli instytucje, które zajmują się realizacją danego projektu, a nie koordynacją. Postawcie się Państwo w sytuacji Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”, która z jednej strony ma realizować projekt, a z drugiej strony koordynować realizację projektu. W końcu, po której stronie stołu ma stanąć? W momencie, kiedy występuje opóźnienie, to ma mówić, że wszystko jest dobrze i jako realizator zaraz nadgonię opóźnienie. Czy stanąć z drugiej strony i mówić – niestety nie jest dobrze, są opóźnienia i w związku z tym należy podejmować jakieś działania zaradcze. Taka struktura prowadzi do pewnego rodzaju schizofrenii. Ostatnią dużą rekomendacją, którą daliśmy jest powołanie Biura Monitorowania Programu. Jest to Biuro, które wspiera audyt wewnętrzny i jest niezależnym audytorem danego przedsięwzięcia z uwagi na kwotę, skomplikowanie, znaczenie społeczne. Tego typu biura monitorowania stosowane są bardzo często w krajach Europy Zachodniej, wręcz są wymogiem w części stanów w USA, aby mieszkańcy i członkowie rady miasta mieli niezależny ogląd tego, co się dzieje. Nie do przecenienia jest rola takiego Biura, ponieważ jest ono pierwsze, które patrzy na ręce. Zanim „rozleje się mleko”, zanim informacje wyjdą do Komisji Europejskiej, która na podstawie zauważonych, czy zasłyszanych informacji podejmuje decyzje chociażby o wstrzymaniu finansowania, to jest to Biuro, które ostrzega wcześniej, że jest pewien problem, że trzeba się nim zająć i rozwiązać. To wszystko, co chcieliśmy Państwu przekazać. Jeśli Państwo macie jakieś pytania, to jesteśmy do dyspozycji”. Powyższe wypowiedzi poparte były prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 15** do protokołu.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Realizowany od 2007 roku program Nowe Centrum Łodzi zakłada rewitalizację śródmieścia Miasta poprzez nadanie mu nowych funkcji i stworzenie przyjaznej mieszkańcom przestrzeni publicznej. W pierwotnej wersji na Program składały się następujące projekty: rewitalizacja zabytkowej elektrociepłowni EC-1

i jej adaptacja na cele kulturalno – artystyczne, budowa Specjalnej Strefy Sztuki wraz ze Specjalną Strefą Kultury, realizacja Centrum Festiwalowo – Kongresowego „Camerimage Łódź Center”, a przede wszystkim przebudowa dworca kolejowego Łódź Fabryczna wraz z budową nowoczesnego węzła multimodalnego. Ze względu na skalę inwestycji oraz okoliczności mające wpływ na jej zakres, aby jak najlepiej zabezpieczyć interesy Miasta, niezbędne okazało się przeprowadzenie profesjonalnego, zewnętrznego audytu. Raport wykonany został przez jedną z największych na świecie firm audytorsko - doradczych KPMG. Wnioski płynące z audytu wskazują konieczność wprowadzenia istotnych modyfikacji wpływających na dalszą realizację projektu. Zmiany te dotyczyć będą trzech wymiarów projektu: urbanistycznego, inwestycyjnego i organizacyjnego.

Zmiany dotyczące zakresu urbanistycznego: Zakres projektu, uwzględniając przede wszystkim wyniki warsztatów „Zszywanie Miasta” zorganizowanych w 2011 r. przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Łodzi wraz z Łódzkim Oddziałem Towarzystwa Urbanistów Polskich zostaje przesunięty do ulicy Piotrkowskiej. Jest to naturalne połączenie głównej osi Miasta z obszarem objętym realizacją Programu. Ostateczne i szczegółowe rozwiązania urbanistyczne będzie określał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W zamierzeniu sercem Nowego Centrum Łodzi będzie ogólnodostępny, otwarty Rynek Kobro, natomiast w jego przestrzeni dominować będą wyjątkowe obiekty: Brama Miasta, zrewitalizowany budynek elektrociepłowni EC-1 oraz Centrum Festiwalowo – Kongresowe, otoczone przez obiekty komercyjne znajdujące się w Specjalnej Strefie Kultury.

Zmiany dotyczące zakresu inwestycyjnego: Obecnie bliski zakończenia jest już projekt rewitalizacji kompleksu EC-1 realizowany w partnerstwie z Fundacją Sztuki Świata. Trwają także intensywne prace przy przebudowie dworca Łódź Fabryczna wraz z węzłem multimodalnym, realizowane we współpracy ze spółkami kolejowymi: PKP PLK S.A. oraz PKP S.A. Pomimo podjęcia próby realizacji wszystkich głównych projektów wchodzących pierwotnie w skład programu, z powodów finansowych, prawnych i organizacyjnych Miasto rezygnuje z realizacji Specjalnej Strefy Sztuki oraz Centrum Festiwalowo Kongresowego „Camerimage Łódź Center”, które to projekty nie weszły w fazę realizacji. Nie wyklucza się natomiast budowy na terenie NCL Centrum Festiwalowo – Kongresowego w transparentnej i korzystnej dla Łodzi formule organizacyjnej. Trwają również przygotowania do realizacji Bramy Miasta, Rynku Kobro oraz obszaru Specjalnej Strefy Kultury.

Zmiany dotyczące zakresu organizacyjnego: Ze względu na zalecenia znajdujące się w raporcie przygotowanym przez KPMG, dla jak najlepszego zrealizowania oraz finansowania poszczególnych projektów niezbędne jest zapewnienie miastu Łódź samodzielności decydowania o kształcie przestrzeni publicznej i formule organizacyjnej projektów, co jednak nie wyklucza udziału w realizacji Programu podmiotów prywatnych i publicznych. Wszyscy partnerzy muszą być jednak wybierani w sposób transparentny i na zasadach konkurencyjności. Natomiast w celu uporządkowania procesu organizacyjnego dotyczącego całości Programu Nowe Centrum Łodzi, Miasto powoła specjalną jednostkę, która zajmie się planowaniem, koordynacją i monitoringiem zadań realizowanych na obszarze objętym NCL i będzie pełnić rolę Biura Zarządzania Programem. Rekomendacje zawarte w raporcie znajdą swoje odzwierciedlenie w projektach uchwał, które zostaną Państwu przedstawione na jednej z najbliższych sesji”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy podczas audytu spotkaliście się Państwo z przypadkiem, że decyzje podjęte na Kolegium Prezydenckim nie uzyskały konsensusu EC1, co utrudniło prowadzenie inwestycji,

- czy zostały znalezione jakieś dokumenty mówiące o tym, że była próba odwołania Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”,
- czy piramida zarządzania przyspieszy zarządzanie, czy je opóźni?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Zgodnie z dokumentami, które otrzymaliśmy, czy do których dotarliśmy nie stwierdziliśmy przypadków, o które pytał Pan Radny. Podkreślamy, że problem jest problemem potencjalnym o charakterze systemowym”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy były decyzje, które utrudniały Prezydentowi Miasta wpływ na nie?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział, że nie stwierdzono takich decyzji.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy piramida zarządzania przyspieszy, czy opóźni zarządzanie,
- czy był pełen dostęp do dokumentów?

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppé powiedział: „Proponujemy trzy poziomy zarządzania. Proszę zauważyć, że one dzisiaj istnieją. Idąc od dołu poziom realizacji jest, bo istnieje ZDiT, który realizuje dworzec i jest EC1 przeprowadzający rewitalizację. Poziom koordynacji obecnie jest ułomny, bo teoretycznie koordynatorem jest Instytucja Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” i rodzi to pewną schizofrenię w obrębie samej Instytucji. Instytucja Kultury nie jest instytucją do tego, żeby wiedzieć, jakie są czynniki ryzyka przy budowie tunelu, czy wyborze partnera prywatnego do operowania jakimś Centrum Festiwalowo-Kongresowym. Nie ma takich kompetencji i mieć ich nie musi. My tylko mówimy, że inaczej to trzeba rozłożyć. Poziom najwyższy, strategicznego zarządzania też istnieje, bo istnieje Kolegium Prezydenta Miasta. Specjalnie pokazywaliśmy Państwu trzy poziomy, aby zobaczyli Państwo, że mają one różne zadania. Tak to powinno być odzwierciedlone w dokumentach, czy procedurach organizacyjnych. To są trzy odrębne zadania i każdy zajmuje się swoim zadaniem a nie wszystkim naraz, bo wtedy jest niedobrze. Podczas audytu nie było żadnych przypadków, żeby odmawiano nam, czy ukrywano przed nami jakieś dokumenty. Nic takiego nie stwierdziliśmy. Rozczłonkowanie dokumentacji w różnych miejscach i brak jednego miejsca, w którym byłaby wiedza, gdzie jest cała dokumentacja były żmudną uciążliwością w pracy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Nowego Centrum Łodzi napotkał w swojej pracy jakiegokolwiek utrudnienia ze strony Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury”,
- czy to, że Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Nowego Centrum Łodzi jest jednocześnie Wiceprezesem Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej miało wpływ na finansowanie przez Spółkę inwestycji?

Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Nowego Centrum Łodzi p. Błażej Moder odpowiedział: „Na początku zostałem postawiony w dość niewdzięcznej roli, bo nie było wiadomo jaki jest w 100% zakres moich kompetencji. O wiele rzeczy musiałem się pytać i w wielu miejscach o wiele rzeczy prosić. Minęło trochę czasu zanim sobie unormowałem relacje ze wszystkimi dyrektorami. Ostatecznie, również z dyrektorem Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” p. A. Komorowskim doszedłem do konsensusu w sprawie

uzyskiwania informacji. Rozważaliśmy bardzo poważnie umiejscowienie struktur zarządzania Programem właśnie w ŁSI. Po przeanalizowaniu różnych formuł przede wszystkim związanych z instytucją powierzenia zadań własnych doszliśmy do wniosku, że taka sytuacja nie będzie poprawna prawnie i nie będzie efektywna organizacyjnie”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „Nie spotkaliśmy się nigdy z taką sytuacją, że ktoś odmówił nam dostępu do dokumentów. Proszę jednak zwrócić uwagę, że audyt przez nasz prowadzony, wymagał dostępu do dokumentów, które są rozproszone w różnych jednostkach organizacyjnych UMŁ. Kilkakrotnie zdarzyło nam się, że nie mogliśmy dotrzeć do niektórych dokumentów, co nie pozwalało w żaden sposób przeprowadzić analizy prawnej. Byliśmy odsyłani do zasobu kartograficznego, gdzie mogliśmy sobie zamówić wyrysy z mapy ewidencyjnej i wypisy rejestru gruntów. Oczywiście nie mogliśmy, bo nie mamy czynnej legitymacji, aby o to się zwrócić. Natomiast nie otrzymaliśmy wszystkich dokumentów. Dlatego w raporcie wskazujemy, jako jeden z postulatów, że przy tego typu inwestycji niezbędnym jest stworzenie repozytorium, czyli miejsca, w którym znajdują się podstawowe dokumenty dot. nieruchomości pozwalające na stwierdzenie nie tylko stanu prawnego, ale również stanu władania, ewentualnych klas gruntu i innych wiadomości, które są w zasobie ewidencyjnym wykazywane”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy zdarzyło się tak, że np. EC1 zawarło umowy, a następnie aneksy do nich, które przekraczają kwoty przeznaczone przez Prezydenta Miasta na budowę EC1?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „Oceniając dokumenty nie spotkałem się z z takimi przypadkami”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy audytujący spotkali się z dokumentami, które mówiłyby, że Tom Investment Group Sp. z o.o. miała przystąpić do Spółki Camerimage Łódź Center ?

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppé odpowiedział: „Jest to taki fragment historii, który rzeczywiście dla nas też jest nie do końca jasny. Znaleźliśmy dokumenty mówiące o tym, że pojawia się nowy kandydat na wspólnika. O tym nie ma w KRS żadnego śladu, że on się rzeczywiście pojawił. Potem jest jakiś dokument, który mówił, że już takiego kogoś nie będzie. Był to tylko jakiś epizod trwający kilka miesięcy. Koniec w końcu wspomniana Spółka nie była nigdy jednym ze wspólników. Nie ma takich zapisów w KRS. Próbowaliśmy zajrzeć do KRS i sprawdzić, czy Tom Investment Group Sp. z o.o. w ogóle istnieje, ale ponieważ to nie było już w zakresie naszych prac to zostawiliśmy sprawę. Jest to jakiś epizod, który rzeczywiście się pojawia. Nie ma też śladu o uchwałach Rady Miejskiej itd.”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, do jakich dokumentów dotarli audytujący?

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppé odpowiedział: „Mieliśmy sprawozdanie Zarządu, z którego zaczerpnęliśmy informacje na ten temat. Natomiast nie jesteśmy w tej chwili stanie sprawdzić, czy widzieliśmy uchwałę Zgromadzenia Wspólników z 30 września 2009 r. jednak to musi trochę potrwać”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, kto był reprezentantem Miasta na Zgromadzeniu Wspólników 30 września 2009 r.?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak odpowiedział, że zostanie to sprawdzone niezwłocznie.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy audytujący mogliby rozwinąć kwestię tego, że struktura organizacyjna Programu nie jest zgodna z żadną z wiodących metodyk zarządzania projektami?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak odpowiedział: „Nie zgadzają się daty. W naszej dokumentacji mamy akt notarialny z 24 września 2009 r. z nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Camerimage Łódź Center Sp. z o.o. Miasto reprezentował wówczas i Zgromadzenie otworzył Włodzimierz Tomaszewski działający w imieniu i na rzecz miasta Łodzi, jako pierwszy Wiceprezydent Miasta. Mamy protokół z nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Camerimage Łódź Center Sp. z o.o., który mówi o fakcie z 10 listopada 2009 r. tutaj także Miasto reprezentował Włodzimierz Tomaszewski”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy na Walnym Zgromadzeniu w dniu 24 września 2009 r. był punkt dot. podniesienia kapitału zakładowego?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak odpowiedział: „Na wspomnianym nadzwyczajnym posiedzeniu był punkt dot. objęcia udziałów przez wspólnika Tom Investment Group Sp. z o.o.”.

Radny p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy z protokołu, z aktu notarialnego wynika, że ówczesny pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski głosował „za” podwyższeniem kapitału zakładowego?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak odpowiedział: „Z zapisów tego protokołu wynika, że uchwała została podjęta jednogłośnie w głosowaniu jawnym. W związku z tym, wszyscy udziałowcy głosowali „za”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, na czym polegało przekroczenie kompetencji ówczesnego pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego podczas udzielenia pełnomocnictwa Pełnomocnikowi ds. Specjalnej Strefy Sztuki?

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè odpowiedział: „Jeśli chodzi o niestosowane powszechnie praktyki zarządzania, to polegało to na tym, że osoby, które były zatrudnione w Instytucji Kultury „EC1 Łódź – Miasto Kultury” i miały się zajmować Specjalną Strefą Sztuki były opłacane przez Instytucję, natomiast sam projekt Specjalnej Strefy Sztuki był realizowany przez Biuro ds. Inwestycji UMŁ. Jest to dość dziwna i rzadko spotykana struktura, gdzie osoby odpowiedzialne za realizowanie jakiegoś projektu są w jednej jednostce, w sumie zewnętrznej jeśli chodzi o UMŁ, a samo przedsięwzięcie jest realizowane w ramach struktury miejskiej w UMŁ. Trudno sobie, z poziomu czysto operacyjnego, wyobrazić w jaki sposób można egzekwować od nie swojego pracownika robienia czegoś, albo nie robienia. Ponieważ był konsensus, to wszystko

działało, ale to jest absolutnie struktura, która umożliwia wszelkie złe działania, czy brak działań. Dlatego ją rekomendujemy”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Generalnie uważamy, że pełnomocnictwa, które są udzielane osobom spoza Urzędu są pełnomocnictwami nieprawidłowymi. Tych pełnomocnictw było wydanych kilka. Mówiłem o pełnomocnictwach, które uprawniają do jakichś zachowań władczych, koordynacji działań itd. Czym innym jest pełnomocnictwo do czynności o charakterze cywilno-prawnym. Tutaj jest oczywiście pytanie, czy ktoś miał uprawnienie do udzielenia takiego pełnomocnictwa. To jest zupełnie inne zagadnienie. Tutaj trzeba byłoby zbadać dokładnie podstawę prawną. W tym konkretnym przypadku nie potrafię powiedzieć, czy tutaj przekroczono te pełnomocnictwa czy nie, ale jest to pełnomocnictwo do czynności cywilno-prawnej, więc jest to jakby inne zagadnienie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Chciałbym, aby Pan się odniósł do tego, co jest zapisane w pkt 27.1.1.1 – Nieprawidłowości związane z powoływaniem pełnomocników ds. Specjalnej Strefy Sztuki, w którym zostało zapisane, że wykonawcy zostało udostępnione pismo z marca 2009 r., w którym pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powierzył p. Andrzejowi Walczakowi zakres działań niezbędnych do realizacji projektu. Należy zaznaczyć, iż czynności, które Wiceprezydent Miasta powierzył na podstawie pisma z marca 2009 r. nie odpowiadają czynnościom, które strony porozumienia przewidziały do realizacji przez pełnomocników ds. Specjalnej Strefy Sztuki. Następnie jest napisane, że w ocenie wykonawcy istnieje ryzyko, iż powołanie Pełnomocnika ds. Specjalnej Strefy Sztuki jest niezgodne z art. 33 ust. 1 i ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Tak, to jest to o czym mówiłem. Tu chodzi o pełnomocnictwo, które uprawnia do jakichkolwiek działań władczych w imieniu organu. Uważamy, że takiego pełnomocnictwa nie można udzielać osobom spoza Urzędu Miasta. Pragnę podkreślić, że to nie dotyczyło tylko tego pełnomocnictwa. Takich przypadków było więcej, bo różnym osobom takie pełnomocnictwa były udzielane”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy można byłoby wymienić wspomniane przypadki?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Wszystkich nie pamiętam, ale na pewno było pełnomocnictwo dla p. Marka Żydowicza”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zapytał, czy takie pełnomocnictwa skuteczne są prawnie?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Naszym zdaniem nie. Istnieje tylko kwestia skutków prawnych tych działań. Nam chodziło przede wszystkim o to, że nie może być tak, że osoba prywatna na podstawie tak udzielonego pełnomocnictwa może np. wydawać jakieś polecenia pracownikom Urzędu Miasta. Z tego, co wiemy do takich przypadków dochodziło i to dotyczyło różnych osób. Taki pełnomocnik przychodził i żądał zebrania lub informacji od pracowników Urzędu Miasta”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy audytujący mogliby precyzyjnie przedstawić informację, który pełnomocnik wadliwie powołany wydawał polecenia pracownikom Urzędu Miasta?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Ponieważ nie mam tych przypadków w pamięci, dlatego dostarczymy Państwu listę takich rzeczy, na które natrafiliśmy. Pewnie nie są to wszystkie przypadki, dlatego że mówimy o takich sytuacjach, które nie zawsze zostały w jakiś sposób udokumentowane”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Mam prośbę, aby niezależni audytorzy potwierdzili dane, które wyczytałem w raporcie, iż w 2011 r. zaangażowanie finansowe Miasta w projekt EC1 wynosiło 31 992 689, 41 zł, natomiast należności w Fundacji Sztuki Świata wobec EC1 wynoszą 302 641 zł, czyli Miasto dało prawie 32 000 000 zł, a Fundacja nie dała nawet tych 300 000 zł, które miała dać. Panowie w raporcie napisaliście, że cały ciężar finansowy ponosi Miasto. Bardzo bym prosił o krótkie rozwinięcie, zwłaszcza że poprzedni pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski cały czas w sporze sądowym stoi po stronie Fundacji Sztuki Świata. Nie wiem, może zatrudnił się tam ostatnio? Może oprócz przesowania w ZWiK jeszcze doradza przesowowi M. Żydowiczowi? Proszę o potwierdzenie kwot i odniesienie się do tego”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Na podstawie dokumentów i informacji, jakie otrzymaliśmy od Głównej Księgowej EC1 wspomniane kwoty zostały przytoczone w raporcie. Ciężar finansowania ponosi Miasto. Natomiast Fundacja nie wywiązuje się ze zobowiązania dokonania wpłat, które wynikały z umowy”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał, czy w przypadku udzielania pełnomocnictwa osobie spoza Urzędu Miasta wystawiany był tylko dokument pełnomocnictwa, czy również towarzyszyło mu podpisanie jakiejś umowy, będącej podstawą stwierdzenia jakichkolwiek obowiązków po stronie pełnomocnika i uprawnień mocodawcy wobec pełnomocnika?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis powiedział: „Z dokumentów, do których mieliśmy dostęp wynikało, że było samo pełnomocnictwo. Na inne pisma nie trafiliśmy. Nie oznacza to jednak, że nie istniały”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Czyli było tylko upoważnienie do umocowania, bez jakiegokolwiek określenia kierunków działania, celów itd.?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Tylko to widzieliśmy. Nie mogę wykluczyć, że nie było czegoś innego, ale zakładamy, że otrzymaliśmy komplet dokumentów. Nie widzieliśmy dokumentów dodatkowych np. umów. Co do zakresu pełnomocnictw mieliśmy też pewne problemy, bo one też były dość niejasno sformułowane. Rodziło to zapewne problemy praktyczne, o których wcześniej wspominałem. Generalnie były to ogólnikowo sformułowane uprawnienia tych pełnomocnictw. Były to proste pełnomocnictwa do czego jest pełnomocnik uprawniony, do koordynacji działań, zasięgania informacji itd., ale nie jest zobowiązany do koordynacji działań”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał, czy w toku czynności kontrolnych audytujący stwierdzili takie sytuacje, które wyczerpywały znamiona przestępstwa chociażby z art. 231 Kodeksu karnego?

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Nie było naszym zadaniem określanie ewentualnej odpowiedzialności karnej, czy innej konkretnych osób”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Nie o to pytam. Czasami są sytuacje dla prawnika oczywiste”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Audyt obejmował określony zakres. Decyzja, czy skierować jakieś zawiadomienia do prokuratury należeć będzie do Prezydenta Miasta”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Jasne, ale tym niemniej to Pan powiedział o zawiadomieniach i o organach ścigania, a nie ja w moim pytaniu”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał, czy w oparciu o doświadczenie audytujących zdarzyło się, że gdziekolwiek wybudowano podobną inwestycję infrastrukturalną w tej skali, co dworzec, węzeł multimodalny i że wokół niej pozostały jakby puste tereny, że ta inwestycja nie ożywiła okolicy, że nie pojawili się inwestorzy, którzy te tereny zabudują?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „Nie było w naszym zakresie oceny urbanistyczno-architektonicznej. Akurat na tym się nie znamy. Uważamy, że każdy projekt, aby był zrealizowany musi być porządnie zarządzany. Znakomita większość projektów, która się nie udała w Polsce i na świecie, to nie dlatego, że pomysł był niedobry, tylko realizacja i sposób zarządzania tymi projektami był niedobry. Bardzo podobnym projektem do projektu, który Państwo realizujecie jest projekt schowania pod ziemię dworca z węzłem multimodalnym w Bostonie. Ten projekt się nie udał, ponieważ nie było zarządzania, nie było przejrzystych przetargów, partnerzy byli wybrani w dziwny sposób, były bliskie relacje Urzędu Miasta Boston z niektórymi wykonawcami. Zabrakło dobrego zarządzania i dlatego projekt się nie udał. Dziś jest tam wielka dziura. W naszym audycie skupialiśmy się na kwestii wypracowania takich rekomendacji, które pozwolą Miastu zrealizować cały Program Nowe Centrum Łodzi”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał, czy tunel tramwajowy w Krakowie może być dla Łodzi inspiracją w działaniach dot. Nowego Centrum Miasta?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „Nie wiem, czy projekt krakowski byłby do zastosowania w Łodzi, ponieważ dobrze go nie znam. Jeśli chodzi o projekt łódzki, to udzielenie jakiegokolwiek odpowiedzi na pytanie z Państwa strony dot. sposobu realizacji projektu będzie możliwe dopiero wtedy, kiedy poznamy audyt nieruchomości. Kiedy nie wiemy, jaki jest stan prawny nieruchomości, to trudno mówić, jakie rozwiązanie jest do zastosowania. Nie wiemy dlatego, że części dokumentów nie uzyskaliśmy, bo ich nie było. Przypuszczamy, że skoro projekt wprowadzony jest pod centrum Miasta, to może przebiegać pod nieruchomościami osób fizycznych”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „W szczególności, kiedy chodzi o powiązania poszczególnych projektów one są zanalizowane w raporcie nr1 rozdział 4.1.3. Tam są bardzo szczegółowo opisane projekty dot. dworca, tunelu oraz całej reszty, która musi być dowiązana. Tam te powiązania

widać, jak każdy projekt wpływa na inny, jak niezrealizowanie jakiegoś elementu wpływa na całość”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał, czy ryzyko niewykonania pewnych projektów jest ryzykiem tylko teoretycznym?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „Nie ma takiej możliwości, aby ten projekt nie mógł być zrealizowany. My wskazujemy na to, że aby doradzić, w jaki sposób go zrealizować trzeba poznać stan prawny nieruchomości. Można zrealizować go najprostszym możliwym posunięciem – wydaniem decyzji lokalizacyjnej przy biegu linii kolejowej, wyłączyć wszystkich. Jest to najgorsze społeczne rozwiązanie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Miał tu być tzw. efekt Bilbao, tylko nikt nie dodał, że z rządu Hiszpanii do Bilbao poszły ciężkie miliony euro, żeby przebudować całe miasto. Wtedy architektura Franka Gehrego mogła się w to wpasować. U nas tego nie było”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał, czy audytujący znają realizację projektu budowy dworca w Stuttgarcie?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „Ta budowa miała być wykonywana w podobny sposób do zaproponowanego w Łodzi. Na razie nie doszło do realizacji, budowa została całkowicie wstrzymana z uwagi na protesty społeczne i organizacje ekologiczne”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał, czy audytujący występowali o dokumenty, które mogłyby określić strukturę własności nieruchomości, jeśli tak, to dlaczego one nie zostały udostępnione?

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „W momencie, kiedy prowadziliśmy audyt poprosiliśmy o analizę własności, ponieważ wiedzieliśmy, że kwestia budowania tunelu kolejowego dot. m.in. poza wszystkimi kwestiami technicznymi również kwestii prawnej własności. Ponieważ taki audyt nie został zrobiony w Mieście, ani nie było naszym zadaniem zrobienie go, bo to jest żmudne i długotrwałe zadanie. Pod trasą tunelu jest masa działek. Nie badaliśmy tego. Stwierdziliśmy, że nigdy nikt nie zrobił takiego audytu i mówimy, że trzeba go zrobić jak najszybciej. Wtedy będzie wiadomo, jaką mamy skalę problemu i jakie w związku tym działania należy podejmować”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Za jaką kwotę był zrobiony audyt?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Było to w wyniku przetargu. Około 500 000 zł brutto”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Jaki był zakres prac? Czy tylko dot. siedmiu części projektu?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Audyt 7 projektów, audyt całego zarządzania całym przedsięwzięciem, umiejscowienia w strukturach miejskich i wypracowanie rekomendacji”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy Panowie nie natrafili na ślad koordynatora 7 projektów w postaci byłego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, który w tamtym czasie był osobą koordynującą?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Nie znaleźliśmy żadnych dokumentów, które by mówiły, jakie są procedury koordynacji. Nie było śladów raportów koordynacyjnych, które by pokazywały, co się stanie jeżeli jakiś projekt nie wyjdzie”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy były robione jakieś notatki ze spotkań?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Było to w formie nie tyle notatek, co decyzji”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy po zmianie władzy, kiedy Prezydentem Miasta została p. H. Zdanowska osobą koordynującą nie został wiceprezydent p. M. Cieślak?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Został powołany komitet ds. koordynacji i pełnomocnik. Zaczęły się pojawiać spotkania koordynacyjne i uzgodnienia”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czyli był koordynator?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Pełnomocnik. Było to działanie ad hoc. Pełnomocnictwo upoważniało pełnomocnika do uczestniczenia w spotkaniach wszystkich, które dot. NCL i uzyskiwania dokumentów, natomiast nie było zinstytucjonalizowaną jednostką koordynującą”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy można nazwać wiceprezydenta M. Cieślaka koordynatorem?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Z punktu widzenia statutu Miasta w dużej części tak, aczkolwiek z drugiej strony jeżeli zaprojektowanie, czy zlecenie wykonania studium wykonalności, czyli technicznego i ekonomicznego dokumentu jest powierzane instytucji kultury, która jest nadzorowana przez Wydział Kultury, to wiceprezydent odpowiedzialny za inwestycje nie może ingerować w działanie pionu, w którym znajduje się kultura. Z tego punktu widzenia nie można powiedzieć, że koordynacja jest. Rozwiązaniem był pełnomocnik, jako chwilowe rozwiązanie do czasu zakończenia audytu”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Dlaczego Miasto dotychczas nie porozumiało się z wszystkimi firmami, czy też podmiotami, które działają na terenie Nowego Centrum Łodzi tak, aby nie doszło do szkód w działalności tych podmiotów? Chodzi mi o firmę Enkev. Dlaczego Miasto nie porozumiało się, aby zapobiec wywłaszczeniu jej i utracie pracy przez 200 pracowników firmy? Dlaczego nie porozumiało się z Fundacją Sztuki Świata, która w

części EC1 Wschód planuje działalność centrum filmowego i ma szansę na uzyskanie dotacji unijnych?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc: „Negocjacje z Enkev trwały od dawna. Rozmowy nigdy nie weszły na poziom konkretów. Były realizowane wyceny obiektu pod koniec 2008 r. Była próba porozumienia się z Enkev, natomiast formalnie strony prowadziły rozmowy przy pomocy pełnomocników, o których Państwo wspominaliście, co do których pełnomocnictw dzisiaj mamy pewne wątpliwości. Próbuje z firmą Enkev dogadać się co do sposobu załatwienia tej kwestii. Firma miała świadomość tego, że przez jej teren najpierw w planie zagospodarowania przestrzennego, który obowiązywał od 1993 r. do 2003 r. był planowany przebieg układu drogowego przez firmę Enkev. Firma miała możliwości wpływu na to, jak będzie przebiegała droga przy okazji decyzji środowiskowej, która była wydana we wrześniu 2010 r. Sytuacja jest dość skomplikowana. Trwają rozmowy dot. próby polubownego załatwienia sprawy. Zaangażowana jest Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych i Komisja Trójstronna”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie wiem, czy dobrze zrozumiałam pytanie Pani Radnej. Pani martwi się w tej chwili o Fundację Sztuki Świata, która ewentualnie nie może wystąpić o jakieś hipotetyczne dotacje na realizację dalszego przedsięwzięcia na EC1 Wschód?”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Interesy powinny być zbieżne, jeśli chodzi o działanie na tym terenie”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Stoję na straży interesów Miasta. Jeżeli zdarzy się tak, że Miastu nie uda się dokonać odkupu, to chciałabym, żeby Państwo mieli świadomość, że istnieje wtedy bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że Miasto będzie musiało zwrócić dotacje, ponieważ jest to niedozwolona pomoc publiczna dla podmiotu prywatnego. Co jest ważniejsze dla Miasta, czy kolejne olbrzymie obciążenia finansowe? Czy hipotetyczne działania, o których nie wiemy, czy w ogóle powstaną? Obietnic ze strony Fundacji było bardzo dużo. Nie ma nawet wkładu tych środków, które Fundacja obiecała inwestować w projekt. Nawet nie wpłynęło 300 000 zł, które Fundacja jest dłużna EC1 Miasto Kultury. Zależy mi na każdym projekcie, który będzie dobry dla Miasta, ale muszę stać na straży finansów publicznych. W przeciwnym razie Państwo mnie z tego rozliczycie i rzecznik dyscypliny finansów i inne organy nadzoru”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Proszę o informację, na czym ma polegać zasada konkurencyjności w doborze partnerów prywatnych do realizacji projektów w Nowym Centrum Łodzi? Co kryje się pod projektem brama Miasta?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Zasada konkurencyjności mówi o tym, że partnerów publicznych do przedsięwzięcia realizowanego w postaci PPP, czy SPV, czy zakupu usług w ramach działań wspólnych przez Miasto i partnera prywatnego dokonuje się w formie konkursu ofert nie wskazując jednoznacznie jednej instytucji. Nie można wskazać partnera. Mamy obiekt do wykonania wspólnie, podobnie jak robimy w przypadku stadionu na Widzewie, rozpisujemy konkurs, gdzie zapytujemy podmioty, które chciałyby uczestniczyć we wspólnym przedsięwzięciu. Następnie negocjujemy wspólnie korzystne warunki i wyłaniamy już w drodze przetargu instytucję, partnera prywatnego, który zobowiąże się do określonych działań na rzecz partnerstwa. Może to być w postaci koncesji na roboty budowlane, bądź spółki SPV, bądź

partnerstwa publiczno-prywatnego. Nie może być tak, że ktoś wskazuje określoną firmę, że będzie realizowała to w ramach wspólnych działań z Miastem. Chcemy, żeby działania te były robione na zasadzie konkurencyjności, czyli każdy podmiot ma prawo wystąpić i przedstawić swoje możliwości. Musi przestrzegać przepisów prawa w tym zakresie. Niedługo będzie dyskusja na temat całego projektu dot. rynku i bramy Miasta. Będę przedstawiała stosowne projekty uchwał w tym zakresie”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Jakie będą koszty projektu?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Muszą być przeprowadzone wszelkie analizy, studia wykonalności, dopiero będziemy znali koszty. Mają być to obiekty o charakterze publicznym, ogólnodostępne. Na sesji przedstawimy, jak ma wyglądać przestrzeń całego Nowego Centrum. Trwają obecnie konsultacje w tej kwestii. Wszystko będzie opisane w dokumentach pokonsultacyjnych”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Przerażające jest zestawienie z raportu 4 czyli zarządzanie przetargami. Jest tam tabela, która mówi o naruszeniach przy przetargach. W każdym postępowaniu jest tam mowa o naruszeniach. Czy w Państwa opinii można wyciągać w związku z tym konsekwencje do osób, które były odpowiedzialne za należyte przygotowanie postępowań przetargowych? czy to są błędy wynikające z tego, że postępowania były tak skomplikowane? Czy możemy mówić o niestaranności, niedopełnieniu obowiązków?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Tabela prezentuje potencjalne zagrożenia. Nie znaczy, że coś się wydarzyło. Konsekwencją mogą być korekty finansowe naliczane przez instytucje pośredniczącą, co de facto oznacza przerzucenie ciężaru finansowego na budżet Miasta, bo nie będą zrefinansowane ze środków UE. Po to pokazujemy przyczyny zagrożeń, by wszystkie kolejne przetargi brały pod uwagę te kwestie, by nie popełniać tych samych błędów. Gdzieś indziej w raporcie mówimy o zarządzaniu wiedzą i zbieraniu doświadczeń z tego przedsięwzięcia po to, żeby wykorzystywać to w przyszłości”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Przy konkursie na koncepcję architektoniczną SSS jest mowa, że jest ryzyko naruszenia art. 120 ust. 2 prawo zamówień publicznych. Co to oznacza?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „W raporcie są również rekomendacje, w jaki sposób widzimy możliwość wyjścia z tego. Nigdy nie wiadomo, jak przed instytucją pośredniczącą uda się wybronić”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jest mowa, że należałoby wykluczyć ten podmiot z udziału w konkursie”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Wszystkie nieprawidłowości wokół projektu SSS są w trakcie rozpatrywania organów nadzorczych. O pełną dokumentację wystąpiły służby prokuratorskie, dyscypliny finansów. Jest to już poza nami. Możemy udostępniać dokumenty i starać się zabezpieczyć interes Miasta jak najlepiej, żebyśmy nie ponieśli konsekwencji finansowych w tym zakresie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Pytam, bo chciałem zweryfikować informację, która się pojawiła w obiegu publicznym, a mianowicie, że podmiot, który wygrał konkurs powinien być z niego wyłączony, ponieważ członkowie komisji, która oceniała konkurs byli w bezpośredniej relacji z podmiotem. Czy jest mowa o tym w przedmiotowym artykule?”

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Dotyczy to tej sytuacji. Urząd Zamówień Publicznych prowadzi kontrolę przedmiotowego postępowania i musimy czekać na decyzję”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Mówicie Państwo tym, że istnieje ryzyko przeszacowania wartości wkładów niepieniężnych do Spółki. czy można mówić, że organy, które były uprawnione do właściwego szacowania tych wkładów po stronie Miasta nie dopełniły swoich obowiązków?”

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Spółkę powołano, Miasto wniosło wkład, czyli opłaciło gotówką swoje udziały. Partner prywatny na pokrycie swoich udziałów wniósł aport. Jak szukaliśmy dokumentów i rozmawialiśmy w Fundacji SSS to jedynym dokumentem, jaki nam okazano, który by tę kwotę uwiarygodniał to były badania rynkowe SMGKRC pokazujące rozpoznawalność marki Camerimage. Z naszego doświadczenia nie jest to wystarczającym dokumentem do tego, by przyjąć jakąkolwiek kwotę. Trzeba by było dokonać innych analiz. W tej spółce podmiot publiczny ma mniej niż 50%, czyli nie musiała ona przeprowadzać przetargów publicznych na kupowanie usług. Zamówiła usługę, a później usługa ta została opłacona realną gotówką pochodzącą ze środków publicznych”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy według Państwa standardów było to działanie noszące znamiona niewystarczającej staranności przy ocenie wartości niepieniężnych?”

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Tak. zrobilibyśmy znacznie więcej, gdybyśmy mieli oszacować wartość tego wkładu”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jest mowa o tym, że jeden z partnerów, a mianowicie Fundacja Tumult nie wywiązuje się wobec Spółki z pewnych zobowiązań, czyli zobowiązania realizacji festiwalu przez 19 lat na terenie Miasta. Państwo napisali w konkluzjach, że nie zostały podjęte żadne działania, które by zmierzały do wyegzekwowania tego zobowiązania. Czy można mówić, że organy Spółki działają na jej szkodę?”

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè odpowiedział: „Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych Zarząd powinien domagać się od udziałowców spółki wypełnienia ich zobowiązań co, do których się zobowiązali. W czasie naszych prac nie natrafiliśmy na takie dokumenty, które by potwierdzały takie działanie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czyli zarząd Spółki nie działa na jej korzyść skoro nie egzekwuje tego?”

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis odpowiedział: „Nie znaleźliśmy dokumentów, które by to potwierdzały”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy dziś można mówić patrząc na sposób, w jaki Miasto wniosło wkład do Spółki, w jaki sposób oszacowało wkład partnerów, w jaki sposób Spółka jest zarządzana, że Miasto poniosło realną stratę w konsekwencji tamtych decyzji?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „W naszym audycie mówimy o powołaniu zakładu, aby wszystkie inwestycje, które mają być realizowane były przeanalizowane pod każdym względem m.in. pod względem takim, że jeżeli decydujemy się na partnera to w jakiś sposób go wybieramy, jakie ma spełniać kryteria, jak będziemy z nim współpracować. W momencie, kiedy nie będzie chciał współpracować to jakie będziemy podejmować kroki. Takich analiz nie znaleźliśmy”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Chciałam uzupełnić wypowiedź. Nie mam przed sobą umowy, jaka była zawarta między Miastem, a Fundacją M. Żydowicza. Pamiętam, że Fundacja zobowiązywała się do realizacji Festiwalu pod warunkiem umożliwienia rozwoju Festiwalu i współpracy poprzez budowę Centrum Festiwalowo-Kongresowego i do przekazania znaku firmowego Festiwalu i marki Davida Lyncha. W miarę realizacji współpracy i angażowania się Miasta w rozwój współpracy udział Miasta był zastrzeżony ponad 90% udział wartości EC1”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Chciałem się odnieść do tego co powiedziała Pani Radna. Skierowałbym Panią do dokumentu, nad którym dziś dyskutujemy. Jest tam mowa o tym, że organy Spółki nie egzekwują zobowiązania jednego z partnerów. Nie jest to moja opinia. Wynika to z raportu, jaki zamówiło Miasto”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Chciałem pytać o coś innego, ale zacznę od Camerimage Łódź Center. Państwo w swoim audycie zarzucają, że Spółka nie podjęła żadnych działań w związku z niewywiązaniem się z tego zobowiązania, o którym była tu mowa. Radni przeprowadzili krótką wymianę zdań na temat niepodjęcia żadnych działań Miasta w stosunku do umowy, która została zawarta z Fundacją równoległe z umową o organizację Festiwalu. Państwa zarzut jest kierowany wyłącznie pod adresem organów Spółki. Czy Państwo analizowali i oceniali, czy Miasto mogło lub powinno podjąć jakieś działania związane z roszczeniami z tytułu kar lub strat poniesionych z niewywiązania się partnera z umowy?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „To są dwie różne umowy. Zajmowaliśmy się umową Spółki, z której wynika zobowiązanie wspólnika do wykonania pewnych świadczeń na rzecz Spółki. Umowy o współpracy nie badaliśmy, bo nie była w zakresie naszego zlecenia. Odnosimy się do samej Spółki Camerimage Łódź Center. Wynikają z niej zobowiązania jednego ze wspólników, których on dzisiaj nie realizuje. Nie natrafiliśmy na ślady tego, żeby organy Spółki dochodziły”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Kiedyś składałem interpelację w przedmiotowej sprawie i Prezydent Miasta udzieliła odpowiedzi, że nie będzie żadnych roszczeń w stosunku do Fundacji wysuwać, bo nie ma skutecznych szans, że umowa została źle zawarta. Szkoda, że nie została zbadana. Spółka nie wypłaca nawet osobom tam zatrudnionym na umowę o pracę wynagrodzeń, nie odprowadza od tego składek ZUS. Czy w Państwa ocenie niewypłacanie przez Spółkę takich świadczeń jest zgodne z prawem?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Nie jestem prawnikiem, ale mogę odpowiedzieć. Jak się ktoś do czegoś zobowiązał, to zgodnie z prawem musi zobowiązanie wypełniać. Nie może go nie wypełniać”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „Jest to poza zakresem naszego badania. Wszelkie zobowiązania Spółki wobec pracowników wynikają z przepisów. Nie jest to działanie zgodne z prawem”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czy Miasto może zostawić taką sytuację bez właściwej reakcji?”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Grzegorz Rudnicki powiedział: „To, czy uszczuplenie finansów będzie i jakie ono będzie to zobaczmy na etapie likwidacji Spółki. Jest to odrębny od Miasta podmiot prawny, który ma swoje organy. Miasto działa poprzez te organy”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Wskazują Państwo, że jednym z głównych zagrożeń i wad jest utrata kontroli nad zarządzaniem wpływem na realizację niektórych projektów objętych programem Nowego Centrum Łodzi. Program jest wieloprojektowy. W stosunku do części z tych podprojektów tej utraty kontroli nie ma np. EC1 Południowy Wschód, które zostało wyjęte z EC1. Tu kontrola Miasta jest pełna. czy Państwo uważają, że te projekty w stosunku, do których Miasto ma 100% wpływ i kontrolę są realizowane lepiej, niż projekty w stosunku, do których Miasto utraciło kontrolę?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „Projekt EC1 Południowy Wschód nie jest realizowany. Miasto doszło do wniosku, że w zaplanowany sposób nie chce zrealizować projektu. Będzie się zajmowało wypracowaniem nowej koncepcji”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czy ktoś obecnie się tym zajmuje w Mieście?”.

Partner KPMG Advisory Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. p. Mirosław Proppè powiedział: „W tej chwili nikt się tym nie zajmuje. Dajemy rekomendację, że jednym z pierwszych zadań, jakie stoi przed dyrektorem Nowego Centrum i zakładem planowania to jest kwestia zajęcia się tymi porzuconymi elementami Nowego Centrum Łodzi”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „EC1 Południowy Wschód został udostępniony SE-MA-FOR-owi. Nie jest tak, że mamy jakiś wpływ, bo jakieś decyzje w tym temacie zapadły, umowy zostały podpisane. To jest to, co w tej chwili zastaliśmy. Teraz będzie kwestia uzgodnienia, czy pozostajemy w takiej formie, w jakiej uprzednio zostały podjęte decyzje”.

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Skoro pewna utrata wpływów na pewne projekty jest najpoważniejszym problemem, to czy właściwy jest taki model, który obecnie funkcjonuje tzn., że w stosunku do części obszaru istnieją jakieś koncepcje urbanistyczne, które powstają w podmiocie całkowicie prywatnym, który w przyszłości przekaże pod pewnymi warunkami prawa do tych koncepcji nie stwarzając ryzyka?”.

Odpowiedzi udzielił przedstawiciel **Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis**, który powiedział, że powyższe sprawy nie były poddawane badaniom.

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Czy oznacza to, że Państwo nie posiadają świadomości, że istnieją pewne dokumenty, które powstają w ramach Nowego Centrum, ale poza Urzędem Miasta?”.

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis odpowiedział m.in.: „To, co ocenialiśmy objęte było 7 programami”.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy w ocenie kontrolujących osoba, podejmująca decyzję o prywatyzacji ZWiK nie miała wystarczającej świadomości i wiedzy o Programie Nowego Centrum Łodzi?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis odpowiedział m.in.: „W momencie, kiedy prowadzony był audyt tj. w grudniu ubiegłego roku, czy styczniu br. dotarła informacja o przygotowywanej prywatyzacji ZWiK. Wówczas zauważyliśmy, że nie jest to skoordynowane. Natomiast w jaki sposób decyzje były podejmowane osoby kontrolujące nie posiadają w tym zakresie wiedzy o sprawie. Koordynator nigdy nie został powiadomiony o tym, że taki proces miałby nastąpić”.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- dlaczego preferowana jest forma jednostki budżetowej z własną administracją i księgowością nad formę zakładu planowania i nadzoru Urzędu Miasta Łodzi?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis odpowiedział m.in.: „Rozpatrywane było umiejscowienie tej instytucji, jako „kawalka” Urzędu Miasta. Z przeprowadzonych analiz okazało się, że z punktu widzenia szybkości i elastyczności działania będzie to jednostka zajmująca się bardzo różnymi tematami i różnymi aspektami inwestycji infrastrukturalnej. W związku z powyższym będzie potrzebowała różnych ekspertów itd. Trudno sobie wyobrazić, że koniecznie trzeba mieć w Urzędzie Miasta zatrudnionych specjalistów od wszystkich spraw inwestycyjnych. W związku z powyższym prowadzenie postępowań na doradców będzie znacznie łatwiejsze i szybsze do przeprowadzenia w takiej jednostce niż w Urzędzie Miasta”.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- czy dla pełnego obrazu działalności spółki stanowiącej jeden ze składowych elementów, umowa nie powinna zostać przebadana w celu wskazania rekomendacji dla Miasta w powyższej kwestii?

Przedstawiciel Kancelarii Wierzbowski Eversheds p. mec. Arwid Mednis odpowiedział m.in.: „Umowa dotyczy współpracy pomiędzy Miastem i Fundacją przy organizacji festiwalów. Nie dotyczy ona budowy określonego elementu infrastruktury Miasta. Wybudowanie Camerimage Łódź Center było elementem infrastruktury. Same postanowienia tamtej umowy nie dotyczą budowy”.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- dlaczego na dzisiejszą sesję nie został zaproszony Prezes ZWiK p. Włodzimierz Tomaszewski, który mógłby udzielić wielu wyjaśnień?

Odpowiedzi udzielił **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „Tematem dzisiejszej sesji jest informacja nt. przeprowadzonego audytu. Obecnie „nie rozdrabniajmy” wszystkich elementów, ponieważ nadejdzie na to inny czas w oparciu o inne dokumenty przygotowane przez Biuro Prawne UMŁ, które określi, gdzie i jakie ewentualne naruszenia nastąpiły. Natomiast na dzisiejszej sesji chodzi o przedstawienie pełnego audytu a z drugiej strony umożliwienie bezpośredniego kontaktu z audytorami odpowiadającymi na wszelkie pytania i wątpliwości wynikające bezpośrednio z przeprowadzonego audytu”.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- czy przewidywana jest podobna debata związana z funkcjonowaniem Spółki z udziałem osób z nią związanych?

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska odpowiedziała min.: „Z chwilą, kiedy otrzymam pełną wiedzę z Biura Prawnego dotyczącą zaleceń i zastrzeżeń oraz wniosków związanych z określonymi osobami czy sytuacjami, wówczas poproszę o zwołanie nadzwyczajnej sesji”.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Jeżeli celem dzisiejszej debaty miałoby być uzyskanie przez Radę Miejską pełnego obrazu sytuacji, to każda strona powinna się wypowiedzieć a radni powinni mieć możliwość zadawania pytań osobom odpowiedzialnym w owym czasie”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska odpowiedziała min.: „Jeżeli będzie wola ponownego zorganizowania spotkania związanego między innymi z Nowym Centrum niezależnie od istnienia problemów natury prawnej, to o to wystąpię. W związku z faktem, że dzisiejsza sesja jest sesją absolutoryjną oraz znania meritum sprawy nie byłoby możliwości przeprowadzenia informacji na sesji, ponieważ jest to zbyt rozbudowane zagadnienie. Na bieżącej sesji chodził jedynie o przedstawienie wyników audytu na forum Rady Miejskiej, co zostało uczynione”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz zaapelował do Pani Prezydent o niezapraszanie wszystkich osób ewentualnie odpowiedzialnych, ponieważ będą się one tłumaczyły ze swoich działań gdzie indziej. Jednocześnie zapytał:

- jaki będzie termin zestawienia wniosków końcowych w Biurze Prawnym, które dadzą możliwość dalszego działania?

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska odpowiedziała min.: „Z uwagi na obszerność materiału wymaga on szczegółowych analiz. Najprawdopodobniej byłby to koniec czerwca ewentualnie początek lipca”.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Z przedstawionego raportu wynikają dwie podstawowe konkluzje. Pierwsza to obraz tragedii i rozpaczy, jeżeli chodzi o sposób zarządzania Projektem oraz konsekwencji finansowych dla Miasta. To jest od ryzyk związanych z postępowaniem przetargowym poprzez sposób zarządzania informacją, określeniem celów, mierzeniem celów itp. Jest to kompletny i absolutny dramat. Pocieszeniem jest, że raport posiada drugą część poprzez pokazanie drogi wyjścia z zaistniałej sytuacji, czyli tego, co Miasto może zrobić i jakie przyjąć ścieżki? Raport ten należy traktować, jako dokument bardzo kompleksowy. Ponadto oczekując na ten drugi dokument

przygotowany przez Biuro Prawne chciałbym przekonać się, że poniosą odpowiedzialność osoby gospodarujące pieniędzmi miejskimi niezgodnie z prawem”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji na tym zakończono procedowanie punktu 5a porządku obrad.

Ad pkt 6 - Sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Łodzi za rok 2011 - druk nr 144/2012.

Ad pkt 7 - Sprawozdanie finansowe miasta Łodzi za okres 1.01.2011 r. – 31.12.2011 r. – wraz z opinią biegłego rewidenta.

Ad pkt 8 - Informacja o stanie mienia komunalnego za okres 1.01.2011 r. – 31.12.2011 r. – druk nr 145/2012.

Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2011 rok i sprawozdania finansowego za 2011 rok – druk BRM nr 89/2011.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Łodzi za 2011 rok - druk BRM nr 90/2011.

Prezentacji sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Łodzi za rok 2011 dokonała **Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska**. Treść wystąpienia stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który w pierwszej kolejności przedstawił uchwałę Nr I/99/2012 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 11 maja 2012 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu Prezydenta Miasta Łodzi z wykonania budżetu za 2012 r. Treść uchwały RIO stanowi **załącznik nr 17** do protokołu. W dalszej kolejności mówca powiedział m.in.: „Ustawa z 2009 r. o finansach publicznych wprowadziła nowy obowiązek dla jednostek samorządu terytorialnego, w których ilość mieszkańców jednostek przekracza 150 000 osób, aby roczne sprawozdania finansowe poddawane były badaniom biegłego rewidenta. Rok obecny jest już drugim rokiem, kiedy takie badanie zostało przeprowadzone. Badanie sprawozdania zostało przeprowadzone przez Biuro Biegłych Rewidentów Eko – Bilans Spółka z o.o. z siedzibą w Łodzi. Wyboru firmy audytorskiej dokonano w trybie przetargu nieograniczonego zgodnie z przepisami ustawy o zamówieniach publicznych. Umowa została podpisana 10 stycznia 2012 r. Zadaniem biegłych było zbadanie i wyrażenie opinii o rzetelności, prawidłowości i jasności sprawozdań finansowych oraz prawidłowości ksiąg rachunkowych jednostek budżetowych Miasta stanowiących podstawę ich sporządzenia. Na tej bazie została sporządzona opinia niezależnego biegłego rewidenta, której treść stanowi **załącznik nr 18** do protokołu. W dalszej kolejności chciałbym poinformować, że jeżeli chodzi o informacje o stanie mienia komunalnego, to stan majątku brutto na koniec 2011 r. bez gruntów, w części niewycenionej wynosi 7 000 924 962 zł i wzrósł w porównaniu do poprzedniego okresu o 4%. Wartość majątku brutto przypadająca na 1 mieszkańca wynosi 10 751 zł. Zmiany w stanie majątku, którego obejmuje informacje od ostatniego złożenia informacji o stanie mienia do 31 grudnia 2011 r. nastąpiły na skutek przede wszystkim przeznaczania przez Miasto środków na zadania inwestycyjne oraz zakupy środków trwałych,

darowizn, zakupów i zmian nieruchomości, sprzedaży majątku, likwidacji zużytego majątku oraz sprzedaży w Łódzkim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym”.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** ogłosił przerwę obiadową do godz. 14,00.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

Ad pkt 4 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji zgłoszonych w okresie od 23 maja do 5 czerwca 2012 r. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje:

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Od mojego zapytania minęło już miesiąc czasu. Po dwóch tygodniach otrzymałem odpowiedź, że szczegółową odpowiedź otrzymam w terminie późniejszym, której jednak do dziś nie otrzymałem. Szef firmy, której dotyczy moje zapytanie zastanawia się, co mi odpowiedź na pytanie, gdzie „podział 9 000 000 zł”? Niedopuszczalne jest, aby kolejny raz interpelacje czy zapytania były rozpatrywane w takim terminie. Jest to indolencja i nieskuteczność zarządzania danym zespołem ludzkim”.

Ad pkt 5 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radni p. Czesław Telatycki oraz p. Sebastian Tylman zgłosili do Prezydenta Miasta bez doczytywania interpelację dotyczącą rozpoczynających się w Łodzi juwenaliów, której treść stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

Radni p. Czesław Telatycki oraz p. Jerzy Balcerek zgłosili do Prezydenta Miasta bez doczytywania interpelację dotyczącą obchodów 60 rocznicy Rewolucji Węgierskiej, której treść stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Radni p. Tomasz Treła oraz p. Jarosław Berger zgłosili do Prezydenta Miasta bez doczytywania interpelację dotyczącą konkursu na stanowisko dyrektora Teatru Powszechnego w Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Radny p. Rafał Markwant skierował do Prezydenta Miasta bez doczytywania interpelację dotyczącą przekazania treści umowy zawartej 2 lutego 2012 r. pomiędzy Urzędem Miasta Łodzi a BUDUS S.A. a także Mostostal Zabrze Holding S.A. na zaprojektowanie i wybudowanie stadionu miejskiego, której treść stanowi **załącznik nr 23** do protokołu.

Następnie przystąpiono do kontynuacji rozpatrywania punktów od 6 do 10 porządku obrad.

Radny, p. Piotr Adamczyk zasugerował ogłoszenie przerwy w obradach w związku z brakiem quorum radnych na sali obrad.

Wobec powyższego **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** ogłosił 10 minutową przerwę w obradach do godz. 14,15.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Następnie głos zabrał **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Czesław Telatycki** w celu przedstawienia projektów uchwał w sprawach zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2011 rok i sprawozdania finansowego za 2011 rok - druk BRM nr 89/2011 oraz absolutorium dla Prezydenta Miasta Łodzi za 2011 rok - druk BRM nr 90/2011. Mówca powiedział m.in.: „Przedmiotowe projekty uchwał wynikają z planu pracy Komisji Rewizyjnej. Projekt uchwały opisany w druku BRM nr 89/2012 związany jest z wypełnieniem przez Komisję Rewizyjną art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy o samorządzie gminnym oraz art. 270 ust. 4 ustawy o finansach publicznych i dotyczy zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2011 rok oraz sprawozdania finansowego za 2011 rok, które będą załącznikami do podjętej uchwały. Natomiast projekt uchwały opisany w druku BRM nr 90/2012 dotyczy absolutorium dla Prezydenta Miasta Łodzi za 2011 rok. Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 31 maja br. jednomyślnie postanowiła wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta. Komisja zapoznała się ze wszelkimi dokumentami w sprawie, opiniami merytorycznych komisji Rady Miejskiej. Stosowny wniosek w tym zakresie został skierowany do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która pozytywnie go zaopiniowała. Uchwała RIO Nr I/134/2012 z dnia 15 czerwca 2012 roku stanowi **załącznik nr 23a** do protokołu.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- gdzie w sprawozdaniu biegłego rewidenta odnotowano badanie 32 jednostek organizacyjnych, które zostały poddane weryfikacji w niektórych dziedzinach wykonywania budżetu,
- czy wszystkie te jednostki zgłosiły w roku bieżącym oświadczenia dotyczące kontroli zarządczej, co jest wymogiem ustawy o finansach publicznych?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który odpowiedział, że jeżeli chodzi o zakres badania biegłego rewidenta, to powyższa materia nie była badana, gdyż nie było tego w zakresie opinii.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Jest to ustawowy obowiązek. W ubiegłym roku oceniana była kwestia kontroli zarządczej. Czy zatem sprawa ta jest traktowana wybiórczo? Jeżeli rewident tego nie ujął w sprawozdaniu, to sadzę, że takiej kontroli zarządczej nie prowadzi się w Urzędzie Miasta Łodzi. Takie wyniki z kontroli zarządczej powinny przedstawić kontrolowane jednostki”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że takiego zobowiązania nie było.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **przedstawicielka Firmy Eko – Bilans kluczowy biegły rewident p. Elżbieta Szymańska**, która powiedziała m.in.: „Spośród czterystu kilkudziesięciu jednostek podlegających Miastu zostało wylosowanych do badania 32 jednostki. Między innymi: Wydział Księgowości; Wydział Finansowy; Wydział Budżetu; Wydział Gospodarki Komunalnej”.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy 32 jednostki pokazały dokumenty mówiące o sprawozdaniu z działalności kontroli zarządczej?

Odpowiedzi udzieliła **przedstawicielka Firmy Eko – Bilans kluczowy biegły rewident p. Elżbieta Szymańska**, która powiedziała m.in.: „Takich oświadczeń nie było. Były oświadczenia tych jednostek w zakresie prawidłowości i kompletności ksiąg wymaganych zgodnie z ustawą o rachunkowości”.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- jak oceniany jest roczny rachunek zysków oraz strat jednostek i zakładów budżetowych miasta Łodzi?

Przedstawicielka Firmy Eko – Bilans kluczowy biegły rewident p. Elżbieta Szymańska odpowiedziała, że wynik jest dodatni, pozytywny. Zysk netto wynosi 216 211 300 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to spadek o 60%. Jednak dane te nie są porównywalne. Tendencje spadkowe nigdy nie są oceniane pozytywnie.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który odpowiedział, że na obniżenie wyniku w dużej części miała wpływ zmiana przepisów dotyczących szczegółowych zasad rachunkowości, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. Do analiz należało przyjąć pokrycie amortyzacji w wysokości około 160 000 000 zł. W sytuacji doprowadzenia tego do warunków porównywalnych z rokiem 2010 oraz uwzględniając pewien wpływ środków unijnych. W roku 2010 w części unijnej było to 160 000 000 zł, a w 2011 r. 40 000 000 zł. Doprowadzając do warunków porównywalnych spadek jest znacznie mniejszy. Te dwa elementy miały decydujący wpływ na mniejszy wynik niż w roku 2010.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy mniejszy zysk operacyjny o 270 000 000 zł jest jedynie wynikiem rachunkowości?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że jest to między innymi wynik zmian w przepisach dotyczących polityki rachunkowości.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Czyli zysk z ubiegłego roku większy o 330 000 000 zł jest niekorzystny dla Miasta, trzeba było zatem zrobić zysk mniejszy, aby mieć tylko 216 000 000 zł zamiast 540 000 000 zł”.

Do wypowiedzi odniósł się **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Przed wszystkim wszelkie działania podejmowane były zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Natomiast efekt, jeżeli chodzi o kwoty to przedstawiony został przez biegłych rewidentów”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Apelowałbym na przyszłość, aby radcowie prawni UMŁ wyrazili opinię, czy istnieje obowiązek jednostek organizacyjnych Miasta prowadzenia kontroli zarządczej, czy też istnieje w tym zakresie dowolność? Uważam, że wszystkie jednostki organizacyjne powinny dokonywać sprawozdania z działalności dot. kontroli zarządczej”.

Do wypowiedzi odniósł się **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Taki obowiązek istnieje. Jeżeli jednak chodzi o badanie sprawozdań przez biegłego, to rządzi się ono określonymi przepisami. W zakresie badania sprawozdania nie leży badanie w zakresie kontroli zarządczej. W związku z powyższym nie było obowiązku przedstawiania przez jednostki takiego dokumentu. Nie oznacza to jednak, że w jednostkach tych takich oświadczeń nie było”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Moim zdaniem zgodnie z wymogami ustawy o finansach publicznych istnieje obowiązek prowadzenia kontroli zarządczej”.

Do wypowiedzi odniósł się **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział, iż taki wymóg może sprawdzać audytor zewnętrzny, który w tym zakresie ponosi odpowiedzialność. Jednocześnie nie przekazano informacji na temat kontroli zarządczej, ponieważ ze strony audytorów nie było takich oczekiwań.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy ustawa o finansach publicznych obowiązuje biegłych rewidentów, czy też nie?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że taki wymóg istnieje, ale w zakresie przeprowadzania badania sprawozdania finansowego Miasta.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy kiedykolwiek zdarzyło się, że opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej była tylko samą opinią z uwagami a nie opinią pozytywną?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że były wydawanie przez RIO opinie pozytywne bez uwag, ale nie w przypadku Łodzi.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy w ocenie władz Miasta przedstawiona opinia RIO jest kwestią stylistyki, czy też ma to jakieś znaczenie dla Łodzi?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że zgodnie z wymogiem ustawowym opinia RIO została przedstawiona. Zdaniem mówcy jest to opinia pozytywna z istotnymi uwagami.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy taki sam skład orzekający RIO wydaje opinie do wszystkich gmin na terenie województwa łódzkiego i czy są to tylko opinie, czy też opinie pozytywne?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że takie analizy nie były prowadzone.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „W swoim wystąpieniu Przewodniczący Komisji Rewizyjnej mówił, że opinia RIO jest opinią pozytywną. Chciałbym zatem zapytać, czy Pan Przewodniczący Komisji posiada w tym zakresie jakieś dodatkowe informacje?”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Czesław Telatycki odpowiedział, że Komisja Rewizyjna przesłała wniosek do Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczący udzielenia Prezydentowi Miasta absolutorium za rok 2011. W tym przedmiocie opinia RIO była pozytywna.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- jakimi przesłankami kierowała się Komisja Rewizyjna akceptując sprawozdanie i sporządzając uchwałę o udzieleniu absolutorium?

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Czesław Telatycki odpowiedział, że Komisja zajmowała się uwagami, jakie przedstawiła RIO do wykonania budżetu za 2011 r. Uwagi te będą bardzo pomocne i będą jednocześnie sygnalizacją pewnych zjawisk niezależnych od Miasta i ogólnej sytuacji gospodarczej. Ponadto Komisja na cotygodniowych spotkaniach prowadziła rozmowy w zakresie wykonania budżetu przez wszystkie wydziały Urzędu Miasta Łodzi. Sprawozdania takie zostały załączone do protokołów z posiedzeń Komisji. Członkowie Komisji bardzo szczegółowo analizowali wszystkie sprawy. Ponadto sprawozdanie z wykonania budżetu zostało zaopiniowane przez wszystkie komisje Rady Miejskiej. Wyjątkiem była Komisja ds. Jednostek Pomocniczych Miasta, która nie wydała opinii w zakresie sprawozdania z wykonania budżetu.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- co było przyczyną wzrostu zadłużenia Miasta i nie zostało przewidziane przy tworzeniu budżetu Miasta, czy w wieloletnich programach inwestycyjnych?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że miały wpływ zmniejszone dochody dotyczące trzech głównych grup. Pierwsza grupa to kwestia dochodów jednostek organizacyjnych w części dotyczącej administracji nieruchomości, które były mniejsze o 50 000 000 zł niż planowano. Kolejna grupa, to dochody ze sprzedaży mienia Miasta, gdzie plan również nie został wykonany. Trzecia grupa, to dochody ze środków Unii Europejskiej, w przypadku których zmieniały się harmonogramy realizacji oraz opóźnienia w realizacji tytułów inwestycyjnych z przyczyn w części od Miasta niezależnych. Wskaźnik za rok ubiegły wyniósł 58,3% wykonanych dochodów. Niemniej jednak na dzień dzisiejszy Miasto mimo, że w niektórych zadaniach pokryło zobowiązania i zapłaciło, za część unijną w niektórych tytułach nie korzystano z odliczeń, które daje ustawa o finansach publicznych posiada wskaźnik zadłużenia poniżej wskaźników ustawowych, czyli poniżej progu 60%. Te niezrealizowane dochody w części unijnej wpłyną w latach następnych.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- czy nie istnieją obawy, że w niedługim czasie dojdzie do 60% zadłużenia Miasta?

Odpowiadając **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** powiedział m.in.: „Patrząc na wykonanie budżetów i plany inwestycyjne Łodzi oraz wszystkich dużych miast widać, że nieuniknione jest dojście do granicy 60% przy obecnym poziomie inwestycji. W przypadku Łodzi w roku bieżącym wskaźnik ten będzie uzależniony od tego, jakie ostatecznie będzie wykonanie po stronie sprzedaży mienia oraz środków pochodzących z Unii Europejskiej. Są to dwa elementy, które będą miały kluczowe znaczenie na wskaźnik i wykonanie dochodów roku 2012. Po wykonaniu pierwszego półrocza zostanie sporządzona pierwsza analiza”.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- co się stanie w sytuacji, kiedy Łódź straciła 65 000 000 zł z projektu rewitalizacyjnego?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Na dzień dzisiejszy rozmawiamy o zamknięciu roku 2011 a środki po stronie dochodów w roku 2012 nie były planowane, ponieważ żadne umowy nie były podpisane. Zatem z punktu widzenia wskaźnika roku 2012 nie ma to żadnego znaczenia”.

Wobec braku dalszych pytań, **przewodzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że sprawozdanie zostało skierowane do wszystkich komisji Rady Miejskiej. Żadna z komisji nie wydała opinii negatywnej. Jedynie Komisja Jednostek Pomocniczych Miasta nie wydała żadnej opinii.

Następnie przystąpiono do prezentacji **stanowisk klubowych**:

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Mówiąc o wykonaniu budżetu, dokonujemy licytacji pewnych zdarzeń, które nie mają związku z tym budżetem. Nie temu, co się wydarzyło w Łodzi poświęcona jest obecna dyskusja. Apelowałbym o pewną powściągliwość i merytoryczną dyskusję oraz mówienie o faktach, które mają miejsce. Jest to przecież samorząd lokalny. W imieniu Klubu Radnych PO chciałbym powiedzieć o aspektach formalnych i merytorycznych oraz ludzkich i agitacyjnych. I tak merytorycznie chciałbym podkreślić, że istnieje opinia biegłego rewidenta oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej a także uchwała Komisji Rewizyjnej, która jest jedną z najobszerniejszych w ostatnich latach. Radni z Klubu PO podchodzą do sprawy merytorycznie. Członkowie Klubu w latach ubiegłych głosowali również pozytywnie za udzieleniem absolutorium poprzedniemu prezydentowi, ponieważ traktują Miasto i łodzian poważnie. Jak łodzianie zapamiętają najbliższy rok? Zapamiętają, że w roku 2011 zamknięto Dworzec Fabryczny, że rozpoczęto modernizację centrum Łodzi, jakiej nigdy nie było. Zaczęły wyłaniać się zarysy zupełnie nowego kształtu Elektrociepłowni EC-1 i Centrum Kultury. Ponadto zapamiętają remonty dróg, obwodnice Pabianic zaczynając się w Łodzi przy IKEA, zapamiętają wyremontowaną ul. Limanowskiego oraz remonty budynków. Jeżeli mówimy o pewnych niewykonaniach, to są one między innymi związane ze skalą inwestycji prowadzonych w Łodzi. Nie można porównywać całościowego remontu z „pacykowaniem ścian” a tak niestety przez wiele lat działa się w Łodzi. Następnie chciałbym nawiązać do kwestii agitacji, która pojawiła się w trakcie dyskusji. Rzekomo zmiana, zwana podwyżką cen biletów miesięcznych wpłynęła na wykonanie budżetu Miasta w 2011 r. Ponadto mówi się o niektórych zadaniach np. rewitalizacja, na którą nie znalazły się środki. Należy pamiętać, że środków tych nie było w budżecie z dwóch powodów. Po pierwsze to nie były zaplanowane

a po drugie jest to ubiegły rok a fakty miały miejsce w 2012 r. Czyli jest kolejne zagubienie ciągłości przyczynowo – skutkowej. Kolejny problem, to niewybudowanie kolei dużych prędkości. Jeżeli jest to fragment oceny, to jest to nieporozumienie, ponieważ nie ma to żadnego związku merytorycznego. Kolejną bardzo poważną sprawą są stwierdzenia o najgorszym budżecie, a przecież fakty są zupełnie inne. I tak w 2002 r. i w 2003 r. wykonanie wydatków inwestycyjnych oraz wydatków ogółem było gorsze a przecież w 2002 r. Prezydent Miasta otrzymał absolutorium. Dlatego też apelowałbym o pewną logikę, ponieważ pewne słowa i liczby są spisane. Przecież fakty są jasne a Łódź jest naszym miastem. Nie należy opowiadać rzeczy, które nie mają żadnego pokrycia w faktach. Należy patrzeć na budżet przez pryzmat liczb, które być może nie zawsze są zadowalające. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym podkreślić, że budżet ten jest budżetem wyjątkowym, ponieważ zaczyna ogromne inwestycje, które zmieniają nasze Miasto. Dlatego też przedmiotowe sprawozdanie z wykonania budżetu należy ocenić pozytywnie biorąc pod uwagę opinię biegłego rewidenta, opinie wszystkich komisji Rady Miejskiej, z wyjątkiem Komisji ds. Jednostek Pomocniczych oraz opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. W związku z powyższym Klub Radnych Platformy Obywatelskiej zgłasza „za” udzieleniem Prezydentowi Miasta absolutorium za 2011 rok”.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „W 2002 r. budżet miasta Łodzi wynosił 1 590 000 000 zł. W chwili obecnej wynosi 3 240 000 000 zł. Zatem nie można tego porównywać. Wykonanie wyniosło 297 000 000 zł w zakresie inwestycji a w 2012 r. – 370 000 000 zł. Fakty są jedne i mówią, że budżet z 2011 r. zmieniany ponad 100 razy a zmiany dotyczyły 450 000 000 zł. Zwiększeń dokonano o 225 000 000 zł, zmniejszeń o 244 000 000 zł, co wspólnie zbilansowało się. Miasto osiągnęło stan zadłużenia bliski 58,3%. Natomiast wzrost, jeżeli chodzi o obsługę długu był zdecydowanie większy procentowo i sięgnął 14,83%, na co zwracała uwagę Regionalna Izba Obrachunkowa. Po raz pierwszy od 22 lat RIO nie sformułowała opinii pozytywnej czy negatywnej, tylko wydała samą opinię z uwagami. Następnie nawiązując do faktów chciałbym powiedzieć, że zmiany dotyczące 450 000 000 zł spowodowały, że Miasto nie osiągnęło 120 000 000 zł dochodów a 200 000 000 zł Miasto nie wydatkowało. Jeżeli deficyt zmniejsza się o 90 000 000 zł a nie wydatkowano 200 000 000 zł, to gdzie jest 110 000 000 zł? W tym przypadku nie ma prostego rachunku. Miasto nie wydało 375 000 000 zł a zaciągnęło 439 000 000 zł kredytu, wykonując inwestycje na 375 000 000 zł. Przecież Miasto miało zaciągać kredyty na inwestycje a nie na „przejadanie”. Następnie chciałbym przypomnieć, że urzędnicy miejscy od 6 lat nie otrzymali podwyżek, ale tylko niektórzy. Czyli wykonanie budżetu powinno być wspaniałe. Tak wspaniali specjaliści nie potrafią wydać pieniędzy? Mówię o faktach. Można powiedzieć, że jest wspaniale, ale jeżeli biegły rewident wykazuje, że z działalności operacyjnej Miasta zysk związany z działalnością gospodarczą spada o 60% tj. o 330 000 000 zł w stosunku do roku 2010, czy to jest dobra wiadomość dla mieszkańców Miasta? Fantastyczni menadżerowie zajmujący się gospodarką mieszkaniową mający zaplanowane 54 500 000 zł wydali 47 000 000 zł, czyli 88%. W przypadku transportu i łączności Miasto miało zaplanowane 189 000 000 zł, po skorygowaniu 159 000 000 zł a wydano tylko 135 000 000 zł, czyli 85%. Następnie jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to zaplanowane było 7 300 000 zł a wydatkowano 80%. Jeżeli chodzi o kulturę, to zaplanowano 132 000 000 zł, po skorygowaniu było 79 000 000 zł a wydano 46 000 000 zł, czyli aż 58%. Dalej jeżeli chodzi o utrzymanie zieleni w Mieście, to zaplanowano 8 000 000 zł, po dodaniu do 10 700 000 zł, wydano tylko 2 000 000 zł tj. 19,3%. Jeżeli chodzi o Młodzieżowe Ośrodki Socjoterapii – przeznaczono 2 500 000 zł a wydano jedynie 370 000 zł tj. 4,8%. Następnie jeżeli chodzi o Biuro ds. Inwestycji, to było ono powołane do prowadzenia inwestycji a wykonało jedynie 49%. Powiedziałem o faktach, które

zostały zawarte w sprawdzaniu z wykonania budżetu oraz w opinii biegłego rewidenta. Nie mamy pretensji do sprawozdania finansowego, ponieważ rachunkowo się ono zgadza. W dalszej kolejności nawiązując do wypowiedzi radnego p. M. Walaska chciałbym powiedzieć, że Regionalna Izba Obrachunkowa oceniła wniosek Komisji Rewizyjnej, który w ubiegłym roku był zdecydowanie szerszy, ponieważ zawierał wnioski dla Prezydenta Miasta. Komisja Rewizyjna nie sprawdziła kwestii dotyczących kontroli zarządczej w Urzędzie Miasta. Regionalna Izba Obrachunkowa do wniosku Komisji Rewizyjnej nie zgłosiła uwag, ponieważ Komisja wypełniła swój obowiązek ustalony ustawowo. Ponadto RIO nie stwierdziła, czy Pani Prezydent należy się absolutorium, czy też nie? Od udzielenia absolutorium jest Rada Miejska a nie Regionalna Izba Obrachunkowa. Nigdy od 1991 r. nie było sprawozdania – wniosku Komisji Rewizyjnej zawierającego na przykład jedynie dwa punkty. Nie należy zatem wprowadzać w błąd Radę Miejską, tylko merytorycznie dyskutować. Przecież poprzednicy nie przygotowywali krótkiej opinii. Pani Prezydent poprzednio w uchwale absolutoryjnej otrzymała określone zalecenia. I za taką właśnie uchwałą ja także głosowałem. Uważam, że wykonanie budżetu w przedstawiony sposób można jedynie określić na 2+, gdyż coś udało się zrobić. Można jednak było zrobić zdecydowanie więcej. Jaki to jest sukces, kiedy w 2011 r. w Łodzi na 1 mieszkańca przypadło 5,50 zł a we Wrocławiu 680 zł i 540 zł w Krakowie. Było to cztery razy mniej niż w 2010 r., który był rokiem „ubogim”. Nie wiem, kiedy zaczniemy konsumować to, na co zasłużyliśmy, czyli pomocowe pieniądze unijne. Od 2014 r. będą tylko możliwe pożyczki a nie będzie już niezwrótnych pieniędzy. Nawiązując do liczb i faktów należy podkreślić, że wykonanie budżetu jest żenujące. Dlatego też Klub Radnych SLD nie poprze udzielenia absolutorium dla Prezydenta Miasta, które przygotowała Komisja Rewizyjna, ponieważ budżet został bardzo źle wykonany a mogło być zdecydowanie lepiej. Ponadto Pani Prezydent Miasta zmarnowała jedyną szansę, jaką miała władza w Łodzi. Było to zagłosowanie przez wszystkich radnych jednomyślnie za projektem budżetu na 2012 rok. Takiej dużej dozy zaufania nie otrzymał żaden prezydent Łodzi. Przykro mi, że zamiast mówić o liczbach cofamy się do lat ubiegłych”.

Ad vocem głos zabrał **przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek**, który powiedział m.in.: „Proszę o nieobrażanie łódzian i podawanie nieprawdziwych informacji, ponieważ wykonanie wydatków majątkowych w roku 2011, to 75,6%; w 2002 r. – 72,4%; w 2003 – 72,1%. Natomiast wydatki ogółem, to w 2011 r. 97,4%; w 2002 r. – 93,3% a w roku 2003 r. – 92,2%. Jeżeli chodzi o udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem, to w 2011 r. było 13,4%; w 2002 r. – 11,6% a w 2003 r. – 11,7%. Należy oczywiście pamiętać, że wówczas środki były mniejsze, ale jeżeli mniej środków nie udało się wydać, to chyba jeszcze gorzej. Dlatego też apelowałbym, abyśmy rozmawiali o liczbach, ale prawdziwych”.

Ad vocem głos zabrał **przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Władysław Skwarka**, który powiedział m.in.: „Jeżeli Miasto ma 3 200 000 000 zł a wydaje 375 000 000 zł, to chyba nie jest dobrze. Teraz powiem to, czego nie chciałem powiedzieć. Otóż Pani Prezydent Miasta w roku 2011 r. na wynagrodzenia w Urzędzie Miasta wydała 900 000 000 zł plus pochodne”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Marek Michalik powiedział m.in.: „W dniu dzisiejszym zadałem sobie pytanie, co powinno się zrobić w przeciągu pierwszego roku po wygranych wyborach prezydenckich w wielkim mieście? Czy to jest rok, który może być rokiem szansy, czy rok, kiedy „rzucane są pod nogi kłody”, czy też rok, kiedy „jedzie się z górki”, czy to jest rok, który jest rokiem ciężkim i trudnym? Ten pierwszy rok z punktu widzenia każdego prezydenta, czy wójta jest rokiem najłatwiejszym, ponieważ w takim roku

realizuje się tzw. szybkie pomysły. W takim roku prezydent Miasta jest obdarzony wielkim zaufaniem społecznym i posiada wielkie możliwości. Chciałbym zatem zapytać, co w pierwszym - 2011 r. Pani Prezydent zrobiła? Z punktu widzenia Klubu Radnych PiS był to rok konfliktów, rok wygaszania dużych projektów, rok, po którym straciliśmy nadzieję na szybki rozwój i dogonienie innych miast. Był to również rok, w którym nie pokazano, jak Łódź będzie się rozwijać. Był to rok, w którym Prezydent Miasta nie rozmawiał z Klubem Radnych PiS przez cały rok. Czyli rok ten został przez Panią Prezydent zmarnowany w sposób fatalny. Wszystko zaczęło się od likwidacji szkół tj. reformy bardzo źle przygotowanej i nieudolnie poprowadzonej. Następnie pojawiła się prywatyzacja lokali użytkowych na ul. Piotrkowskiej. Czekaliśmy od Pani Prezydent Miasta rok na przedstawienie sprawozdania dotyczącego strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej. Realizację tej strategii przedstawił nam urzędnik miejski a nie Pani Prezydent Miasta, czy któryś z wiceprezydentów. Przez cały rok Pani Prezydent nie przedstawiła sprawozdania z żadnej innej strategii, tak jakby one nie istniały. Pani Prezydent objęła stanowisko zapominając, że przed Nią byli inni prezydenci i Łódź nie zaczęła się od Platformy Obywatelskiej. Nie przedstawiono także sprawozdania dotyczącego Strategii Mckinseya ani żadnego jej zamknięcia, do czego Pani Prezydent Miasta była zobowiązana. Kolejna kwestia związana jest z MKT. Jest to typowy przykład dla braku zrozumienia dla aglomeracyjnej roli naszego Miasta. Liczy się nie tylko miasto Łódź. W tym zakresie Pani Prezydent ma większą rolę do odegrania tj. Prezydenta największego Miasta wokół Łodzi. Dlaczego do dzisiaj nie podpisano specjalnego porozumienia z tymi gminami, które obecnie mimo kryzysu dobrze się rozwijają w województwie łódzkim np. Stryków. Jedynym pomysłem, który zaprezentowała w 2011 r. Pani Prezydent była to prywatyzacja, niezwykle nieudana, jeżeli chodzi o Zakład Drogownictwa i Inżynierii. Przecież ktoś musi być odpowiedzialny za straty powstałe w tej jednostce, przecież nie można bezkarnie prowadzić spółek. Następnie jeżeli chodzi o kulturę, to mieliśmy do czynienia z „pogrzebem Camerimage oraz Specjalnej Strefy Sztuki”. Po tych wielkich stratach nic w zamian nie zostało przez Panią Prezydent zaproponowane, szczególnie jest żal propozycji w zakresie Łodzi filmowej. Łódź filmowa została prześcignięta przez inne duże aglomeracje. Można się śmiać, że pożegnaliśmy się z Koleją Dużych Prędkości, ale wcale to nie jest śmieszne. Podobnie jest z ideą lotniska międzykontynentalnego, w odniesieniu do którego podjęto decyzję o jego nierealizowaniu w trakcie rządów Platformy Obywatelskiej. To lotnisko pomiędzy Łodzią a Warszawą było równie ważne, jak system autostrad. Już Komisarz Miasta p. T. Sadzyński obiecywał, że w Łodzi powstaną parkingi wielopoziomowe. Ile czasu potrzeba na przygotowanie koncepcji choćby jednego parkingu i potwierdzenia, że taki powstanie? Czy naprawdę trzeba czekać do rządów kolejnego prezydenta? W odniesieniu do 2011 r., to dobrą informacją jest to, że nie było zimy, ponieważ gdyby była, to pewnie Miasto i tak by przegrało. Obiektywnie można powiedzieć, że w roku 2011 nie było kłopotów z zimą. Był kłopot z Komisją Rewizyjną, która została potraktowana „per noga” przez Panią Prezydent. W zasadzie, to opozycji uniemożliwiono, nie dano warunków do funkcjonowania w jej składzie. To był pierwszy taki przykład w historii łódzkiego samorządu i jednocześnie niebezpieczny precedens. Ciężar załatwienia sprawy należy do Prezydenta Miasta. Następnie chciałbym poruszyć kwestię reorganizacji Urzędu Miasta, w tym likwidacji delegatur. W wyniku tych zmian wiele bardzo dobrych urzędników znalazło się poza Urzędem Miasta. To, że Pani Prezydent Miasta zdecydowała się na „stanięcie w poprzek reformy samorządowej”, która odbywała się i eksperymentowi przenoszącemu władzę do delegatur będzie trudne do odrobienia. Już teraz zapowiadam, że reforma związana z pośrednimi szczeblami oraz likwidacją delegatur w przyszłości będzie podlegała zmianie. My to po prostu zmienimy, ponieważ to był błąd i niedobre rozwiązanie do niczego nieprowadzące. Od dłuższego czasu oczekuję na jakiś przebudzenie w naszym Mieście. Dlatego po tej dyskusji oczekuję pewnego rodzaju

przebudzenia. Na zakończenie wypowiedzi w imieniu Klubu Radnych PiS chciałbym zaapelować o zawieszenie swojej przynależności partyjnej i dokonanie rzeczowej oceny działań Prezydenta Miasta w 2011 r. Jeśli uważacie Państwo, że Prezydent Miasta działał dobrze, to oczywiście zagłosujecie „za” absolutorium, ale jeśli uważacie Państwo, że to nie było dobre rozwiązanie, to nie popierajcie absolutorium. Natomiast Klub Radnych PiS nie będzie głosował „za” przedmiotowymi projektami uchwał”.

Ad vocem głos zabrał **przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek**, który powiedział m.in.: „W powyższej wypowiedzi padły nieprawdziwe słowa, iż w roku ubiegłym nie była prezentowana żadna strategia. Chciałbym przypomnieć, że w 2011 r. prezentowana była Strategia zintegrowanego rozwoju Łodzi 2020 + (projekt z dnia 5 grudnia 2011 r.). Następnie chciałbym zaapelować, abyśmy nie robili sobie z łodzian żartów”.

Następnie przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Przez rok 2001 obserwowaliśmy walkę trzech plemion czerwonoskórych, co skutkowało tym, co mamy obecnie w Łodzi. Rozumiem, że istnieją rozgrywki wewnętrzne, ale dopóki taka sprawa nie ciąży na budżecie Łodzi jest ok., ale jeżeli zaczyna ciążyć na budżecie Miasta, to już staje się naszą sprawą. Rozgrywki, które dotyczyły pracowników Urzędu Miasta Łodzi, którzy byli niepożądani zakończyły się ich „wyrzuceniem”. Wyrzucono ludzi, którzy mieli pojęcie o tym, co robią i swoją pracę wykonywali dobrze. Zastąpiono ich ludźmi, którzy nie wiedzieli po co przychodzą do pracy a niekiedy tylko przychodzili i podpisywali jedynie listę. To jest zarzut dla Pani Prezydent, która „wyjątkowym sentymentem” darzyła osoby związane z SLD, nie biorąc pod uwagę ich merytoryki, tylko partyjną przynależność. Dlatego też „podopieczni Pani Prezydent” nie wykonali tego budżetu w odpowiedni sposób. Pani Prezydent posiada jednak do tego prawo. Ponadto wyznaczyła Pani pewną strategię dla przyszłych pokoleń. Chciałbym przypomnieć, że wielu urzędników, którzy bardzo mocno starali się zaszkodzić SLD zostało wyrzuconych z pracy, ponieważ my nie zdążyliśmy lub nie chcieliśmy. Na tym właśnie polega cała filozofia. Jak pamiętam, to administracja się rozrastała wraz z funkcjami, jakie przejmowano od administracji rządowej. Przypominam sobie 1996 r., kiedy otrzymaliśmy zgodnie z ustawą o wielkich miastach prowadzenie szkół średnich, ale Minister Finansów zapomniał przekazać pieniędzy na ich utrzymanie. Wówczas trzeba było brać kredyty a Polska nie było jeszcze w Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o budżet 2011 r. nie jest on pełny, ponieważ nie zrobiono jeszcze całościowego bilansu wszystkich spółek i zakładów budżetowych. Wówczas okaże się, jaka będzie prawda. Po pierwsze okaże się, że z najlepszych obliczeń wynika, że wszystkie miejskie spółki są zadłużone w bankach na około 1 200 000 000 zł i około 100 000 000 zł, jeżeli chodzi o zaszłości i straty bilansowe z lat 2009 - 2011. W sytuacji, jeżeli pada spółka, to wszelkie zaległości przechodzą na konto Miasta. Około 600 000 000 zł Miasto musi przeznaczyć na obsługę długu a około 1 600 000 000 zł Miasto posiada długu, 100 000 000 zł musi zostać przeznaczone na wyrównanie strat bilansowych. Te kwoty stanowią obciążenie budżetu Miasta, w przypadku gdy Miasto będzie musiało oddać wszystkie środki, które pożyczyły spółki miejskie. Nie rozumiem dlaczego dokonano podziału Spółki Międzynarodowe Targi Łódzkie w 2011 r. Jest to problemem wszystkich a nie tylko Pani Prezydent, ponieważ jest to obciążenie wszystkich obywateli Miasta. Tak dalej nie może być. Ponadto Pani Prezydent deklarowała współpracę ze wszystkimi siłami politycznymi, która zakończyła się powołaniem Rady Mieszkańców. Uważam, że Pani Prezydent jedynie dobrze operuje obietnicami, których nigdy nie wykonuje. Tak dalej nie może być. Komisja

regulaminowa nie pomoże, ponieważ jest to tylko komisja regulaminowa a nie rewizyjna. Komisja ta nie po to zajmowała się Teatrem Powszechnym, aby sprawdzać, jak Rada Miejska zajęła się Wydziałem Kultury. W większości, to Komisja ta kontrolowała Teatr Powszechny na co nie miała pozwolenia. Można szereg innych wątków poruszać, które dają Prezydentowi Miasta możliwość do sprawnego sterowania Miastem i wykonywania uchwały budżetowej. Ponadto nie sądzę, aby reorganizacja Urzędu Miasta i jego rozczłonkowanie wpłynęło na płynność jego pracy. W dalszej kolejności chciałbym powiedzieć, że dalej tak się nie da Miastem rządzić. W roku budżetowym 2012 zaplanowano w wydatkach majątkowych 809 000 000 zł a za pięć miesięcy br. ekipa Pani Prezydent wydała 65 000 000 zł, czyli około 8,11%. Obecnie już można powiedzieć, że jest to zagrożenie ambitnego wykonania planu wydania zaplanowanych 809 000 000 zł. Mówię o tym z troską o realizację budżetu. Dlatego też po raz kolejny zwracam się do Pani Prezydent Miasta o zmianę stylu zarządzania Miastem i stwierdziła, że inne osoby nie będące w Klubie Radnych PO też mają racje i mogą mieć wpływ na to, co się będzie działo w Łodzi i pomóc w pewnych sprawach, ponieważ Łódź jest naszym Miastem. Wszyscy powinniśmy pracować, aby to Miasto rozwijało się”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Jeżeli spojrzymy na wykonanie wydatków majątkowych, to zastanawiamy się czy płakać, czy też śmiać się? Nie zrealizowano wydatków majątkowych na około 200 000 000 zł. Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu w zakresie edukacji, to miano realizować 24 000 000 zł, a zrealizowano jedyne 19 000 000 zł. W momencie, kiedy omawialiśmy projekt budżetu na 2012 rok, to wielu radnych było zaskoczonych faktem, że w tylko w wydatkach majątkowych w Wydziale Edukacji zapisano 6 000 000 zł. Jest to tyle ile niezrealizowano w roku 2011. Następnie jeżeli chodzi o szkoły, to w ostatnim czasie przedstawiony został raport o stanie sanitarno – technicznym łódzkich placówek, z które wynikało, że ten stan jest dalece niezadowolający odbiegający od tego, co byśmy chcieli. Oczywiście jest to wynikiem złej sytuacji finansowej i zbyt małych środków przeznaczonych na inwestycje w tym zakresie. Następnie jeżeli chodzi o licea, to zaplanowano na ich potrzeby ponad 1 000 000 zł, a zrealizowano jedynie 808 000 zł, czyli 77%. Jeżeli chodzi o gimnazja to w przedstawionym raporcie wypadły bardzo źle, ponieważ na 47 placówek, aż 31 znajduje się w fatalnym stanie sanitarno – technicznym. Okazuje się, że wydatki majątkowe zrealizowano w sypkości 75%. Następnie jeżeli chodzi o dział edukacyjna opieka wychowawcza, to wydatki zrealizowano w wysokości 47%. Przeznaczonych miało 4 720 000 zł, a wydano jedynie 2 239 000 zł. Przodują w tym wypadku młodzieżowe ośrodki socjoterapii, gdzie miano wydać 2 500 000 zł a wydano jedynie 370 000 zł, czyli 14%. Zaskoczyło mnie również to, że w przypadku wydatków i opłat związanych z prowadzeniem przez Edukację zadań niezrealizowano wydatków w 100% tj. zaledwie w 48%. Można czarować rzeczywistość, ale jak długo można jeszcze tak postępować? Nie da się do końca oszukać mieszkańców naszego Miasta”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Dużo było mowy na temat wykonania budżetu i porównania go z budżetami lat poprzednich. Ja bardzo szanuję pracę i merytoryczne przygotowanie przewodniczącego Klubu Radnych SLD p. W. Skwarki jako radnego, ale zaskoczony jestem tym, że po raz pierwszy usłyszałem tak otwartą i jasną deklarację, dotyczącą pracy urzędników SLD w Urzędzie Miasta Łodzi”.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Chciałbym w wypowiedzi skupić się na dochodach. I tak chciałbym zasygnalizować, że Regionalną Izbę Obrachunkową martwią dochody Miasta, których wykonano w wysokości 96,73%. Należy jednak zapytać, czy w trakcie 2011 roku Pani Prezydent Miasta zrobiła coś, aby cokolwiek w tej kwestii zmieniło się. Chodzi szczególnie o ilość osób zatrudnionych oraz pozyskiwanie inwestorów, czy też

firm, które mogłyby zainwestować w Łodzi tj. tworzenie pozytywnego i kreatywnego wizerunku Łodzi wśród inwestorów. Następnie jeżeli chodzi wykonanie budżetu Biuro Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy wydało 100% swoich założonych środków. Problem polegał na tym, że środki te sięgały 1 000 000 zł i w trakcie roku zostały zmniejszone o połowę. Wykonano jedynie 560 000 zł. Sadzę, że od tego nie zwiększy się ilość nowych miejsc pracy. Oznacza to również, że niewątpliwie w przyszłym roku Miasto będzie się mogło spodziewać się z tego tytułu znacznych dochodów do budżetu Miasta. Jeżeli będziemy mieli Prezydenta Miasta dbającego o kształt rynku zatrudnienia, czy również rynku przedsiębiorców, to możliwe będzie zadbanie o to, aby przyszłe budżety nie były tak strasznie obciążone deficytem. W obecnym wykonaniu budżetu nie widzę chęci zwiększenia dochodów. Chciałbym nawiązać do głośnej w roku 2011 sprawy zaproponowanej przez wiceprezydenta Miasta propozycji zaoszczędzenia środków na oświetleniu Miasta. Następowало zbyt wczesne wyłączanie oświetlenia przed wschodem słońca a wyłącznie po zachodzie. Powodowało to określone zagrożenie na ulicach miast. W trakcie procedowania budżetu Miasta zapytałem, jakie poczyniono w tej mierze oszczędności? Okazało się, że wygenerowano oszczędności na poziomie 115 000 zł, ale i tak zabrakło 800 000 zł do zakupienia energii. Nawiązując do pozycji dot. pilotażowego programu racjonalizacji kosztów energii w budynkach komunalnej miasta Łodzi w ujętej w wykonaniu budżetu za 2011 rok wyniosło około 5 000 000 zł a wykonanie 14 500 zł. Wydaje się, że w tym wypadku są bardzo duże moce przerobowe do oszczędności, które nie są wykorzystywane. Kolejna sprawa, jaką chciałbym poruszyć, to stworzenie grupy globalnego zakupu energii, która wygenerowałaby określone oszczędności. W tej kwestii radny p. B. Domaszewicz złożył interpelację do Prezydenta Miasta. Na taką interpelację udzielono odpowiedzi, że Łodzi takie rozwiązanie nie opłaca się, ponieważ koszty przetargu byłyby zbyt duże. Jeżeli gdzie indziej się opłaca, to dlaczego nie opłacałoby się to w Łodzi? Miasto nie wykorzystuje zaplanowanego programu pilotażowego, dobrych pomysłów innych miast a mamy swój autorski pomysł „gaszenia światła dla mieszkańców, kiedy jest jeszcze ciemno i włączania, kiedy jest późno. Mam nadzieję, że w tym roku Pani Prezydent nie wykaże się taką kreatywnością, choć obawiam się tego bardzo, ponieważ nasze zadłużenie rośnie i to w sposób nieprzewidywalny, jak to pokazała RIO, gdyż do tej pory nie było jeszcze takiego poślizgu z wzięciem coraz większego kredytu na funkcjonowanie, zwłaszcza bieżące i w związku z tym obawiam się, że może dojść do pułapu 60% zadłużenia, a to spowoduje określone konsekwencje w następnym budżecie i być może rzeczywiście to światło będzie tylko się świeciło przez godzinę w najgłębszej nocy, a łodzianie będą w związku z tym błądzili wśród ciemności. Pani Prezydent, jeśli oszczędzać to z głową. Oszczędności z tamtego roku pokazują, że niewiele zyskaliśmy, a stworzyliśmy za to spore zagrożenie dla łodzian. Natomiast pieniądze z budżetu Miasta również na taki program nie zostały wykorzystane. W związku z tym jest to oczywistą bzdurą. Prosiłbym o przypilnowanie tej rzeczy. To jest naprawdę mądra decyzja, czy mądry pomysł dotyczący tej grupy zakupowej”.

Głos zabrał **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Chciałbym odnieść się do paru stwierdzeń, które w moim przekonaniu nie mogą pozostać bez komentarza, gdyż pewne przytoczone dane i wskaźniki w oderwaniu od całego kontekstu zaburzają pewien obraz wykonania budżetu. Padło stwierdzenie, że wskaźnik obsługi zadłużenia jest na poziomie 14,85% i to rzeczywiście jest potwierdzone w opinii RIO, ale trzeba pamiętać, że do obliczania tego wskaźnika są brane również kredyty, zaciągane w związku z restrukturyzacją zadłużenia czyli tak naprawdę one są neutralne dla strony przychodowo - rozchodowej, bo zarówno taka sama kwota pojawia się po stronie przychodów, jak i rozchodów. To w roku 2011 dotyczyło m.in. restrukturyzacji zadłużenia i zmiany zapadalności długu w łącznej wysokości 169.920.000 zł i jeżeli byśmy wyeliminowali ten element i doprowadzili do

warunków porównywalnych, to ten wskaźnik zamykałby się w wysokości 8,67% dochodów wykonanych, a więc byłby tylko niewiele większy niż 50% ustawowego zadłużenia, tego 15%. Chciałbym przypomnieć, że w tym roku również planujemy tego typu operacje i dlatego między innymi ten wskaźnik będzie wysoki. Ale tak, jak powiedziałem on jest bezpieczny i tak naprawdę przepisy nas obligują to tego, aby to ujmować w taki, a nie inny sposób. Druga sprawa to jest kwestia pojawiających się informacji zresztą prawdziwych, że przychody z tytułu kredytów zaciągniętych zarówno na rynku polskim, jak i zagranicznym to w roku 2011 kwota 439.000.000 zł. Trzeba pamiętać że w roku 2011 Miasto dokonało również wielu spłat zaciągniętych wcześniej kredytów i pożyczek, również zawiązanych z restrukturyzacją. Ogólnie chcę powiedzieć, że spłaty kredytów krajowych zamknęły się kwotą 297.620.000 zł, kredytów zagranicznych 20.042.152,89 zł, pożyczek 2.025.000 zł, jak również w roku 2011 wykupiliśmy papiery wartościowe w łącznej wysokości 30.000.000 zł. Także biorąc pod uwagę zaciągnięte kredyty i pożyczki, biorąc pod uwagę również wypuszczone obligacje ważny jest w moim przekonaniu wynik na tych operacjach i przyrost długu, który jest w stosunku rocznym, czyli do roku 2010. Ten przyrost to jest kwota 274.000.000zł, co w tym momencie konfrontując z wydatkami majątkowymi na poziomie ponad 409.000.000 zł pozwala stwierdzić, że cały ten przyrost długu, zresztą takie są przepisy był przeznaczony na wydatki majątkowe. Miasto jeszcze 135.000.000 zł dołożyło w ramach wygospodarowanych innych środków. Czyli w 2/3 to wydatki majątkowe finansowane długiem i 1/3 finansowana środkami własnymi. Kolejna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to jest kwestia wydatków niewygasających, bo tutaj też trzeba doprowadzić do porównywalności pewne dane. Jeżeli w ramach 409.000.000 zł odejmuje się wydatki niewygasające, to jednocześnie powinno się dodać te wydatki niewygasające z roku 2010, które zostały wydatkowane w roku 2011. Przypomnę, że plan ten był ponad 30.000.000 zł. Ostatecznie prawie 22.000.000 zł wydatkowano w roku 2011 z roku 2010. Dopiero wtedy kasowo moglibyśmy te dwie wielkości porównywać ile faktycznie wydatkowano fizycznie środków w roku 2011. Nie można tylko jednostronnie odejmować wydatków niewygasających z 2011 roku nie dodając innych majątkowych wydatków. Kolejna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to kwestia, o której mówił radny p. Adamczyk, że mamy problem z kredytem na funkcjonowanie bieżące. Chcę powiedzieć, że biorąc pod uwagę obecne przepisy prawa nie ma takiej możliwości, abyśmy kredyt zaciągali na wydatki bieżące i tego po prostu nie robimy. Od dwóch lat jest obowiązek, aby budżet był co najmniej zrównoważony na poziomie operacyjnym, w związku z tym nie ma takiej opcji, żebyśmy zaciągali kredyt na wydatki bieżące i tego nie robimy. Druga sprawa. Też w moim przekonaniu nie można wprost cytować pewnych wykonań jednostek organizacyjnych czy komórek organizacyjnych w oderwaniu od pewnych zmian organizacyjnych, które w 2011 roku zostały dokonane. Jeżeli powołujemy się na wykonanie Biura ds. Promocji Zatrudnienia, to rzeczywiście tutaj to zmniejszenie nastąpiło dosyć znaczne, ale dlatego, iż w wyniku zmian organizacyjnych powstała nowa komórka organizacyjna, która przejęła ten plan niewykorzystany. Dopiero taka kompleksowa informacja dawałaby pełny obraz akurat wykonania w tym obszarze. Tyle tytułem sprostowania i odniesienia się do pewnych danych, które tutaj padły. Podsumowując chciałbym powiedzieć, że zgodnie z przepisami prawa i utrwalonym orzecznictwem, absolutorium jest związane z oceną wykonania budżetu przez zarząd jednostki w tym wypadku przez Panią Prezydent, formułowaną w oparciu o kryteria zgodności z prawem, rzetelności, celowości, gospodarności. Myślę, że ponieważ zarzutów w tym obszarze ani organy zewnętrzne nie miały, jak również Państwo nie wskazywaliście na nieprawidłowości, to zgodnie z orzecznictwem prosiłbym o udzielenie absolutorium dla Pani Prezydent”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Praktycznie mogłabym się odnieść do każdego ze stwierdzeń, które Państwo byli uprzejmi podnieść w trakcie dyskusji,

ale ponieważ obiecałam sobie i obiecałam również Państwu, że nie zamierzam dalej wchodzić w konflikty, wprost przeciwnie zależy mi na zjednoczeniu wszystkich Państwa wokół jednej idei zmiany kierunku i zmiany jakościowej życia w Mieście, dlatego pozwólcie Państwo że się do nich nie odnoś. Przyznam, że miło jest mi słyszeć, że jestem odpowiedzialna z KDP czy lotnisko międzykontynentalne. Przyznam, że może przez pewien ułamek sekundy byłam będąc w parlamencie, ale ponieważ to były decyzje władzy wykonawczej, w związku z czym trudno mi się do tego odnosić i mówić, że mam nadal jakikolwiek wpływ na to. Przyznam, że przykro mi jest słyszeć o tym w jednym aspekcie, że to przecież nikt inny jak Klub PiS wnosił o votum nieufności dla ówczesnego ministra p. Cezarego Grabarczyka. Czy Państwo wtedy nie zauważali, jaka jest rola Pana Ministra i co robił w aspekcie Łodzi? Tak trochę przykro Panie Radny. Jeżeli to wszyscy uderzymy się w piersi. Wiem, że nie jest to budżet ani moich marzeń, ani Państwa Radnych. Zdecydowanie lepiej jest realizować coś, na co ma się wpływ. Jak Państwo wiecie ten budżet był już rozpisany w większości tych głównych akcentów, szczególnie jeśli chodzi o projekty inwestycyjne i jakiekolwiek przesunięcia w tych projektach naprawdę są trudne z racji tego, że albo będziemy je kontynuować dalej i nie zmieniamy tego, albo mogliśmy je rzucić w powietrze i wtedy mogliśmy w to miejsce wrzucić inne projekty, inne inwestycje, krótsze, roczne i na pewno mogliśmy te inwestycje przeprowadzić i wykorzystać środki zdecydowanie sprawniej. Ponieważ, jak Państwo wiecie raz jeszcze powtarzam, że są to duże projekty inwestycyjne, których realizacja tak naprawdę rozpoczęła się dopiero pod koniec ubiegłego roku, w związku z czym ja biorę pełną odpowiedzialność za to, że nie wykonałam tych zadań majątkowych w takim zakresie, jak sama bym chciała. Bardzo bym chciała, żeby one były wykonane w dużo większym procencie niż były. Jeżeli decyzje inwestycyjne tak naprawdę zapadają, jak w przypadku, o czym Państwo zapomnieliście, bo jednak to ja podpisywałam umowę na budowę Nowego Centrum czyli dworca multimodalnego na terenie Nowego Centrum Łodzi. Myślę, że to jest akurat duży plus dla obecnej władzy, bo chciałabym też przypomnieć, że wcale nie było tak łatwo i mogło nie dojść do podpisania tej umowy i mogliśmy tej inwestycji w ogóle nie realizować. Może nie wszyscy Państwo wiedzą, ale taka była ówczesna sytuacja. Apeluję jeszcze raz do Państwa, abyście podchodzili rozsądnie. Tutaj też apel do Radnych PiS, jak Pan apelował do moich Radnych, ja też apeluję do Państwa. Nie głosujcie w ramach dyscypliny partyjnej, tylko sami oceńcie. Tak samo, jak głosowaliście, z chwilą kiedy decydowaliśmy o sprawach bardzo trudnych, dotyczących restrukturyzacji szkół, żeby w ostatnim momencie na godzinę przed głosowaniem zmieniać zupełnie Państwa decyzje. W związku z tym ja w tą samodzielność wybaczone Państwo, ale nie do końca wierzę. Ale ponieważ ma być polityka miłości, a ja jestem nastawiona pozytywnie do tego Miasta, jestem nastawiona pozytywnie do Państwa to apeluję, żebyśmy spojrzeli w głąb serca i dali szansę temu Miastu. Proszę Państwa nowa władza, zaczynająca, na pewno zdecydowanie trudniej jest jej realizować wszystkie założenia budżetu, zważywszy, że nie do wszystkich jest przekonana. Nie wszystkie osoby, które zaczynają pracować, współpracować z nową ekipą są wystarczająco zmotywowane do tego, żeby we właściwy sposób realizować nową politykę Miasta, w związku z czym zdaję sobie sprawę, że wiele spraw może mogło potoczyć się inaczej, ale wybaczone Państwo, nie przyjmuję Państwa krytyki w całości. Uważam, że jak na początek, na pierwszy rok, który nie był łatwym rokiem, bo wiecie Państwo też, że musiałam podjąć decyzje trudne. Wcale nie jest łatwą decyzją podejmowanie decyzji o reorganizacji szkół, likwidacji szkół, o koniecznych podwyżkach, ale te decyzje musiały zapaść. Też nie wspomnieliście Państwo nic, że o dziwo agencje ratingowe utrzymały naszą wiarygodność, ale też pytanie, który z Państwa przeczytał opinię tych agencji, które stwierdziły, że z uwagi na fakt, iż Miasto podjęło wreszcie zdecydowane kroki, związane z reformami w tym Mieście, również dotyczące zwyczajki określonych opłat i danin niestety dla mieszkańców Miasta. Jeżeli Państwo uważacie, że to jest złe, trudno, taka jest rola opozycji. Ja uważam z punktu widzenia Miasta, konieczne

reformy w tym mieście muszą się dziać, inaczej zapomnijmy, że za parę lat będziemy spotykać się, bo myślę, że społeczeństwo rozliczy i Państwa i mnie. Raz jeszcze apeluję, żeby te decyzje, które za chwilę będziecie podejmowali głosując nad absolutorium, głosując nad budżetem wynikały faktycznie z troski o to Miasto i nie z polityki i politykierstwa niekiedy, bo przyznam, że niektóre wypowiedzi mnie zbiły z nóg, ale z rzeczywistej wiedzy, bo ja wierzę w Państwa mądrość, wiedzę i doświadczenie, a niekoniecznie tylko konieczność z racji opozycji deklarowania i artykułowania takich, a nie innych zastrzeżeń do polityki Miasta i co do działań mojej osoby w sferze zarządzania Miastem. Osobiście uważam, że zrobiłam wszystko, żeby Miasto funkcjonowało jak najlepiej. Uważam, że reforma dotycząca likwidacji delegatur jest najlepszą z reform, jakie udało mi się wprowadzić. Proszę Państwa, jeśli Państwo nie wierzycie myśle, że osobą zaufania jest na pewno Skarbnik Miasta i są dyrektorzy poszczególnych wydziałów, którzy mogą powiedzieć, jak wyglądało dysponowanie środkami w delegaturach, dlaczego dziwnym trafem delegatury zakupywały usługi, w kosztach zdecydowanie większych, niż to robi Urząd w identycznych przypadkach. Dlaczego w budżetach delegatury były bardzo dziwnie zewaluowane różne środki, które przez poprzednie lata były rozdysponowane, ale to pytanie zostawiam. Gdyby Państwo chcieli kiedyś porozmawiać tak normalnie na ten temat, to jestem do Państwa dyspozycji, bo myślę, że to jest rzecz, którą warto przeanalizować zanim być może kiedyś w przyszłości podejmie się decyzję, która według mnie jest bardzo błędną opinią na temat funkcjonowania dawnych delegatur”.

Podsumowania dyskusji dokonał **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Czesław Telatycki** mówiąc m.in.: „Padło wiele zarzutów zwłaszcza te, które odnotowałem, odnoszą się m.in. do działania Komisji, jak to radny p. Skwarka nazwał regulaminowej. Odpowiem tak. To właśnie bojkot pracy Komisji Rewizyjnej, brak chęci uczestnictwa w kontroli Władzy Wykonawczej, to w moim przekonaniu świadome działanie, mające w przyszłości na celu paraliżowanie pracy Rady. Można oczywiście mieć usta pełne sloganów o trosce o mieszkańców, o trosce o budżet, o właściwe wydatkowanie środków, dokonywanie właściwych wydatków. To wszystko dzisiaj już było i to się zawsze powtarza. Tylko brak jest naprawdę takiej skromnej oceny, tego co się samemu robi. Pan radny Skwarka zwracam się do Pana z taką kwestią. Jak doskonale, Pan może o tym nie wie, ale ja Pana działalność znałem jako urzędnik od 1993 roku. Pan był w Zarządzie Miasta, był Pan długo Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, można by wiele na ten temat mówić, ale ja chcę uniknąć jakichkolwiek sporów czy wypowiedzi emocjonalnych, odnoszących się do mojego sposobu widzenia Pana działalności czy Pana ugrupowania, bo nie o to w tym chodzi. Chodzi w tym o to, żebyśmy wszyscy, jeżeli możemy służyć radą czy pomocą wręcz, czy w wytykaniu błędów i wskazywaniu rozwiązań Władzy Wykonawczej to robili. Natomiast Pan co robi? Pan proponuje Pani Prezydent, że jeżeli się uchroni jakichś urzędników, to wy pomożecie. Jeżeli to ma na tym polegać, to chyba nie taka rola jest Rady, chociaż w gruncie rzeczy ja też sceptycznie na to patrzę, bo wiem, że to jest być może pobożne życzenie, ale życzę wszystkim mieszkańcom Łodzi, żeby te życzenia się w końcu spełniły, żeby się faktycznie zająć ważnymi sprawami, a mniej polityką, chociaż jej nie unikniemy i oceniać może bardziej z dystansu, może bardziej chłodno, mniej emocjonalnie, ale merytorycznie.

Wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie druk BRM nr 89/2012.

Przy 24 głosach „za”, 11 głosach „przeciwnych” oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/813/12 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z

wykonania budżetu miasta Łodzi za 2011 rok i sprawozdania finansowego za 2011 rok, której treść stanowi **załącznik nr 24** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2011 rok i sprawozdania finansowego za 2011 rok - druk BRM nr 89/2011 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 5.06.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 16:31

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr		X	
2.	Balcerek Jerzy		X	
3.	Bartczak Elżbieta	X		
4.	Bartosiał Małgorzata	X		
5.	Berger Jarosław		X	
6.	Boberska Iwona	X		
7.	Bogacz Mariusz	X		
8.	Borkowski Jacek	X		
9.	Bors Piotr			X
10.	Budzińska Joanna	X		
11.	Domaszewicz Bartosz	X		
12.	Grzeszczyk Marta	X		
13.	Gumińska Grażyna	X		
14.	Hubert Bogusław		X	
15.	Jędrzejczak Bożenna		X	
16.	Kacprzak Tomasz	X		
17.	Kaczorowski Andrzej	X		
18.	Kluska Kazimierz		X	
19.	Kopcińska Joanna	X		
20.	Królowska-Kirśka Elżbieta	X		
21.	Kępka Karolina	X		
22.	Magin Łukasz	X		
23.	Majchrzak Ewa		X	
24.	Markwant Rafał		X	
25.	Matuszak Grzegorz			X
26.	Michalik Marek		X	
27.	Mędrzak Jan	X		
28.	Niewiadomska-Cudek Małgorzata		X	
29.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
30.	Parulska Magdalena	X		
31.	Rakowski Maciej			X
32.	Rosset Witold	X		
33.	Słowarka Władysław			X
34.	Stasiak Krzysztof		X	
35.	Telatycki Czesław	X		
36.	Trela Tomasz			X
37.	Tylman Sebastian	X		
38.	Walasek Mateusz	X		
39.	Wieczorek Adam	X		
40.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		24	11	5

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamska-Makowska Anna	X
Razem:		1

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały, opisany w - druku BRM nr 90/2012.

Przy **25** głosach „za”, **16** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/814/12** w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Łodzi za 2011 rok, której treść stanowi **załącznik nr 25** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Łodzi za 2011 rok - druk BRM nr 90/2011 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 5.06.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 16:32

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr		X	
2.	Balcerek Jerzy		X	
3.	Bartczak Elżbieta	X		
4.	Bartosiak Małgorzata	X		
5.	Berger Jarosław		X	
6.	Biliński Paweł	X		
7.	Boberska Iwona	X		
8.	Bogacz Mariusz	X		
9.	Borkowski Jacek	X		
10.	Bors Piotr		X	
11.	Budzińska Joanna	X		
12.	Domaszewicz Bartosz	X		
13.	Grzeszczyk Marta	X		
14.	Gumińska Grażyna	X		
15.	Hubert Bogusław		X	
16.	Jędrzejczak Bożenna		X	
17.	Kacprzak Tomasz	X		
18.	Kaczorowski Andrzej	X		
19.	Kluska Kazimierz		X	
20.	Kopcińska Joanna	X		
21.	Królikowska-Kirńska Elżbieta	X		
22.	Kępka Karolina	X		
23.	Magin Łukasz	X		
24.	Majchrzak Ewa		X	
25.	Markwant Rafał		X	
26.	Matuszak Grzegorz		X	
27.	Michalik Marek		X	
28.	Mędrzak Jan	X		
29.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata		X	
30.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
31.	Parulska Magdalena	X		
32.	Rakowski Maciej		X	
33.	Rosset Witold	X		
34.	Skowarko Władysław		X	
35.	Stasiak Krzysztof		X	
36.	Telatycki Czesław	X		
37.	Trela Tomasz		X	
38.	Tylman Sebastian	X		
39.	Walasek Mateusz	X		
40.	Wieczorek Adam	X		
41.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		25	16	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamska-Makowska Anna	X
Razem:		1

Radny p. Paweł Bliźniuk poinformował, że w przedostatnim głosowaniu głosował za, ale terminal nie zadziałał.

Ad pkt 11 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 92/2012.

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej Statut Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 93/2012.

Projekty uchwał zreferował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Jak Państwo wiecie w październiku będziemy mieli wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej. Kadencja kończy się w tym roku, dlatego też będzie potrzeba powołania Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi. Proponuję następujący skład: Karolina Kępka członek Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi, osoba delegowana przez Komisję. Elżbieta Bartczak członek Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta Rady Miejskiej w Łodzi, delegowana przez Komisję. Anna Rabiega – dyrektor szkoły prowadzonej przez Miasto, p. Henryka Michalska – dyrektor szkoły prowadzonej przez Miasto, p. Ewa Koronowska – pracownik Biura Rady Miejskiej w Łodzi, p. Urszula Jankowska – Sąsiadek – pracownik Biura Rady Miejskiej w Łodzi, p. Agnieszka Kobylecka – członek Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi oraz p. Paulina Objedzińska – członek młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi. Dwie ostatnie osoby zostały desygnowane przez Młodzieżową Radę Miejską. Rada Miejska powinna tę uchwałę podjąć do 30 czerwca, tak więc bardzo proszę o podjęcie uchwały. Druga uchwała, zmieniająca Statut Młodzieżowej Rady Miejskiej zmienia Statut jedynie w sprawach można powiedzieć administracyjnych, ponieważ w związku z likwidacją delegatur, trzeba dostosować okręgi wyborcze do Młodzieżowej Rady Miejskiej do nowego kształtu administracyjnego, dlatego też członkowie zgromadzenia elektorskiego wybrani w danym okręgu są wybrani nie względem delegatur, czyli dawnej historycznych dzielnic, a granicami osiedli. Granice tych okręgów się nie zmieniają, natomiast zostało to opisane jako osiedla. Mamy pięć okręgów wyborczych i mamy w jednym okręgu Bałuty – Zachodnie, osiedle Radogoszcz, osiedle Łagiewniki, osiedle Julianów Marysin – Rogi, osiedle Bałuty – Doły, osiedle Bałuty – Centrum, osiedle Teofilów – Wielkopolska, oraz Osiedle Wzniesień Łódzkich. Tu jest np. 12 członków. Jest jeszcze jedna drobna zmiana. Otóż zmieniła się w trakcie kadencji nazwa Komisji Edukacji. Wcześniej była do Komisja Edukacji i Kultury Fizycznej. Są to zmiany kosmetyczne jeśli chodzi o Statut, a jeśli chodzi o Komisję to jest to wymóg związany z nową kadencją i wyborami”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały, opisany w – druku BRM nr 92/2012.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/815/12** w sprawie powołania Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 26** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi - druk BRM nr 92/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 12.06.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 16:38

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Balcerek Jerzy			X
2.	Bartczak Elżbieta	X		
3.	Bartosiak Małgorzata	X		
4.	BRZniuk Paweł	X		
5.	Boberska Iwona	X		
6.	Bogacz Mariusz	X		
7.	Borkowski Jacek	X		
8.	Bors Piotr	X		
9.	Budzińska Joanna	X		
10.	Domaszewicz Bartosz	X		
11.	Grzeszczyk Marta	X		
12.	Gumińska Grażyna	X		
13.	Hubert Bogusław	X		
14.	Jędrzejczak Bożenna			X
15.	Kacprzak Tomasz	X		
16.	Kaczorowski Andrzej	X		
17.	Kluska Kazimierz			X
18.	Kopcińska Joanna	X		
19.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
20.	Kęska Karolina	X		
21.	Markwant Rafał	X		
22.	Matuszak Grzegorz	X		
23.	Mędrzak Jan	X		
24.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
25.	Parulska Magdalena	X		
26.	Rakowski Maciej	X		
27.	Rosset Witold	X		
28.	Skwarka Władysław	X		
29.	Telatycki Czesław	X		
30.	Walasek Mateusz	X		
31.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		28	0	3

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamczyk Piotr	X
2.	Adamska-Makowska Anna	X
3.	Berger Jarosław	X
4.	Magin Łukasz	X
5.	Majchrzak Ewa	X
6.	Michalik Marek	X
7.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X
8.	Stasiak Krzysztof	X
9.	Trela Tomasz	X
10.	Tyłman Sebastian	X
Razem:		10

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały, opisany w – druku BRM nr 93/2012.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/816/12** zmieniającą Statut Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 27** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

12. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej Statut Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi - druk BRM nr 93/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 12.06.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 16:39

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Belcerek Jerzy			X
2.	Bartczak Elżbieta	X		
3.	Bartosiak Małgorzata	X		
4.	Brznięk Paweł	X		
5.	Bogacz Mariusz	X		
6.	Borkowski Jacek	X		
7.	Domaszewicz Bartosz	X		
8.	Grzeszczyk Marta	X		
9.	Gumińska Grażyna	X		
10.	Hubert Bogusław	X		
11.	Jędrzejczak Bożenna			X
12.	Kacprzak Tomasz	X		
13.	Kaczorowski Andrzej	X		
14.	Kluska Kazimierz			X
15.	Kopcińska Joanna	X		
16.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
17.	Kępka Karolina	X		
18.	Markwant Rafał	X		
19.	Matuszak Grzegorz	X		
20.	Mędrzak Jan	X		
21.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
22.	Parulska Magdalena	X		
23.	Rakowski Maciej	X		
24.	Rosset Witold	X		
25.	Skwarka Władysław	X		
26.	Telatycki Czesław	X		
27.	Walasek Mateusz	X		
Wyniki głosowania:		24	0	3

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamczyk Piotr	X
2.	Adamska-Makowska Anna	X
3.	Berger Jarosław	X
4.	Boberska Iwona	X
5.	Bors Piotr	X
6.	Budzińska Joanna	X
7.	Magin Łukasz	X
8.	Majchrzak Ewa	X
9.	Michalik Marek	X
10.	Niewiadomska-Cudek Małgorzata	X
11.	Stasiak Krzysztof	X
12.	Trela Tomasz	X
13.	Tyłman Sebastian	X
14.	Wieczorek Adam	X
Razem:		14

Ad pkt 12a - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat oświetlenia łódzkich ulic.

Informację przedstawił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Nita** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o kwestię oświetlenia ulic, to od roku 2010, a nawet i wcześniej regulacja czasu włączania i wyłączania oświetlenia ulicznego funkcjonuje w oparciu o tabelę czasu załączania i wyłączania, opracowaną na podstawie wschodów i zachodów słońca dla naszej strefy czasowej. Ta tabela jest jeszcze modyfikowana na podstawie obserwacji pomiarów światła słonecznego i ewentualnych sugestii mieszkańców. Taka sugestia pojawiła się we wrześniu ubiegłego roku i w ostatnich dniach poranny okres świecenia został wydłużony. Natomiast w tabelach tych uwzględniony jest również tzn. brzask i zmierzch cywilny i w związku z powyższym po uwzględnieniu tych dwóch faktów załączanie oświetlenia w miesiącach od maja do września odbywa się 24 minuty po astronomicznym zachodzie słońca, a wyłączenie 38 minut przed astronomicznym wschodem słońca. W okresie jesienno – zimowym jest to analogicznie 15 minut po i 21 minut przed. Dla zobrazowania czasów włączania i wyłączania w analogicznych okresach ostatnich trzech lat czyli w dniach 19 czerwca od 2010 do 2012 roku tutaj dysponuję danymi z PGE i przedstawiało się to w następujący sposób. W roku 2010, 19 czerwca załączenie oświetlenia według tabeli powinno nastąpić o godz. 21:29, a nastąpiło o 21:35. Wyłączenie powinno być 3:45, a nastąpiło 3:50. W przypadku 2011 roku 21:28 i nastąpiło o tej godzinie, a wyłączenie 3:45 i nastąpiło 3:50. W roku bieżącym było to planowane na 21:29 i w takim samym czasie zostało to oświetlenie włączone. Także dane z ostatnich lat wskazują, że nie zostały wprowadzone żadne zmiany w kwestii regulowania tego czasu i funkcjonuje to już od kilku lat tak samo”.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań:**

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy nie uważa Pan, że należy to zmienić, bo po prostu najzwyczajniej w świecie wczoraj w Łodzi było ciemno”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Nita** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o wczorajszy dzień to tak, jak mówiłem to były 24 minuty po zachodzie słońca i to nie było tylko w dniu wczorajszym, bo taki czas obowiązuje w okresie od kwietnia do września. Natomiast, w zależności od tego, jakie mamy dni, jakie jest natężenie oświetlenia słonecznego, różnie to bywa. W tej chwili te latarnie, które są wymieniane, montowane mają tzw. inteligentny system dostosowujący się do natężenia oświetlenia w ciągu doby. W związku z powyższym będzie to możliwe do regulacji przy zastosowaniu tego typu sprzętu. Natomiast sztywne ustalenie wcześniejszej godziny załączania oświetlenia ulicznego w jednym dniu spowoduje to, że będzie to oświetlenie faktycznie potrzebne, natomiast w dziesięciu kolejnych będzie to zupełnie niepotrzebne, bo będzie na tyle widno, że w zasadzie nie wiadomo po co te latarnie będą się paliły. Także trzymamy się sztywno tabeli, jeżeli pojawi się dzień bardziej pochmurny i zmierzch będzie bardziej ponury to jest powiedzmy wypadek przy pracy, nic innego”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Zeszły tydzień spędzałem w Sierra Leone, więc specjalnie nie rozumiem radnego p. Borsy, któremu nie podoba się oświetlenie łódzkich ulic, które jest wyraźnie jednak lepsze, bo jakieś światło się w jakimś momencie włącza. A tak na poważenie to chciałem dociec, bo Państwo zakładacie w okresie letnim przesunięcie pomiędzy momentem zachodu słońca, a włączeniem latarni. Czy Pan jest w stanie się wypowiedzieć pod koniec, w ostatniej minucie tego okresu szarówki, jaki procent światła, który był przed zachodem słońca, jest jeszcze dostrzegalny”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Nita** mówiąc m.in.: „Nie jestem w stanie się wypowiedzieć. Nie było przeprowadzanych tego typu badań. Jeżeli taka potrzeba będzie, to będziemy mogli takie badania przeprowadzić, zlecić firmie specjalistycznej. Nie jestem specjalistą w tym zakresie i nie zamierzam nim być”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „A jak zostało ustalone to 40 minut”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Nita** mówiąc m.in.: „Mówiłem już w informacji, że na podstawie obserwacji”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „A co mierzono przy tej obserwacji”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Nita** mówiąc m.in.: „Nie wykonywałem tej obserwacji i nie powiem. Możemy przedstawić ewentualnie informacje. To było robione kilka lat temu, w związku z powyższym nie dysponuję takimi danymi. Punkt ten został wprowadzony dzisiaj, więc trudno jest mi się do tego ustosunkować”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Pan Dyrektor słusznie zauważył, że czasami występują pochmurne dni, których jasność jest zdecydowanie niższa, zwłaszcza w tym okresie zmierzchu. Później Pan Dyrektor był łaskaw powiedzieć, że taki dzień to jest wypadek przy pracy. Z wypadkami to się oczywiście może wiązać, natomiast czy w przypadku takiego szczególnego zachmurzenia Państwo przewidujecie możliwość ręcznego, wcześniejszego włączenia oświetlenia, czy też traktujecie to jak wypadek przy pracy i trudno”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Nita** mówiąc m.in.: „Można nad tym pomyśleć. Swego czasu, z tego co wiem była taka ewentualność, że była dopuszczalna tolerancja chyba 15 minut i można ewentualnie spróbować do tego wrócić”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Ale na dzisiaj tego nie ma”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Grzegorz Nita** mówiąc m.in.: „Nie. Na dzisiaj tego nie ma. Można ewentualnie pomyśleć o powrocie do tego”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Zachód słońca z samej swojej definicji nie oznacza, że jest ciemno. To, co pod pojęciem w języku potocznym jest godziną zmierzchu, to jest to, co zresztą padło w wystąpieniu Pana Dyrektora tzw. zmierzch cywilny. To jest to, co oznacza, że są problemy z dostrzeganiem, z prowadzeniem samochodu bez oświetlenia itd. To jest inna godzina i w dokładnych tabelach można to znaleźć i różne ograniczenia ruchu z tym związane odnoszą się nie do godziny zachodu słońca, tylko do godziny zmierzchu cywilnego. Te pojęcia wymieniane są zamiennie, a zachód słońca sensu stricte nie oznacza ciemności”.

Wobec braku dalszych pytań oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej na tym zakończono procedowanie punktu.

12b. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok – druk nr 257/2012.

Projekt uchwały zreferował **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o druk nr 257/2012 to są tutaj propozycje następujących zmian. Pierwsze osiem paragrafów to są zmiany dochodów z jednoczesnym zwiększeniem wydatków. § 1 i 2 dotyczy zwiększenia wydatków na niepubliczne domy pomocy społecznej. Źródłem jest dotacja z Urzędu Wojewódzkiego w łącznej wysokości 146.900 zł. Druga sprawa to są zmiany dochodów i wydatków, związane z realizacją zadań Wydziału Gospodarki Komunalnej. Kary za nieterminowe wykonanie umów i zwrot zaangażowanych wcześniej wydatków na czynsz dzierżawny w łącznej wysokości 128.000 zł byłby przeznaczony na zwiększenie wydatków w trzech tytułach wydziałowych. Dostawa wody na cele przeciwpożarowe; utrzymanie i konserwacja czasowo nieczynnego majątku i programy studialne i przygotowawcze w zakresie usług komunalnych i gospodarki odpadami komunalnymi. § 5 i 6 to zwiększenie dochodów z tytułu zwrotu niewykorzystanych wydatków niewygasających z roku poprzedniego 528.070 zł i powrotne na bazie tej kwoty odtworzenie dwóch tytułów inwestycyjnych w Wydziale Sportu. Budowa budynku administracyjno – socjalnego wraz z infrastrukturą w obiekcie przy ul. Potokowej i dokumentacja na przebudowę istniejącego hotelowo – administracyjnego i boiska piłkarskiego w obiekcie przy ul. Rudzkiej 37. Te wydatki miały być zrealizowane zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej do 31 maja br.. Opóźnia się ich realizacja, niemniej jednak wydatki będą w najbliższym czasie musiały być poniesione. Zobowiązanie jest zaciągnięte, aby zapłacić, trzeba odtworzyć te zadania w budżecie roku 2012. § 7 i 8 to zmiany w Wydziale Budynków i Lokali w części dotyczącej administracji nieruchomości, odszkodowania z ubezpieczenia w administracjach nieruchomości w łącznej wysokości 39.685 zł byłbyby przeznaczone na prace remontowe, wynikające z dokonanych zniszczeń, na bazie których były te odszkodowania wypłacone. § od 9 do 13 należy rozpatrywać łącznie. To są zmiany, które dotyczą zadań realizowanych przy udziale środków z Unii Europejskiej w Wydziale Edukacji. Dochody w trzech tytułach zwiększają się o 523.226 zł, wydatki są o 6.331 zł większe, w łącznej wysokości 529.557 zł. W roku 2012 byłbyby one przeznaczone na dwa zadania „Drugi zawód szansą na lepszy start na rynku pracy” „Profesjonalna barmanka, Profesjonalny barman”. Te zadania to są zadania wieloletnie i byłbyby realizowane do roku 2013. Różnica pomiędzy dochodami, a wydatkami byłaby pokryta z wolnych środków. Zwiększa to deficyt o 6.331 zł. § 14 i 15 to rozdysponowanie rezerwy na zadania inwestycyjne, zgłoszone przez jednostki pomocnicze, zgodnie z wnioskami rad osiedli kwota 367.032 zł byłaby przeznaczona na zwiększenia wydatków w placówkach oświatowych na łączną kwotę 169.288 zł. Dla Miejskiego Zespołu Żłobków 128.462 zł, dla Wydziału Gospodarki Komunalnej 19.282 zł i dla Wydziału Sportu 50.000 zł. § 16 to zmiany już tylko w części dotyczącej wydatków. W Wydziale Edukacji dwie grupy zmian. Pierwsza grupa dotyczy zadań majątkowych i zmniejszenia na zadaniu „modernizacja budynku VIII LO przy ul. Pomorskiej 105” zakres rzeczowy tego zadania zmniejsza się do prac projektowych, a więc pierwotnie planowana kwota 1.200.000 zł nie będzie w pełni wykorzystana na prace projektowe. Niezbędne są środki w wysokości 200.000 zł, pozostały 1.000.000 zł byłby przeznaczony na 4 dodatkowe tytuły: „Modernizacja budynku SP Nr 40”, „Modernizacja budynku SP nr 204”, „Modernizacja Publicznego Gimnazjum Nr 25” i „Modernizacja budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2”. Druga grupa dotyczy drobnej kwoty w Wydziale Edukacji 414 zł, którą przesuwają się między zadaniami w związku z rozliczeniem wynikającym z projektu „Na starcie trudności, na mecie radości” konieczność zwrotu. Kolejne dwa przesunięcia to po pierwsze w Biurze ds. Jednostek Pomocniczych, przesunięcie zgodne z uchwałami rad osiedli 7.500 zł, pomiędzy zadaniami statutowymi do Wydziału Edukacji dla Przedszkola Miejskiego nr 173 kwotę

6.000 zł i do Gimnazjum Nr 19 kwotę 1.500 zł. I ostateczna zmiana w MOPS na kwotę 42.201 zł zwiększyłaby pulę wydatków dla placówek opiekuńczo – wychowawczych niepublicznych na prace remontowe w placówkach typu rodzinnego”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały, opisany w – druku nr 257/2012.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/817/12** w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok, której treść stanowi **załącznik nr 28** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

128. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok - druk nr 257/2012.

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 16:58

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartosiał Małgorzata	X		
2.	Bliźniuk Paweł	X		
3.	Bogacz Mariusz	X		
4.	Borkowski Jacek	X		
5.	Budzińska Joanna	X		
6.	Domaszewicz Bartosz	X		
7.	Grzeszczyk Marta	X		
8.	Gumińska Grażyna	X		
9.	Kaczorowski Andrzej	X		
10.	Kluska Kazimierz	X		
11.	Kopcińska Joanna	X		
12.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
13.	Kepka Karolina	X		
14.	Magin Łukasz	X		
15.	Markwant Rafał	X		
16.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
17.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
18.	Parulska Magdalena	X		
19.	Rakowski Maciej	X		
20.	Rosset Witold	X		
21.	Skwarka Władysław	X		
22.	Tylman Sebastian	X		
23.	Wałasek Mateusz	X		
24.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		24	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamczyk Piotr	X
2.	Adamska-Makowska Anna	X
3.	Balcerek Jerzy	X
4.	Berger Jarosław	X
5.	Boberska Iwona	X
6.	Bors Piotr	X
7.	Hubert Bogusław	X
8.	Jędrzejczak Bożenna	X
9.	Kacprzak Tomasz	X
10.	Majchrzak Ewa	X
11.	Matuszak Grzegorz	X
12.	Michalik Marek	X
13.	Mędrzak Jan	X
14.	Stasiak Krzysztof	X
15.	Trela Tomasz	X
Razem:		15

12c. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi – druk nr 258/2012.

Projekt uchwały zreferował **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały opisany w druku nr 258/2012 konsumuje te zmiany, które były w druku 257/2012 oraz zmiany, które były dokonywane w budżecie i budżetu zarządzeniami Pani Prezydent począwszy od 6 czerwca br. Te zmiany powodują, iż dochody zwiększają się o kwotę 174.7310 zł, wydatki o kwotę 1.711.061 zł. Różnica w wysokości 6.331 zł zwiększa deficyt i pokryta jest wolnymi środkami, pozostającymi na rachunku bankowym na koniec 2011 roku. Natomiast, jeżeli chodzi o wskaźniki to z uwagi na zwiększone dochody, minimalnie zwiększone wskaźniki zadłużenia przedstawiają się następująco. Łączny wskaźnik zadłużenia ogółem zmniejsza się o 0,3% do wysokości 56,84%, natomiast nie zmienia się wskaźnik obsługi długu. Pozostaje na poziomie 14,14% w stosunku do planu budżetu po zmianach. Jeżeli chodzi o lata następne, to praktycznie pozostaje tutaj constans, bądź zmiana jest o jedną bądź dwie setne punktu procentowego. Jeżeli chodzi o przedsięwzięcia to one są konsekwencją wprowadzenia przede wszystkim projektów „Profesjonalny barman. Profesjonalna barmanka”, „Drugi zawód szansą na lepszy star na rynku pracy” i „Profesjonalny handlowiec”. W pozostałej części jest drobna zmiana związana z koniecznością zakupu asysty technicznej do posiadanych przez Urząd produktów 18.474 zł, To jest niezbędne by podpisać umowę na obsługę”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały, opisany w – druku nr 258/2012.

Przy **23** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/818/12** zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 29** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

12C. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi - druk nr 258/2012.

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 17:02

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartosiał Małgorzata	X		
2.	Berger Jarosław	X		
3.	Bogacz Mariusz	X		
4.	Borkowski Jacek	X		
5.	Budzińska Joanna	X		
6.	Domaszewicz Bartosz	X		
7.	Gumińska Grażyna	X		
8.	Hubert Bogusław	X		
9.	Jędrzejczak Bożenna			X
10.	Kaczorowski Andrzej	X		
11.	Kłuska Kazimierz	X		
12.	Kopcińska Joanna	X		
13.	Królowska-Kłńska Elżbieta	X		
14.	Magin Łukasz	X		
15.	Majchrzak Ewa	X		
16.	Markwant Rafał	X		
17.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
18.	Niziołek-Janak Urszula	X		
19.	Parulska Magdalena	X		
20.	Rakowski Maciej	X		
21.	Trela Tomasz	X		
22.	Tylian Sebastian	X		
23.	Walasek Mateusz	X		
24.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		23	0	1

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamczyk Piotr	X
2.	Adamska-Makowska Anna	X
3.	Balcerek Jerzy	X
4.	Blizniuk Paweł	X
5.	Boberska Iwona	X
6.	Bors Piotr	X
7.	Grzeszczyk Marta	X
8.	Kacprzak Tomasz	X
9.	Kępka Karolina	X
10.	Matuszak Grzegorz	X
11.	Michalik Marek	X
12.	Mędrzak Jan	X
13.	Rosset Witold	X
14.	Skwarka Władysław	X
15.	Stasiak Krzysztof	X
Razem:		15

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia na własność Miasta Łodzi, w drodze przyjęcia darowizny od Skarbu Państwa, nieruchomości leśnej, położonej w Łodzi przy ul. Romanowskiej bez numeru – druk nr 223/2012.

Projekt uchwały zreferował **p.o. dyrektora Wydziału Praw do Nieruchomości p. Izabela Dobrzańska – Śmigielska** mówiąc m.in.: „Przedmiotowy projekt opisuje planowaną darowiznę, którą Skarb Państwa przekazałby na rzecz Gminy. Nieruchomość zostanie wykorzystana na park leśny, który będzie służył rekreacji i wypoczynkowi mieszkańców. Koszt wyposażenia w małą architekturę oraz utrzymania będzie spoczywał wspólnie na Fundacji Zielony Romanów oraz prywatnej korporacji mieszkaniowej w związku z tym koszty te nie będą obciążały Miasta. Proszę Państwa o pozytywne zaopiniowanie przedmiotowej uchwały”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej**:

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Pozostaje mi wyrazić radość, że ten projekt, który zresztą powstał z inicjatywy mieszkańców, będzie realizowany. Oczywiście będą jeszcze kolejne etapy, ale myślę, że ku radości mieszkańców Romanowa będzie można ten teren zagospodarować jako park leśny”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały, opisany w – druku nr 223/2012.

Przy **25** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/819/12** w sprawie nabycia na własność Miasta Łodzi, w drodze przyjęcia darowizny od Skarbu Państwa, nieruchomości leśnej, położonej w Łodzi przy ul. Romanowskiej bez numeru, której treść stanowi **załącznik nr 30** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia na własność Miasta Łodzi, w drodze przyjęcia darowizny od Skarbu Państwa, nieruchomości leśnej, położonej w Łodzi przy ul. Romanowskiej bez numeru - druk nr 223/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 4.06.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 17:05

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr	X		
2.	Balcerek Jerzy	X		
3.	Bartosiał Małgorzata	X		
4.	Bogacz Mariusz	X		
5.	Borkowski Jacek	X		
6.	Budzińska Joanna	X		
7.	Domaszewicz Bartosz	X		
8.	Grzeszczyk Marta	X		
9.	Gumińska Grażyna	X		
10.	Hubert Bogusław	X		
11.	Jędrzejczak Bożenna	X		
12.	Kaczorowski Andrzej	X		
13.	Kluska Kazimierz	X		
14.	Kopcińska Joanna	X		
15.	Królikowska-Krńska Elżbieta	X		
16.	Magin Łukasz	X		
17.	Majchrzak Ewa	X		
18.	Markwant Rafał	X		
19.	Mędrzak Jan	X		
20.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
21.	Parulska Magdalena	X		
22.	Rakowski Maciej	X		
23.	Tyłman Sebastian	X		
24.	Walasek Mateusz	X		
25.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		25	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamska-Makowska Anna	X
2.	Berger Jarosław	X
3.	Blizniuk Paweł	X
4.	Boberska Iwona	X
5.	Bors Piotr	X
6.	Kacprzak Tomasz	X
7.	Kępka Karolina	X
8.	Matuszak Grzegorz	X
9.	Michalik Marek	X
10.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X
11.	Rosset Witold	X
12.	Skwarka Władysław	X
13.	Stasiak Krzysztof	X
14.	Trela Tomasz	X
Razem:		14

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia LVII Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego dla Młodzieży Niestyszącej i Słabo Słyszącej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Łodzi przy ul. Siedleckiej 7/21 – druk nr 226/2012 – zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia LVIII Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego dla Dorosłych Niestyszących i Słabo Słyszących w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Łodzi przy ul. Siedleckiej 7/21 – druk nr 227/2012 – zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w Łodzi przy ul. Północnej bez numeru na rzecz Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej 21 – druk nr 177/2012.

Projekt uchwały przedstawiła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Pozwolę sobie na początku zabrać głos w sprawie jakże istotnej. Gdyby sprawa nie była tak poważna, to nawet bym pozwoliła sobie na żart, że „do trzech razy sztuka”. Po raz trzeci bowiem przedstawiamy Państwu dzisiaj projekt uchwały, dotyczącej przekazania zabytkowej, modernistycznej krańcówki przy ul. Północnej na rzecz Łódzkiej Izby Architektów. Dla mnie całkowicie niezrozumiałe jest, dlaczego korzystny w moim przekonaniu dla Łodzi projekt współpracy między Miastem, a architektami budzi wśród Radnych tak duży opór i niezdecydowanie. Nie wiem być może potrzebują Państwo jeszcze chwili, żeby przejść się tam i zobaczyć, jak wygląda ten obiekt w chwili obecnej, żeby zobaczyć, że już na chwilę obecną rozpoczęła się grabież i włamania do tego obiektu. Z całego serca chciałam zaapelować do Państwa jeszcze raz i poprosić, żebyśmy pozytywnie zagłosowali nad tym projektem. Jeżeli Państwo sobie życzą, to przedstawię jeszcze warunki porozumienia, jakie łączyłyby Miasto z Izbą Architektów. Po pierwsze Łódzka Izba Architektów za własne środki, pod nadzorem konserwatora wykona remont obiektu, którego koszt oszacowany na blisko 3.000.000 zł. Zrewitalizowana krańcówka, przeznaczona zostanie na cele kulturalne i będzie dostępna dla wszystkich łódzian. W przypadku nie wywiązania się Łódzkiej Izby Architektów z zapisów umowy, darowizna zostanie cofnięta z mocy prawa, a budynek wróci do Miasta. Jeżeli nadal zastanawiają się Państwo czy takie rozwiązanie sprawdziło się i przyniosło gdzieś pozytywny skutek, to odsyłam do Wrocławia. Tam podobne rozwiązania dały ten skutek. Jeszcze raz apeluję do Państwa o mądrą i odpowiedzialną decyzję. Mam nadzieję, że pięknie odrestaurowana, tętniąca życiem krańcówka będzie sukcesem nas wszystkich. Przystanek Architektura to jest to miejsce, o które warto w tym momencie zawalczyć”.

Dalszej prezentacji projektu uchwały dokonała **p.o. dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Szanowni Państwo, przedmiotowy projekt jest Państwu doskonale znany. Przypomnę tylko, że chodzi o darowiznę jednej działki o powierzchni ponad 4 000 m² zabudowanej i wpisanej do rejestru zabytków, która ma pozytywną opinię Konserwatora Zabytków, jeżeli chodzi o renowację przez Okręgową Izbę Architektów Rzeczypospolitej. Wartość nieruchomości została oszacowana na 857.000 zł. Przypomnę, że tam są liczne ograniczenia na tej nieruchomości związane z użytkowaniem i rozbudową tej nieruchomości ze względu na przebieg Rzeki Łódzki, kanału ogólnospławnego

i przystanku tramwajowego. Uprzejmie proszę o przyjęcie tylko poprawki, ponieważ w treści znalazł się błąd literowy Łódzka Okręgowa Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, a nie Łódzka Okręgowa Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, tak jak mają Państwo w treści uchwały za co bardzo przepraszam”.

Następnie głos zabrał przedstawiciel **Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów mgr inż. p. Marek Cieplucha** mówiąc m.in.: „Jestem skarbnikiem Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów. Chciałem Państwa bardzo gorąco poprosić o podjęcie przedmiotowej uchwały i danie nam szansy udowodnienia, że w tym Mieście możemy rewitalizować cenne zabytki architektury Łodzi. Izba w drodze własnej inicjatywy postanowiła stworzyć Przystanek Architektura, miejsce wymiany i konfrontowania myśli, pomysłów, prezentowania projektów. Ma to być jeden z elementów ratujących ten obiekt. Przeznaczaliśmy 3.000.000 zł na renowację tego obiektu i za to powstanie miejsce, gdzie mieszkańcy, Radni, Władze Miasta, architekci będą się spotykali, promowali kulturę w postaci dobrej architektury. Budynek jest zabytkowy i to jest dodatkowy argument za tym, aby go ratować. Sądzę, że trudno będzie znaleźć innego użytkownika, który przyjąłby tę substancję i zagospodarował ją w sposób, który nie będzie sprzeczny z wytycznymi konserwatorskimi. Na koniec chciałbym powiedzieć, że chcemy, umiemy i wiemy jak to zrobić. Nie musimy tego robić, ale chcemy w tym Mieście coś własnymi rekami pożytecznego zbudować”.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań:**

Radna p. Małgorzata Niewiadomska - Cudak zapytała: „Dzisiaj Radni otrzymali list otwarty, podpisany przez mgr inż. Romana Wieszcza, przewodniczącego Łódzkiej Okręgowej Rady Izby Architektów. Czy Pan Roman Wieszcze jest dyrektorem Miejskiej Pracowni Urbanistycznej UMŁ?”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Tak, p. Wieszcze pozostaje w stosunku pracy z Miejską Pracownią Urbanistyczną”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy w związku z tym ten projekt podlega opinii Pana Dyrektora, jako urzędnika miejskiego? Czy nie widzi Pan w takim wypadku konfliktu interesu pomiędzy dyrektorem Wieszcziem, prezesem Wieszcziem?”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Miejska Pracownia Urbanistyczna nie opiniuje tego typu projektów, o których mówiliśmy to po pierwsze. A po drugie to żeby kierować Miejską Pracownią Urbanistyczną, albo pełnić tam funkcję głównego projektanta trzeba mieć uprawnienia architekta, ale także urbanisty. Tak się składa, że to jest samorząd zawodowy i przynależność tutaj jest obligatoryjna i niezależnie od tego, kogo byśmy szukali to i tak będzie do tej izby należał. Wydaje się, że nie ma tutaj żadnych związków. Pracownia opiniuje to, co przewodniczący jednego ze związków urbanistycznych proponuje. Ja mam nadzieję, że gdyby do tego dochodziło, to oczywiście dyrektor p. Wieszcze będzie się z tego wyłączał, tak jak wyłączał się przy okazji prezentowania prośby stowarzyszenia. Natomiast nie znajdujemy w tym względzie żadnych takich powiązań typu urzędnik, konflikt interesów, urbanista”.

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały, opisany w – druku nr 177/2012.

Przy **23** głosach „za”, **11** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/820/12** w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w Łodzi przy ul. Północnej bez numeru na rzecz Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej 21, której treść stanowi **załącznik nr 31** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w Łodzi przy ul. Północnej bez numeru na rzecz Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej 21 - druk nr 177/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 8.05.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 17:16

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr		X	
2.	Balcerek Jerzy		X	
3.	Bartczak Elżbieta	X		
4.	Bartosław Małgorzata	X		
5.	Berger Jarosław		X	
6.	Biłziński Paweł	X		
7.	Boberska Iwona	X		
8.	Bogacz Mariusz	X		
9.	Borkowski Jacek	X		
10.	Bors Piotr		X	
11.	Budzińska Joanna	X		
12.	Domaszewicz Bartosz	X		
13.	Grzeszyk Marta	X		
14.	Gumińska Grażyna	X		
15.	Hubert Bogusław	X		
16.	Jędrzejczak Bożenna		X	
17.	Kacprzak Tomasz	X		
18.	Kaczorowski Andrzej	X		
19.	Kluska Kazimierz		X	
20.	Kopcińska Joanna	X		
21.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
22.	Kępka Karolina	X		
23.	Magin Łukasz	X		
24.	Majchrzak Ewa		X	
25.	Mędrzak Jan	X		
26.	Niewiadomska-Cudek Małgorzata		X	
27.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
28.	Parulska Magdalena	X		
29.	Rakowski Maciej		X	
30.	Skowark Władysław		X	
31.	Trela Tomasz		X	
32.	Tylian Sebastian	X		
33.	Walasek Mateusz	X		
34.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		23	11	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamska-Makowska Anna	X
2.	Markwant Rafał	X
3.	Matuszak Grzegorz	X
4.	Michalik Marek	X
5.	Rosset Witold	X
6.	Stasiak Krzysztof	X
Razem:		6

Następnie przystąpiono do łącznego procedowania punktów od 17 do 20 porządku obrad.

Ad pkt 17 - Prezentacja projektu uchwały w sprawie przyjęcia Polityki Mieszkaniowej Łodzi 2020+ - druk nr 228/2012 wraz z autopoprawką.

Ad pkt 18 - Prezentacja projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Łodzi na lata 2012 – 2016 – druk nr 229/2012 wraz z autopoprawką.

Ad pkt 19 - Prezentacja projektu uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Łodzi – druk nr 230/2012 wraz z autopoprawką.

Ad pkt 20 - Prezentacja projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia zasad sprzedaży, na rzecz najemców, samodzielnych lokali mieszkalnych, nieruchomości zabudowanych domami jednorodzinnymi i garażami, stanowiących własność Gminy Łódź – druk nr 231/2012 wraz z autopoprawkami.

Projekty uchwał przedstawił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Polityka Mieszkaniowa miasta Łodzi, a właściwie to co jest pakietem samej polityki i aktów towarzyszących, reguluje w sposób kompleksowy i myślę na najwyższym stopniu szczegółowości, jeżeli chodzi o uchwały Rady Miejskiej. To w jaki sposób chcemy gospodarować mieniem komunalnym, jednocześnie zabezpieczając potrzeby socjalne, jak i kierując nasz wysiłek ku temu, żeby Miasto wyglądało w ciągu najbliższych 7-8 lat znacznie lepiej, niż dzisiaj. Poprawa warunków mieszkaniowych łodzian przez stworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego i działalności remontowo – modernizacyjnych. Poprawa warunków mieszkaniowych łodzian w konsultacjach społecznych była wielokrotnie podnoszona. Trzeba pamiętać o tym, że Polityka Mieszkaniowa była konsultowana według nowych zasad, w sposób bardzo szczegółowy, dokładny. Była konsultowana na etapie założeń, tak aby do samego dokumentu Polityki można było wpisać postulaty łodzian, jak też była konsultowana na etapie samego dokumentu, jakim jest Polityka. Misja Polityki Mieszkaniowej to cztery cele: Miasto odnowionych kamienic; Miasto o rosnącym udziale mieszkań prywatnych; Miasto przyjazne lokatorom; Miasto bez eksmisji na bruk. Myślę, że nikogo nie trzeba przekonywać o tym, że jednym z priorytetów tej Polityki jest Miasto odnowionych kamienic. Potwierdzają to wyniki konsultacji społecznych. Dziś może to być zrealizowane tylko wtedy, kiedy jednocześnie będziemy mieli drugi filar, jakim jest Miasto o rosnącym udziale mieszkań prywatnych i tutaj będziemy przedstawiać założenia programu uwłaszczenia najemców w taki sposób, aby ich wysiłek zarówno finansowy, jak i organizacyjny złożył się na poprawę standardu, na poprawę jakości. Miasto przyjazne lokatorom, tu będziemy jeszcze uzupełniać dodatkowo te dokumenty o reformę zarządzania administracji nieruchomości, o której będziemy mówili w trybie oddzielnej uchwały i Miasto bez eksmisji na bruk. Jeżeli chcemy, aby jednocześnie to co jest prawem było egzekwowane, ale skutki egzekucji nie przekraczały pewnej bariery społecznej, jaką jest zapewnienie lokalu socjalnego, musimy w tej chwili zwiększyć potencjał ilości lokali socjalnych w Łodzi z 1850 do 10 tys., a pomieszczeń tymczasowych z 80 do 4 tys. To oznacza olbrzymi wysiłek organizacyjny, finansowy, bo dziś średnio przystosowanie lokalu socjalnego to kwota średnio, arytmetycznie 10.000 zł, a pomieszczenia tymczasowego 7.000 zł. Kontynuując czwarty filar, jakim jest cel operacyjny: Miasto bez eksmisji na bruk, dziś wymaga całkowitego przemodelowania strategicznego zarządzania zasobem gminy. Przyjmujemy założenie 82% mieszkańców Miasta zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe w zakresie własnym. Zasób mieszkaniowy gminy dziś to 18%, ale naszym zdaniem Łódź

powinna się skoncentrować na podnoszeniu standardu pomocy dla tych, którzy w inny sposób tej potrzeby zaspokoić nie mogą. W tym celu nie może być największym kamienicznikiem w Polsce i nie może w sposób skuteczny, gwarantując wysoki standard remontów i funkcjonowania zarządzać niemal 60-tysięcznym zasobem mieszkań w Łodzi. Dziś, jeśli policzyć zarówno Wydział Budynków i Lokali jak i administracje nieruchomościami zajmuje się tym ponad 1000 osób. Efektywność tego zarządzania łodzianie ocenili w konsultacjach społecznych jednoznacznie i my przyjmujemy, jako wskaźnik do dokonania zmian w tym zakresie. Dokonamy tych zmian wtedy, kiedy utrzymując poziom nakładów w latach będziemy je przenosić na mniejszą ilość lokali. To oznacza, że jednostkowo na każdy lokal wzrośnie ilość środków. Chociaż de nomine w budżecie zostanie taki sam poziom nakładów. Jeżeli chcielibyśmy te 60 tys. mieszkań utrzymywać w takim standardzie, jak to jest oczekiwane, wzrost nakładów musiałby być dla budżetu Miasta nie do przyjęcia. Mówimy o matematyce, mówimy o danych budżetowych, mówimy o tym, że nie jesteśmy w stanie dziś jednocześnie podwyższając standard, zapewnić funkcjonowanie 60 tys. mieszkań. Cel: Miasto odnowionych kamienic. Myślę, że w tym wypadku decydujące będą dwa ruchy. Pierwszy koncentracja środków. Musimy koncentrować środki na tym zasobie mieszkaniowym, w który inwestowanie daje najlepszy efekt. Jednocześnie uwłaszczając lokatorów na pozostałym, dopuszczając inwestycje kapitału prywatnego i w sposób świadomy, jednoznaczny, otwarty i transparentny mówić, które budynki będą do czasu ich śmierci technicznej eksploatowane i które w przyszłości staną się ofertą inwestycyjną Miasta. Jeżeli popatrzymy w tabelę wyburzeń, to łatwo zauważyć, że po roku 2016 ilość wyburzeń wzrasta dwukrotnie. To oznacza, że przygotowujemy świadomie i z pełnym rozeznaniem ofertę inwestycyjną w Mieście. W naszym Mieście, którego nie chcemy rozciągać, tak jak była moda w latach 60 – 80-tych tworząc nowe, gigantyczne osiedla. Tylko chcemy, żeby inwestowanie w substancję mieszkaniową odbudowywało tkankę naszego miasta Łodzi. To oznacza, że koncentracja będzie następować w centrum. To nie interes developerów, dla których najłatwiej budować jest na zielonym polu poza Miastem, powinien mieć znaczenie decydujące. Czy nam się to opłaca? Nie, dlatego że nawet jeśli kapitał prywatny zainwestuje w tego typu osiedla, trzeba dociągnąć wszystkie media, trzeba zbudować drogi, trzeba rozciągnąć linie komunikacyjne, jednocześnie zostawiając w samym centrum Miasta dziury do zabudowy, place, które od wielu lat straszą, a z drugiej strony pozwalając na to, żeby rozrastały się przedmieścia generując koszty nowej infrastruktury miejskiej. Myślę, że to trochę koncentracji, logiki i bardzo uważnego gospodarowania pieniędzmi, to jest to, co jest szansą naszego śródmieścia. Zakładany efekt działań remontowych. Jeżeli spojrzymy, że w roku 2012 w stanie dobrym mamy 1,8% budynków, to oznacza, że aby ten stan powiększyć do 11% w roku 2020 musimy ponad pięciokrotnie zmienić ten stosunek ilościowy. To jest gigantyczny wysiłek nie tylko finansowy, ale to jest także gigantyczny wysiłek organizacyjny. W 2012 roku budynków do wyburzenia mamy 522. Oczywiście one się będą sukcesywnie zmniejszać, ale policzmy, że w miejsce tych wyburzonych budynków powstaje przestrzeń inwestycyjna, powstaje przestrzeń do zabudowy w Mieście. Nie gdzieś na jego obrzeżach, bo tam mamy dodatkowy potężny koszt, jakim jest ciągnięcie infrastruktury. Miasto o rosnącym udziale mieszkań prywatnych. Prognozujemy odejście od największego kamienicznika. Ten skok również będzie wymagał olbrzymiego wysiłku organizacyjnego i już dzisiaj trwają prace nad reorganizacją poszczególnych komórek organizacyjnych Miasta, tak aby wesprzeć te, które będą odpowiedzialne za sprzedaż mieszkań. W 2016 roku 44 tys. mieszkań ma pozostać, a w 2020 roku 30 tys.. Teraz z tych 30 tys. chcemy, aby 15 tys. stanowił zasób mieszkań komunalnych, 10 tys. mieszkań socjalnych i 4 tys. pomieszczeń tymczasowych. To jest model docelowy i będziemy robić wszystko, żeby go osiągnąć. Miasto przyjazne lokatorom. Tu oprócz zadań związanych z profesjonalizacją administracji chcemy, aby istniało kilka programów skierowanych do tych, którzy bądź usamodzielniając się bądź mając

z zupełnie innych powodów trudne warunki, mogą liczyć na wsparcie Miasta. Rzeczą bardzo interesującą, szczególnie w uchwale dotyczącej zbywania mieszkań jest wysokość bonifikat obowiązująca do wniosków o wykup lokalu mieszkalnego, złożonych do dnia 30 czerwca 2013 roku. Zasady wykupu lokali, z którymi mamy do czynienia do teraz funkcjonują od 1998 roku. Jest to bardzo duży okres czasu, żeby podjąć decyzję czy chce się uwłaszczyć na lokalu, który się zajmuje jako najemca czy nie. Postanowiliśmy, że ten czas będzie zdefiniowany i zdefiniowaliśmy w połowie roku 2013. Co to oznacza? To oznacza, że jeśli Państwo 29 czerwca br. na sesji zechcecie przyjąć Politykę Mieszkaniową wraz z aktami towarzyszącymi będzie równo rok, aby mieszkańcy mogli podjąć decyzję, o złożeniu oświadczenia woli o wykupie. To nie jest czas na fizyczny wykup. To jest czas na złożenie oświadczenia o wykupie. Jeden rok to wystarczająco dużo czasu na podjęcie takiej decyzji. Co to znaczy złożenie oświadczenia? W tej chwili pracujemy już tak naprawdę nad propozycją tej procedury wykonawczej i formularzy wykonawczych. Moim oczekiwaniem od podległym mi służb jest to, żeby lokator, który podjął taką decyzję w najprostszej z możliwych formuł z jak najmniejszą ilością załączników mógł pójść do stosownego miejsca i złożyć to oświadczenie. Przyjść i powiedzieć, oświadczam, że jako najemca, który od ponad 5 lat zajmuje mieszkanie takie i takie wyrażam wolę jego nabycia. Z chwilą złożenia takiego oświadczenia będzie nabywał prawo do dokonania wykupu tego mieszkania na tych warunkach, o których za chwilę powiemy. Te warunki będą obowiązywać do 30 czerwca 2013 roku. Decyduje data złożenia oświadczenia woli. To, że czynności wykupowe będą trwały jest rzeczą oczywistą. Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie te zgłoszenia czy oświadczenia nie będą zawierały wszystkich wymaganych pewnie dokumentów, niezbędnych do oceny wniosku i transakcji. Zdajemy sobie z tego sprawę. Oczekujemy od łodzian, że do 30 czerwca 2013 roku zadeklarują swoją wolę, a nie że do 30 czerwca 2013 roku dokonają wykupu, bo byłoby to organizacyjnie i fizycznie i dla wielu z łodzian finansowo niewykonalne. Nie o to tu chodzi. Co to da Miastu? Miastu da to myślę dwie bardzo ważne rzeczy. Oczywiście nie ukrywamy, że istnieje jakiś finansowy aspekt tej transakcji, ale za chwilę, jak opowiem na jakich warunkach dokonuje się wykupu to zobaczycie Państwo, że to nie finansowy aspekt decyduje o tym. Tak naprawdę chcemy wiedzieć, jako odpowiedzialni za zarządzanie substancją mieszkaniową w Łodzi, ile mieszkań jest w kręgu zainteresowań łodzian. Tylko wtedy możemy zacząć prowadzić sensowną Politykę Mieszkaniową, jeśli będziemy wiedzieć, że z tej puli mieszkań, które deklarujemy do wykupu 60 - 70 czy 80% jest zadeklarowanych. Wtedy możemy podejmować działania co do reszty. Jeśli to będzie wisieć w nieskończoność nigdy takich odpowiedzialnych decyzji zarządczych nie będziemy mogli podejmować. Myślę, że łodzianie podchwycą ten apel, zresztą widać to już we wzroście liczby składanych wniosków. Już dziś jest wzrost liczby składanych wniosków, dlatego że każdy, kto rozsądnie kalkuluje mówi w ten sposób; Jeśli mogę przy tych bonifikatach stać się właścicielem mienia o znacznej wartości, jeżeli mogę wszystkie pieniądze inwestować w swoje, to dlaczego mam tego nie robić? Tak mówimy to łodzianom otwarcie, wykup mieszkania będzie też oznaczał ponoszenie ciężarów, jakie właściciel ponosi w związku z rzeczą, której jest właścicielem. Ale proszę Państwa dziś opłacając czynsz najemca wrzuca te pieniądze do ogólnomiejskiej puli finansowania remontów i podnoszenia standardu. To nie oznacza, że ma gwarancję i że one do niego wrócą w dającym się przewidzieć czasie. Oznacza to tylko tyle, że finansuje wspólny kocioł remontowy, w którym dzisiaj jest ok. 55 tys. mieszkań. Jeżeli, natomiast po staniu się właścicielem będzie ponosił opłaty z tytułu zarządzania i utrzymania tej nieruchomości ma 100% gwarancję, że te wszystkie pieniądze wracają do nieruchomości. On je we własnej nieruchomości lokuje, a to jest gigantyczna różnica. Mówmy o tym wprost, żeby nie tworzyć demagogicznego obrazu Miasta, które chce oddać lokatorom, bo nie chce się tym zajmować. Nie, Miasto widzi, że dzisiaj jedyną realną siłą finansową i organizacyjną, która w dużej

części może dźwignąć to są przyszli właściciele majątku. Proszę Państwa dla wielu z tych ludzi będzie to oznaczać, po raz pierwszy w życiu stali się właścicielami jakichś dóbr. Oczywiście wielu z nich nie będzie chciało ani wykupić ani utrzymywać kosztów, to trzeba się będzie też zastanowić nad tym, jaką ofertę Miasto powinno tym ludziom przedstawić. Dziś do tzw. substancji starej, czyli tej która powstała bądź została wyremontowana przed 1 stycznia 1986 roku, a do 1 stycznia 1996 roku mamy najkorzystniejsze z możliwych bonifikat. Otóż Proszę Państwa dziś mamy 90% bonifikatę z marszu. Od tej bonifikaty możemy odliczyć 5% jeśli wszyscy się zdecydują tzn. że za każde 100.000 zł wartości mieszkania według wyceny 5% jest za to, że wszyscy lokatorzy się zdecydują. Jeżeli wykupujący mieszkanie zdobędzie kredyt bądź będzie miał oszczędności i zechce zapłacić gotówką, otrzymuje dodatkową bonifikatę w postaci 20% kwoty do zapłacenia. To oznacza, że ponad 95% ceny tego lokalu może wykupić. To oznacza, że za 100.000 zł wartości tej substancji mieszkaniowej zapłaci 4.000 zł w najwyższym progu. Oczywiście może się zdarzyć, że będą inne warunki, ale tu Państwo widzicie ile kosztuje wykup. Czy były kiedykolwiek bardziej korzystne warunki stania się właścicielem miejsca, w którym się mieszka? Nie były, ale one nie mogą trwać wiecznie. Nie może Miasto utrzymywać w nieskończoność wiszącej gdzieś perspektywy decyzyjnej i jednocześnie podejmować strategicznych decyzji zarządczych na lat 10 czy 20. Do któregoś momentu musimy wiedzieć łodzianie, ile z tych mieszkań chcecie kupić, a taniej już nie będzie. To już jest i tak bardzo tanio. Pamiętajmy, że te mieszkania są własnością wszystkich łodzian, także tych 82%, które zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe w zakresie własnym. My oferujemy lokatorom nie abstrakcyjne wartości majątkowe, my oferujemy im nasz łódzki, nasz łodzian majątek. I proponujemy im do połowy przyszłego roku, żeby w końcowym, najwyższym progu bonifikat mogli wykupić 100.000 zł wartości za 4.000 zł. To rzeczywiście przyznacie Państwo trudno tu mówić o bardziej preferencyjnych stawkach. Jeżeli chodzi o budynki, które są pomiędzy rokiem 1986, a 1996 to tu mamy bonifikatę na poziomie 80% natomiast, jeżeli wszyscy z danej nieruchomości złożą wnioski o wykup to one wzrasta do 90%. Tu co się dzieje w momencie, kiedy ktoś nie złoży oświadczenia do dnia 30 czerwca 2013 roku. Jeszcze apelujemy, przez rok zastanówcie się. Czyli jeszcze taki rok pomiędzy 2013, a połową 2014, który to rok daje 75% bonifikatę z tymi wszystkimi dalszymi konsekwencjami w postaci dodatkowej bonifikaty za wykup wszystkich, dodatkowej bonifikaty za wykup gotówką. Jeszcze mówimy łodzianom ok. Podjąłeś tę decyzję później. Jeszcze jest to bardzo wysoka bonifikata, ale nawet ta bonifikata po połowie czerwca 2014 roku jest atrakcyjna, bo to jest 50%. Na rynku takie rzeczy się nie zdarzają. Developerzy w trudnych okresach oferują zniżki 5% - 10% negocjacyjnie, dodatkowy fragment garażu, nikt na rynku nieruchomości nie proponuje nikomu, żadnemu najemcy czy człowiekowi, który przychodzi z rynku mieszkania z obniżką 95% - 80%, a nawet nie oferuje się z obniżką 50% więc nie mówmy, że miasto Łódź próbuje zarobić na swoich najemcach oferując im te lokale. To my łodzianie całe 100% oferujemy innym współmieszkańcom naszego Miasta. Mówimy, najemcy, jeśli macie ochotę stać się właścicielami i dźwigać również trud utrzymania tego mieszkania, to jest to wyjątkowa szansa. Ponieważ ten trud finansowy utrzymania mieszkania będziecie dźwigać, proponujemy wam wykup za taką cenę. 4.000 zł od 100.000 zł wartości majątku. Tu mamy dodatkowe bonifikaty, które dotyczą mieszkań w części, który był poza obrotem tzw. mieszkań nowych. Ja nie chcę już wchodzić w dyskusję co jest nowe co jest stare. Myślę żeśmy już to w pewnej części rozstrzygnęli i w projektach uchwał widzicie Państwo, że jest zmiana stawek czynszu i jest możliwość wykupu. Ci ludzie, którzy postulowali zmiany stawki czynszu będą mieli 30% obniżki z samej uchwały, a ponieważ znajdują się poza obszarem śródmiejskim dodatkowe 10% razem 40%. To poważna obniżka. Damy im szansę wykupu, ale my musimy działać, jak gospodarz, który stara się gospodarować swoim majątkiem jednak według nie pewnych zasad rozdawnictwa, a zasad gospodarowania. Ten nowy zasób to

nakłady niezamortyzowane. To nakłady, które poczyniliśmy całkiem niedawno i dlatego uzależniamy od lat najmu. Już po pierwszym roku będzie można wykupić takie mieszkanie, tzw. mieszkanie nowe, ale wtedy będzie to 5%. To i tak więcej, niż przyjmujemy do zmiany wartości majątku w przypadku użytkowania wieczystego, bo tam jest 3%. Jeszcze 2% gmina dokłada, mówi to jest nasz bonus. Po trzech latach najmu 10%, po 5 latach najmu 20%, po 10 latach najmu 40%. Co to oznacza? To oznacza, że w drugiej połowie roku 2014 będziemy mieli dwa systemy sprzedaży. Pierwszy będzie dotyczył substancji starej. Skończy się ta bardzo wysoka stawka preferencyjna i zostanie jedna 50% plus za gotówkę, plus za komplet wykupu przez wspólnotę. I co do mieszkań nowszych będą obowiązywać te progi. Oczywiście i tu stosujemy bonifikatę z tytułu wykupu i z tytułu płatności gotówką. Te rzeczy są jakby elementem stałym, ale nowością jest to, że będziemy mogli także wykupywać substancję nową. To od ciebie drogi lokatorze będzie zależeć czy chcesz wykupić wcześniej z mniejszym bonusem, bo gmina włożyła w tę substancję duże pieniądze. W związku z czym, kiedy ona będzie się z latami amortyzować to stopa tego dyskonta, którego będziemy udzielać oczywiście będzie rosła. Wydaje się, że jest to racjonalna zasada, którą każdy gospodarujący majątkiem zna ze swojej praktyki. Miasto bez eksmisji na bruk. Proszę Państwa dwie rzeczy. Po pierwsze żeby mówić rozsądnie o Polityce Mieszkaniowej, która ma doprowadzić ostatecznie do tego, że z jednej strony będziemy mieli Miasto odnowionych kamienic, ale to nie tylko jest Miasto odnowionych kamienic, bo proces odnowienia kamienicy to jest raz. Miałem przyjemność być w zarządzie wspólnoty mieszkaniowej w kamienicy, w której mieszkałem. Proces odnowy kamienicy trwa ciągle. Nie jest jednorazowym aktem. To jest coś, co się dzieje na co dzień. W związku z czym, jeżeli z jednej strony będziemy oddawać to mienie najemcom, z drugiej strony będziemy musieli oferować niektórym naszym współmieszkańcom inne lokale to musimy je mieć. Po pierwsze dla mnie lokal socjalny nie musi oznaczać lokalu, którego standard jest nie do zaakceptowania przez żyjącego w przeciętnych warunkach mieszkańca. Oglądem kilka wyremontowanych lokali socjalnych, rzeczywiście robiły wrażenie. Robiły takie wrażenie, że trzeba było się zastanowić czy stawka czynszu, która dzisiaj jest na lokale socjalne przy takim lokalu jest w ogóle adekwatna do czegokolwiek. Ale nie tylko takie będą. Będą również pomieszczenia tymczasowe. Cokolwiek by się nie stało, chcemy prowadzić Politykę Mieszkaniową, chcemy to robić świadomie, to musimy mieć zasób, który będziemy oferować tym ludziom, którzy pewnych decyzji nie podejmą, a także tym, którzy uparczywie nie chcą respektować zasad życia we wspólnym mieniu. Miasto Łódź jest zobowiązane z ustawy do zapewnienia im tych warunków, ale bez instrumentów w postaci 10 tys. mieszkań socjalnych i 4 tys. pomieszczeń zastępczych będzie to tylko zapis papierowy. Oczywiście będziemy mieli również programy wsparcia, będą dwa programy wsparcia. Tak naprawdę jeden już jest związany z ustawowym dodatkiem mieszkaniowym, drugi będzie dodatkiem gminnym, którego zasady w wieloletnim programie zostały napisane. On będzie uzależniony od dwóch rzeczy. Oczywiście od poziomu dochodów, ale będzie też po raz pierwszy też w takiej skali uzależniony od powierzchni. Proszę Państwa trzeba podjąć jednak bardzo ważną decyzję i powiedzieć o niej wprost, że bardzo duże mieszkanie w śródmieściu generuje poważne koszty i te koszty trzeba ponosić, albo otrzymać od Miasta ofertę czegoś, co jest na kieszeń lokatora. Nie możemy utrzymywać takiej sytuacji, że Miasto będzie zapewniać powierzchnię powyżej 80m², powyżej 100m² w sytuacji, kiedy ten lokator nigdy nie będzie w stanie ani utrzymać jego standardu, ani dołożyć swoją część do remontu powierzchni wspólnych, ani nawet zapłacić czynszu. Dlatego w mieszkaniach powyżej 80m² ten dodatek gminny będzie obowiązywał przez rok. To jest rok na zastanowienie się czy decyduję się poświęcić więcej moich środków na utrzymanie tego mieszkania czy proszę Miasto o to, żeby dostarczyło mi lokal, który będzie lokalem adekwatnym do moich możliwości. Nie wolno z jednej strony straszyć łodzian tym, że nie będzie dla nich lokali, ale z drugiej strony nieodpowiedzialnością byłoby stwierdzenie, że

każdemu zapewnimy taki lokal, który np. wynika z faktu, że kiedyś otrzymał 150 m², a dzisiaj mieszka w nim jedna lub dwie osoby i po stanie tego lokalu widać, że nie ma i nie będzie po ich stronie środków na to żeby standard udźwignąć. Taka własność jest zawsze wszędzie własnością wymagającą nakładów również współlokatorów. Żadne miasto na świecie nie jest w stanie utrzymać takiej skali zasobu w najwyższym standardzie, oferując niektóre z tych lokali tak daleko od parametrów komercyjnych, że należy się naprawdę bardzo poważnie zastanowić czy nie przekraczamy już takiej cienkiej bariery racjonalnego gospodarowania. Oczywiście Proszę Państwa to, co jest napisane, ten program wprowadzenia mieszkalnego zasobu socjalnego Miasta poza ściśle centrum Łodzi. Zadałem sobie trud i zapytałem paru moich kolegów w różnych miastach, jak to jest z socjalami. Wiecie Państwo ile na Wrocławskiej Starówce jest lokali socjalnych? Jeden. Czym się różni moja starówka zwana ul. Piotrkowską od Starówki we Wrocławiu? Dwoma cechami. Po pierwsze tamta jest trochę starsza, po drugie tym czym ma się przestać różnić – stanem wyremontowania. Na wrocławskiej Starówce jest jeden lokal socjalny i nikomu to we Wrocławiu nie przeszkadza i wszyscy uważają, że jest to normalne. Jeśli zerkniecie Państwo w wyniki badań, wyniki konsultacji społecznych, to tam jest napisane wyraźnie, jako jeden z pierwszych ośmiu punktów: eliminowanie lokali socjalnych w centrum Miasta. Ja jako łodzianin przyłączam się do tego i też nie zgadzam się na to. Nie zgadzam się na to jako łodzianin i jako ojciec trójki dzieci, bo to jest ich przyszłość. Spytajcie Państwo ile jest lokali socjalnych na Rynku w Krakowie, ile jest w Gdańsku? To dlaczego Łódź ma być wyjątkiem, to dlaczego w miejscu tożsamości Łodzi chcemy bronić lokali socjalnych, kiedy Miasto ma 60 tys. lokali, a strefa tego centrum wychodzi poza ściśle centrum na dużą część Polesia, sporą część Bałut, dużą część Górnej i my tam mamy zasób socjalny. To, że będziemy oferować zasób socjalny na Górnej, Polesiu czy Bałutach nie oznacza, że będzie to w otulinie Lasu Łagiewnickiego. Zresztą jak Państwo wiecie tam nie moglibyśmy zaoferować ze względu na ceny. Więc straszenie ludzi tym, że będziemy ich wyprowadzać, gdzieś na obrzeża nie jest niestety adekwatne do zasobu lokalowego Miasta, bo Miasto może tym ludziom oferować lokale, tylko tam, gdzie je ma. A ma je w centrum. Jeszcze raz podkreślam, to jest nie tylko Śródmieście, to jest część Polesia, to jest Górna, to są Bałuty i tam lokali Miasto ma naprawdę sporo. Nie straszcie łodzian wyprowadzaniem ich gdzieś w odległe miejsca. Górna to bardzo szeroko pojęty fragment centrum. Część Polesia trudno odróżnić od Śródmieścia sensu stricto. Bałuty leżą niedaleko stąd, tam mamy lokale, które chcemy oferować jako lokale socjalne, a nie w otulinie Lasu Łagiewnickiego. Standardy remontowe, wyposażenie maksymalne i minimalne. Otóż tendencja tak naprawdę jest taka i widać to też w nowej ustawie, że pojęcie lokalu socjalnego i pomieszczenia tymczasowego ma być przede wszystkim pojęciem prawnym. Stąd w zmianach legislacyjnych pojawiają się czasowo socjalne, tak żeby można było zmienić status mieszkania, pomagając w ten sposób lokatorom, a nie dyskutować czy to, że toaleta jest na wspólnym korytarzu 20 kroków dalej decyduje o standardzie lokalu socjalnego. To status prawny ma decydować. Są lokale socjalne, których status nie odbiega bardzo daleko od lokalu. Tam będziemy oferować tym ludziom, którzy z racji trudności życiowych znaleźli się w trudnej sytuacji, ale będziemy mieli też pomieszczenia zastępcze dla tych, którzy tę trudną sytuację zrobili sobie sami. Powiedzmy to wprost, tych którzy zrobili to sobie sami na nasz koszt. Dziś mamy też zdefiniowaną i wiemy, gdzie i którzy lokatorzy dopuszczają się aktów dewastacji mienia komunalnego w taki sposób, że problemem jest dla nich znalezienie w ogóle lokalu, bo każdy który otrzymają, doprowadzą do pewnego stanu. Mówmy też o tym, nie budujemy obrazu złego Miasta i wszystkich dobrych lokatorów. Nie wszyscy lokatorzy są łatwymi klientami UMŁ. Wielu z nich ma problemy, które będziemy rozwiązywać we współpracy z MOPS, ale wielu z nich problemy możemy rozwiązać tylko wtedy, kiedy będziemy mieli wystarczającą liczbę pomieszczeń zastępczych. Być może te nie będą w najwyższym, cudownym standardzie, ale trzeba pamiętać o tym, że kiedy ci lokatorzy

będą je opuszczać i tak będą wymagały remontu. Miejmy to na względzie, ujmując się na szeroko rozumianym statucie lokatorskim, bo w ramach tego szeroko pojętego statusu lokatorskiego są ludzie, którzy odkładają i oszczędzają na jedzeniu, żeby zapłacić czynsz i ludzie, którzy z niepłacenia czynszu zrobili sobie dodatkowe nieopodatkowane źródło dochodu. Na to zgody nie ma. Proszę Państwa standardy remontowe, wyposażenie pomieszczeń tymczasowych, jak Państwo widziecie nie ma cudów i nikt tego nie obiecuje. Pomieszczenie tymczasowe nie do tego służy, ale te warunki mają być warunkami ludzkimi, mają być warunkami odpowiadającymi pewnym standardom zdrowotnym, a to że nie będą to świeżo wyremontowane mieszkania, spełniające standardy. Proszę Państwa dla wielu z klientów tych pomieszczeń tymczasowych oznaczałoby to tak naprawdę pieniądze nienajlepiej ulokowane. Wielu z nich w tych pomieszczeniach tymczasowych, kiedy zostaną opuszczone przez lokatorów, będzie się nadawało do kapitalnego remontu i my o tym już wiemy dzisiaj. Wreszcie coś, co jest przedmiotem jednej z uchwał tzw. polityka czynszowa. Jeszcze raz podkreślam 82% mieszkańców naszego Miasta zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe we własnym zakresie. Zrobiłem sobie taką szybką kwerendę za ile w Łodzi można wynająć małe mieszkanie. Myślę, że Państwo znacie te dane. Otóż najniższa stawka dzisiaj za jaką można w internecie wynająć mieszkanie to prawie 3 razy więcej, niż obecnie obowiązujący czynsz po podwyżkach. Żeby była jasność patrzyłem tylko na lokale małe o niskim standardzie, takie które są najczęściej pierwszymi lokalami, którzy się usamodzielniają, pierwszym lokalem rodziny. Sam mieszkalem, w kawalerce i wiem, jaki ten standard jest i to kosztuje ok. 15 zł z metra. Tak łodzianie zaspokajają swoje potrzeby, wydając pieniądze na lokale, gdzie 15 zł z metra jest standardem. Kiedy przeprowadzaliśmy analizę struktury społecznej, to w wielu rejonach Śródmieścia struktura społeczna mieszkańców nie odbiega od struktury społecznej spółdzielców na Teofilowie, ale tam czynsz to 8-10 zł, tu to czynsz bazowy 5,02 zł. Więc nie mówmy o tym, że ten czynsz stał się nagle czynszem komercyjnym, bo do czynszu komercyjnego to mu bardzo daleko. Popatrzmy na stawki w innych miastach. Wolę się nie porównywać do Gdańska, ale z drugiej strony gdańszczanie dumni są ze swojego miasta i z tego, jak wygląda. Na coś trzeba się zdecydować. 5,02 zł w stosunku do dwukrotnie wyższej stawki bazowej w Gdańsku mówi samo za siebie. W innych miastach, we wszystkich wielkich miastach mamy większe stawki niż w Łodzi. Co to znaczy? To znaczy, że my dzisiaj z tym czynszem po podwyżce dopłacamy do najniższych czynszów spółdzielczych co najmniej 3 zł z metra, a do komercyjnych 10 zł z metra. Skądś te czynsze się biorą, z czego? z kalkulacji. Spółdzielnia kalkuluje koszty, wynajmujący na wolnym rynku prywatnym kalkuluje nakład koszt inwestycyjny versus stopa zwrotu. My nie mówimy o lokalach socjalnych, mówimy o lokalach, które udostępniamy ludziom, którzy w wielu wypadkach mają pełną zdolność do zaspokajania własnych potrzeb mieszkaniowych. I oferujemy dziś o wartości, po podwyżce, 1/3 czynszu za małe mieszkanie na wolnym rynku w Łodzi. Druga rzecz, nasz lęk przed ściągalsnością. Ściągalsność, jak się okazuje w wartościach bezwzględnych przychód po ostatniej podwyżce się nie zmniejszył. Nie chcę deliberować co się stanie do końca roku, bo chciałbym zamknąć rok i chciałbym się dowiedzieć, jak ten rok będzie wyglądał. Dzisiaj to są spekulacje. Ale w wartościach bezwzględnych już wzrósł, to znaczy, że tak naprawdę pieniędzy w budżecie jest więcej. Jak to się stanie na koniec roku policzymy, ale trzeba mieć odwagę podejmowania decyzji, które są racjonalne i które są wyliczalne w prognozie. Wyliczyć w prognozie, że Miasto zaspokoi potrzeby mieszkańców, utrzymując 60 tys. lokali się nie da, chyba że zamiast matematyki zastosujemy matematykę polityczną, ale ta prędzej czy później zderza się z matematyką prawdziwą i to co jest w efekcie nazywa się deficyt. Polityka czynszowa uwzględnia czynniki obniżające stawkę bazową czynszu. To nie jest tak, że Miasto chce zarabiać na lokalach o niskim standardzie. Im więcej w tym lokalu jest problemów, tym mniejsza jest stawka czynszowa. Lokale socjalne 0,90 zł. Umówmy się, że

jeżeli średnia lokalu to 24 m², to przy tej stawce mamy 21,60 zł to jest opłata za mieszkanie socjalne. Co się stanie, jeśli zmienimy zasady i zmienimy sposób liczenia tego czynszu? Otóż z 21 zł wzrośnie do 36 zł. Nadal zawrotna kwota. Co się stanie jeśli popatrzymy sobie na wzrost cen 20% w mieszkaniu komunalnym. Z 221 zł na 269 zł, to 50 zł. Dla lokatora 50 zł będzie zauważalne, szczególnie dla wielu z nich, ale dla Miasta ilość mieszkań to jest potężny zastrzyk. Dziś mamy deficyt w tym sektorze 60.000.000 zł rocznie. To łatwo policzyć, że przez 20 lat dorobimy się 1.200.000.000 zł, a procentem składanym dorobilibyśmy się 1.500.000.000 zł deficytu tylko na tej gospodarce, czyli krótko mówiąc około połowy budżetu załadowalibyśmy w ten deficyt. Stać na to? Czy to jest racjonalne postępowanie? No chyba nie. Nie mówmy też łodzianom, że jeśli czynsz wzrośnie o 20%, to będą płacić 3 zł za lokal socjalny, to będzie 20% czyli 6 zł minus połowa czyli 3 zł i dopiero podzielona na pół i to będzie 1,50 zł. Z kwoty 0,90 zł na 1,50 zł. W ogóle warto posługiwać się matematyką. Proszę Państwa 10% podwyżki dzisiejszego czynszu to jest 0,50 zł. Jeszcze raz powiem to dokładnie 10% podwyżka czynszu po podwyżce ostatniej to jest 0,50 zł, a 20% to jest 1 zł. O takich kwotach mówimy. Ale dla Miasta przy 60 tys. lokali to potężne pieniądze, które mogą zasilić jego budżet. Z jednej strony utrzymujemy nakłady, z drugiej zmniejszamy ilość lokali. Z trzeciej podnosimy stronę przychodową, z czwartej zapewniamy skuteczne narzędzia realizacji, jakim jest lokal socjalny i pomieszczenie tymczasowe. Oczywiście są czynniki podwyższające stawkę czynszu, natomiast trzeba pamiętać o jednej rzeczy, że nawet po tej podwyżce, nawet po tych czynnikach nowowymontowane czy przebudowane mieszkanie i tak ma się daleko od ceny rynkowej. Próbuje myśleć, że istnieją dwa wskaźniki. Jednym jest to, że chcemy realizować pewne cele polityki socjalnej, ale z drugiej patrzymy jednak na realne wskaźniki cen czynszowych na rynku, które zawierają w sobie wszystkie koszty inaczej nigdy nie zbilansujemy nawet nie podjedziemy do bilansu przychodów i wydatków w sektorze gospodarki komunalnej. System wsparcia dla najuboższych, o których mówiliśmy to nie jest tak, że zostawiamy ich bez, ale Proszę Państwa trzeba się zastanowić czy akceptowalnym jest, czy łodzianie akceptują, że będziemy dokładać do 120 metrowego mieszkania, w którym mieszka jedna osoba, której od lat nie stać na płacenie czynszu. Odpowiedzmy sobie na to pytanie. Nie, nie chcemy robić jej żadnej krzywdy, nie zapewniając warunków mieszkaniowych, ale czy to musi być 120 m² na ul. Piotrkowskiej? Wiem, bo w kamienicy, którą zarządzaliśmy taki lokal był z takimi lokatorami i oni sami mówili, że byłoby bardzo wdzięczni, gdyby dostali ofertę małego mieszkania na które ich stać. Większość łodzian to uczciwi ludzie, którzy popadając w trudności mają dyskomfort z tego, że nie mogą płacić czynszu. Renciści i emeryci, grupa o najniższych dochodach są jednym z najbardziej stabilnych płatników czynszu. Dlaczego? Bo człowiek czasami jest wychowany w takiej jeszcze bardzo prostej, starej zasadzie, że swoje zobowiązania płaci. Z wyjątkiem pewniej grupy, która chce sobie zrobić źródło dochodu dla normalnego człowieka popadnięcie w stan, który uniemożliwia mu płacenia czynszu nie jest komfortem. Dlatego będziemy wspierać, ale nie zapewniać warunki zdecydowanie ponad normatywne na koszt pozostałych 90% społeczności. 82% zaspokaja na zewnątrz, natomiast w innym czynszu tej pozostałej części lokatorów gdzieś te koszty trzeba zmieścić, więc tak czy owak łodzianie płacimy za to. Kilka słów na temat źródeł finansowania gospodarki mieszkaniowej Miasta. Jak Państwo widziecie nie widzimy tylko i wyłącznie czynszów. Ja kilkakrotnie powiedziałem to, bo gdzieś padały takie hasła, że tak oto miasto Łódź wpadło na pomysł zarabiania na lokatorów. Proszę Państwa miasto Łódź wpadło na pomysł, żeby do roku 2020 przestać dokładać w tej skali. Tu nikt nie mówi o zarabianiu. Tu nikt nie mówi o mentalności kamienicznika, który nagle zacznie ściągać jakieś ciężkie pieniądze od lokatorów. Ale popatrzymy też na to uczciwie. Otóż, jeżeli w tym wielkim kotle, jakim jest dzisiaj 60 tys. mieszkań wszystkie koszty są wrzucane do tego kotła i wszystkie przychody dzielone, to też nie do końca jest to w porządku, bo tam gdzie są centra przychodów, czyli te

dobrze nieruchomości wcale nie oznacza to, że tam te pieniądze wracają. One bardzo często idą do zupełnie innych nieruchomości. Chcemy mieć obieg zamknięty? Tak. Zaapelujmy do łódzian, najemców, lokatorów, żeby wzięli udział w procesie uwłaszczenia najlepiej w 100% wszystkich lokatorów. Łódź proponuje im dodatkowe pieniądze, a wszystkie pieniądze, które wydadzą na koszty administracji i utrzymanie pójdą dokładnie do tej kamienicy. Kiedyś miałem okazję odpowiedzieć na inne pytanie. Na co pójdą pieniądze z tych opłat, co je płacimy w ciężarówkach. Pójdą tak, gdzie są generowane. Jak się okazało model się sprawdził. Tu chcemy dokładnie zastosować ten sam model. Będziemy apelować do ludzi, żeby tworzyć wspólnoty z maksymalnym udziałem lokatorów, bo to jest jedyna pewna gwarancja, że wszystkie pieniądze wyłożone na utrzymanie tego zasobu do zasobu wracają, a o to przecież nam wszystkich chodzi. Oczywiście, jak Państwo widziecie tych źródeł jest znacznie więcej. Mamy też nadzieję, że recesja w nieruchomościach jak każda recesja prędzej czy później się kończy. Wzrosną ceny gruntów, w więc te działki, które uwalniamy przez racjonalną gospodarkę nieruchomości będą wracać do miasta i dzięki temu będziemy mieli więcej pieniędzy na mniejszą ilość mieszkań po to, żeby pomagać tym, którzy w inny sposób pomóc sobie nie mogą. I to jest cel strategiczny. Natomiast dziś w bardzo wielu wypadkach czynszem o wartości 30% ceny czynszu rynkowego wspomagamy tych, których tak naprawdę, niektórych z nich stać by było na znacznie więcej niż czynsz rynkowy. To nie jest również coś co można określić sprawiedliwym bez dodawania jakichkolwiek przymiotników. Proszę Państwa w tym co przedstawiłem syntetycznie zawierają się dane ze wszystkich czterech projektów uchwał. Oczywiście możemy je omawiać oddzielnie, ale wydaje mi się, że to nie ma sensu. W prezentacji chodziło o to, aby pokazać, że to jest spójny system. To nie są cztery różne uchwały, które nagle gdzieś z tytułu znalazły się w jednym worku. Nie, to jest spójny system. Wiem, że pojawiał się zarzut, co do zbytnej ogólności Polityki Mieszkaniowej. Polityka Mieszkaniowa to są założenia strategiczne. Już wieloletni program gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy podaje w tabelach, w cyfrach, a dwie uchwały czyli ta która dotyczy najmu i wykupu to jest nic innego jak narzędzie operacyjne w procesie działania, a więc ta polityka stanowi komplet. Mam nadzieję, że uzupełni ją niedługo przedstawiona Państwu uchwała o reformie administracji nieruchomości, tak żeby ta administracja była blisko lokatora, a nie kosztowała tak gigantycznych pieniędzy podatnika. Powyższa wypowiedź została poparta prezentacją multimedialną. Szczegółowa treść prezentacji stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań**:

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Cieszę się, że Pan Prezydent mówił o tym, że oprócz tych 18% najemców lokali komunalnych w Łodzi jeszcze mieszka 82% innych najemców, którzy korzystają z wolnego rynku komercyjnego, najmu albo własności. Czy Pan Prezydent nie uważa, że ten dokument Polityki Mieszkaniowej powinien w nieco szerszym aspekcie opisywać potrzeby także tych pozostałych mieszkańców Miasta, bo tego mi w tym dokumencie brakuje. Czy nad tym pracujemy, czy to może gdzie indziej powinno być?”

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Właściwie to gdybyście chcieli to nazwać precyzyjnie powinna być to Polityka Mieszkaniowa dotycząca zasobu komunalnego miasta Łodzi. Pracujemy w tej chwili nad dwoma projektami, które będą miały charakter jednocześnie i uzupełniający, ale one są trochę rozłączne. Pierwszy o zasadach wspierania inwestycji w sektor mieszkaniowy i druga będzie dotyczyć zasad nadzoru właścicielskiego nad TBS. Czyli będzie deklaracją Miasta, jak będzie nadzorować

TBS. Wtedy to będzie komplet. Wtedy w tamtej uchwale również znajdzie bardzo precyzyjne rozwinięcie tej myśli, że nie rozciągamy Miasta w pole tylko budujemy Miasto do wewnątrz i że chcielibyśmy skupić nasz wysiłek na tym, żeby Miasto było zupełne, a nie żeby tworzyć dodatkowe greenfieldy na zielonym polu, inwestycje do których będziemy nie wiem za co zresztą ciągnąć drogi, robić kolejne autostrady podmiejskie za gigantyczne pieniądze, a Mieście będziemy mieli całe kwartały opuszczonych domów”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Rozumiem, że wtedy też przystąpimy do aktualizacji tej Polityki, jako dokumentu generalnego, który spina wszystkie pozostałe”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Będziemy mieli do wyboru dwie ścieżki. Pierwsza ścieżka to będzie aktualizacja Polityki Mieszkaniowej, a druga ścieżka to będzie odrębna uchwała. Czy technicznie będzie to włączone do środka czy będzie stanowić odrębny akt to wydaje mi się wtórne. Najważniejsze jest to, że uzupełni ten projekt. Nie chcieliśmy tego przeciągać z prostego powodu. Za to musimy zabrać się dziś”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Mam jeszcze jedno spostrzeżenie, bo czytając Politykę Mieszkaniową zauważyłem, że jednak te programy operacyjne mają różną szczegółowość opisu i też różną szczegółowość opisu skutków finansowych wprowadzenia. Zdaję sobie sprawę, że część tych programów jest już pewnie w jakimś końcowym stadium opracowania. Część jeszcze nie. Chciałem wobec tego zapytać czy Pan Prezydent przyjmuje taką możliwość, żeby ten dokument Polityki Mieszkaniowej uzupełnić o harmonogram przyjęcia poszczególnych programów operacyjnych. Bo jeśli mówimy chociażby o programie „Absolwent”, który wydaje się być ciekawy z samego hasła, ale wydaje się, że będzie dalej jakieś rozwinięcie tego. I czy nie powinniśmy przyjąć jakiegoś harmonogramu uzupełnienia tego o te programy szczegółowo – operacyjne”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Dziękuję bardzo za tę uwagę. Rzeczywiście moglibyśmy spróbować pokusić się o taki harmonogram z tym, że oczywiście nie będzie on wtedy częścią Polityki Mieszkaniowej. Nie chcemy tego rozciągać w czasie, albo w odrębnym akcie, jeżeli będzie wymagał uchwały Rady Miejskiej, albo w zarządzeniu Prezydenta Miasta, albo w informacji na Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, jeżeli będzie to informacja, a nie akt typu zarządzenie czy uchwała”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jeśli chodzi o wskaźniki, które są wpisane w Politykę. Mam kilka zastrzeżeń stylistycznych, które myślę, że mogę zgłosić już na kolejnym etapie prac, a nie koniecznie na sesji. Natomiast mam pytanie o dwa wskaźniki, co do których mam pewną wątpliwość. Co do jednego mam wątpliwość, bo nie wiem, czy tam nie ma błędu, albo mój stan wiedzy był niewystarczający, bo pojawiała się taka informacja, że poziom ściągłości bazowy czynszu na dzisiaj na podstawie roku 2011 to jest 93%. Chciałem zapytać czy tak jest faktycznie? Czy to jest rzeczywiście taki wysoki poziom? Wydawało mi się, że to jest dużo niżej. Jest wpisany 93% bazowy, a docelowy 97%. Czyli jakby o 4% wzrost. To jest wyjątkowo wysoko, zwłaszcza przy tych informacjach, które były wielokrotnie powielane, że jest 250.000.000 zł zadłużenia itd. Byłem zdziwiony, że tak wysoka ściągłość jest”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Oczywiście na podstawie danych Wydziału Budynków i Lokali i jak rozumiem te dane są do

udostępnienia również co do danych źródłowych na podstawie tego, z jakich źródeł i jaką metodologią zostały zebrane. Trzeba też pamiętać o tym, że spora część tego zadłużenia to jest też bardzo stare zadłużenie. Ono się jakby ciągnie. To jest przedmiot na zupełnie odrębną debatę i myślę, że jeżeli chodzi o poprawność danych, bo rozumiem, że jeszcze będziemy mieli Komisję przed tym, to możemy tutaj się wypowiadać z tego, jakie dane, na podstawie czego i jaką metodologią, ale potwierdzałem jeszcze dzisiaj czy one są zgodne z i nie uzyskałem żadnych innych informacji, żeby je koniecznie trzeba było korygować czyli one powinny być takie, jakie są”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Pytam się, dlatego że często w takiej dyskusji na temat sytuacji zasobu komunalnego gminy pojawiła się taka narracja, że ten zasób gminy jest w stanie fatalnym, to po pierwsze, że te czynsze są za niskie, nierealne, nie pozwalają na właściwe zarządzanie zasobem, a po drugie łodzianie, nie płacą. No i właśnie jak wyczytałem, że to jest 93% to oczywiście 7% to źle że nie płaci, ale nie jest ten obraz tak strasznie dramatycznie zły, jak mi się wydawało wcześniej, ale rozumiem, że to sobie jeszcze sprawdzimy”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Nie, nie jest tak Panie Radny i tu trzeba pamiętać też o jednej rzeczy, że ja bym nie chciał, żebyśmy my myśleli od końca procesu. O pewnym procesie trzeba myśleć z jego początkiem. Początkiem tego procesu jest zbliżenie wartości przychodowej do kosztów. To jest początek myślenia. Natomiast, jeżeli chodzi o ściągalność, to jak się okazuje to oczywiście ten stary nawyk ściągalności on jest, ale to rozumiem jest na zupełnie inną debatę. Natomiast jeżeli chodzi o wartości bezwzględne, to w wartościach bezwzględnych nie notujemy spadku w miesiącu marcu, czyli pierwszym miesiącu obowiązywania. Jakie środki będziemy stosować w stosunku do lokatorów, którzy nie będą płacili czy nie płacą i tych stawek i nowych stawek to jest zupełnie inna kwestia, ale nie wolno wychodząc od poziomu nieściągalności dyskutować na temat poziomu czynszu, bo tu zaczynamy od końca dyskusję”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jest też taki wskaźnik wyrażony procentowo, który mówi o wzroście procentowym lokali w dobrym stanie i ten poziom wyjściowy to jest 1,8%, docelowo 11%. Czy aby na pewno powinien być to wskaźnik procentowy? No bo jeśli zakładamy, że połowę tych lokali sprzedamy, a jeszcze część wyburzymy, to wskaźnik lokali w dobrym stanie nam wzrośnie. Czy to nie powinna być raczej wartość bezwzględna, bo to by nam lepiej pokazywało tę zmianę, niż ten procent. Poprawa nastąpi sama z siebie nawet bez żadnych działań jeśli będziemy tylko sprzedawali tak”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Rozumiem, że Wydział Budynków i Lokali przyjmuje to jako wytyczną do przygotowania informacji na stosowną komisję, w jaki sposób metodologicznie było to liczone i jak się to przekłada na tę stronę arytmetyczną. Myślę że to jest tak naprawdę sposób wyrażenia. Polityka pokazuje pewną tendencję, dlatego używamy procentu, ale możemy powiedzieć na komisji jak ten procent przekłada się ilościowo na sztuki”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Być może będzie to lepiej pokazywało, bo jak będziemy sprzedawali, to wiadomo, będzie się zmieniał procent. Chciałbym jeszcze zapytać o takie dwie rzeczy. Czy Państwo się zastanawiali nad programem „Poznaj swojego najemcę”. Jest on realizowany w części gmin m.in. w Warszawie. To jest program, który zobowiązuje administracje nieruchomości do przynajmniej dwukrotnego w ciągu roku przeglądu zasobu mieszkaniowego w celu stwierdzenia czy jest on użytkowany przez osoby, które są do tego

uprawnione, czyli rzeczywiście użytkowany i przy okazji sprawdzany stan techniczny. Czytałem sprawozdanie z polityki mieszkaniowej Warszawy i tam w ramach tego programu skontrolowano 80 tys. lokali i w ramach tego wykazano prawie 2 tys. nieprawidłowości, ponad 430 umów rozwiązano, część zmieniono itd. Moim zdaniem to dosyć efektywne działanie. Czy Państwo bierzecie to pod uwagę, bo wydaje się, że to mogłoby być jeszcze sensowne”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Tak, bierzemy to pod uwagę. Bierzemy to pod uwagę w tej części wykonawczej, dotyczącej administracji nieruchomości. Otóż przy założeniu, że celem tej reformy, którą będziemy procedować dotyczącej zarządzania w AN-ach jest to, aby istniała bardzo bezpośrednia relacja pomiędzy miejskim administratorem nieruchomości, a najemcami. Od miejskiego administratora nieruchomości będziemy bardziej oczekiwać analizy jakościowej, niż ilościowej. Ilościową to my mamy z czynszu, z systemu. Ten będzie musiał wejść w taki częsty kontakt ze swoimi najemcami chociażby po to, że będziemy od niego wymagali, aby klasyfikował zadłużenie nie tylko ilościowe, ale i jakościowe. Czyli krótko mówiąc określał, jakie są przyczyny, dlaczego? Dlatego, że w stosunku do tych, co do których nie ma żadnych podstaw, żeby nie płacili czynszu będziemy zachowywać się zupełnie inaczej, niż w stosunku do tych, którym trzeba pomóc, bo coś im się w życiu stało. Tak jest to przewidywane i to w zasadzie jest wpisane w kompetencje miejskiego administratora nieruchomości, który mam nadzieję już od przyszłego roku zapuka do wszystkich i powie: „dzień dobry nazywam się Kowalski i jestem miejskim administratorem nieruchomości” w czym mogę Państwu najemcom pomóc”?

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Chciałbym jeszcze zapytać o nieco ostrzejszy pomysł. Chciałbym zapytać czy istnieje jakiś mechanizm, który nam uniemożliwia wprowadzenie umów na czas określony i weryfikację stanu majątkowego osób, które są najemcami po okresie 5 lat, po to żebyśmy mogli sprawdzać, czy ktoś nadal jest osobą, która nie jest w stanie tego lokalu wynajmować czy po prostu ma wygodniej niż inni, którzy muszą na to ciężko pracować”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Według mojej wiedzy jest to kwestia ustawowa i nowa ustawa będzie mogła wprowadzać takie ograniczenia. Ja generalnie jestem za czasowymi umowami w bardzo wielu sytuacjach, podobnie jak jestem za tym, żeby mieszkania, które są dla lokatorów przedmiotem najmu nie stawały się też przedmiotem dziedziczenia, bo to nie jest ta droga. My zaspokajamy potrzeby mieszkaniowe tych lokatorów, na których wystawiona jest decyzja, a nie ich zstępnych do trzeciego lub czwartego pokolenia. Mówmy to uczciwie. 82% Łódzian nie może zafundować dziedziczości pozostałym 18%, bo większość z nich tej dziedziczości sama nie ma. Jeśli Pan Radny wynajmuje mieszkanie, to nie może go przekazać swoim spadkobiercom, ani darować. Natomiast, gdyby był Pan w zasobie miejskim to okazałoby się, że to jest po wsze czasy. Nie. My musimy gospodarować, jak racjonalny właściciel nieruchomości”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Nie jestem członkiem Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, ale zamierzam brać udział w posiedzeniach, na których będzie omawiany ten dokument. Czy jest taka możliwość, aby podać tę podstawę prawną, która na dzisiaj nam to uniemożliwia i jakąś szerszą informację na temat i horyzonty, kiedy to się może zdarzyć”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Wydział Budynków i Lokali w tej sprawie przedstawi bardzo szczegółową podstawę prawną, łącznie rozumiem, że z omówieniem proponowanych zmian legislacyjnych. Jest to ustawa, która w nazwie swojej ma ochronę lokatorów. Pytanie jak daleko ta ochrona jest posunięta w stosunku do właściciela zasobu i jakie generuje koszty myślę, że również u podstaw zmian legislacyjnych, które się właśnie toczą”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Co to jest to ściśle centrum, w którym nie będziemy mieli lokali socjalnych. Które to kwartały przewidziane są do rewitalizacji”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Dla mnie zawsze moja ul. Piotrkowska, którą mam wpisaną w dowodzie osobistym, w historii moich miejsc pracy i w całej historii osobistej jest miejscem szczególnie chronionym i to wychodziło w konsultacjach społecznych. Ewidentnie nikt nie zgadza się, żebyśmy stworzyli strefę lokali socjalnych czy pomieszczeń tymczasowych na ul. Piotrkowskiej, bo to ma być ulica, z której wszyscy łodzianie są dumni, a nie ulica, po której będzie momentami trudno przejść ze względu na różne zjawiska, które towarzyszą lokalom socjalnym. Strefa al. Kościuszki, która tu również jest strefą taką pochodną od ul. Piotrkowskiej, strefa również ul. Sienkiewicza, czyli bezpośrednich sąsiedztw. W tej chwili rozmawiamy z Architektem Miasta na temat definicji tego, co to jest ściśle śródmieście nie tylko dla potrzeb tej legislacji, nad którą w tej chwili pracujemy, ale również dla potrzeb pozostałych legislacji, tak żeby zasady dotyczące budowy i remontu dróg, ustalania zasad ruchu, ustalania zasad komunikacji odnosiły się bezpośrednio do tej strefy i żeby można było mówić ok., ale w tej strefie zasady zarówno wyznaczania lokali, jaki i budowy dróg, jak i preferencji komunikacyjnej są inne, dlatego że to jest ściśle śródmieście. To jest tak, że to ściśle śródmieście dzisiaj nie pokrywa się z administracyjnym Śródmieściem, a może się okazać, że przy pewnej definicji np. część Polesia to jest Śródmieście. Dzisiaj z Miejską Pracownią Urbanistyczną, z Architektem pracujemy bardzo intensywnie nad tym, żeby wskazać ten krąg chroniony, tak go nazwijmy. Natomiast wykaz obiektów do rewitalizacji chętnie Pani Radnej przedstawimy. Nie chcę w tej chwili z głowy podawać tych adresów, żeby się w czymś nie pomylić. Na pewno rewitalizacja będzie się koncentrować na tym obszarze ścisłego centrum, natomiast wykaz adresów przedstawimy”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Mnie chodzi kwartały, które tutaj są wskazane, jako kwartały przeznaczone do rewitalizacji. Czy to nadal jest okolica ul. Włókienniczej czy coś się zmieniło”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Ja bym rozdzielił dwie strefy, dlatego staram się nie łączyć tej odpowiedzi. Rozumiem intencję Pani Radnej, ale ja świadomie rozdzielał też odpowiedzi. Intencja jak rozumiem jest taka, że pojęcie rewitalizacji w odniesieniu, a lokale socjalne w tej strefie ścisłej. Otóż pojęcie rewitalizacji jest pojęciem troszeczkę innym, niż gospodarka zasobu. My mówimy, że czy w lokalach istniejących, nawet niepoddanych procedurze rewitalizacji czy w lokalach poddanych procedurze rewitalizacyjnej, jeżeli znajdują się w tym ściśle chronionym kręgu. Dziś już wiemy, że na pewno jest to ul. Piotrkowska, tzw. deptakowa część, ale moim zdaniem dalej i do końca. Ja akurat mam adres tej drugiej części i wiem, że to jest przepiękne miejsce. Dalej mówimy o tych dwóch równoległych ulicach, szczególnie o Kościuszki, która dziś nie jest naszą chlubą i bardzo będziemy pracować, żeby wreszcie się stała, bo kiedyś była. Mówimy tutaj o rejonie ulicy Sienkiewicza i tu te kwartały się wpasowują, natomiast rzeczywiście z punktu widzenia społecznego są najtrudniejsze, między innymi dlatego

poddajemy je procedurom rewitalizacji, bo rewitalizacja to więcej niż remont. To znacznie więcej niż remont. To jest zmiana i funkcjonalna, ale także jest to zmiana społeczna”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Czyli jak rozumiem raczej przesuwamy się w stronę pomiędzy ul. Piotrkowską, a Nowym Centrum Łodzi”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Jest to oczywiste, lokujemy tam olbrzymie pieniądze, jako Miasto i kolej. To jest największa inwestycja łódzka. To nic dziwnego, że na tej osi chcielibyśmy uzyskać takie Miasto, z którego będziemy dumni, jak będziemy witać naszych gości na nowym dworcu. Żeby się nie okazało, że wychodzimy z nowego dworca i wita nas „stare Miasto”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Tu mam troszeczkę inne zdanie, bo jeżeli ktoś zabłądzi na ul. Wschodnią czy ul. Kilińskiego to dozna szoku w tym momencie. Panie Prezydencie czy jeżeli kamienica będzie w pełni gminna i dla jednej kamienicy będzie robiony bilans finansowy i tylko z tych środków będą robione remonty. Ja tu widzę pewne niebezpieczeństwo, że najbardziej wartościowe kamienice, a najbardziej zdegradowane będą jeszcze bardziej zdegradowane, jeśli byłby taki pomysł”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Dopóki będzie jeden kocioł, do którego będziemy wrzucać wszystkie przychody, a z niego dzielić według jakiegoś planu ustalanego dziś przez administrację nieruchomości, to rzeczywiście będzie bardzo trudno taki bilans zrobić. My dążymy do takiej oto sytuacji, żeby po pierwsze w drodze uwłaszczenia lokatorów, środki, które oni wnoszą, co ciekawe oni dzisiaj też je wnoszą i będą wnosić, bo ten czynsz małał nie będzie. Drodzy lokatorzy czynsz małał nie będzie i będziemy wnosić w nim środki, na remont naszej substancji mieszkaniowej, ale w kamienicach komunalnych będą one szły do wspólnego kotła. Jaka jest gwarancja, że one wrócą do niego nie wiem. Na pewno nie 100%, dlatego proponujemy zarządzanie przez wspólnoty, żeby była 100% gwarancja. Środki zebrane w tym miejscu podnoszą standard tego miejsca, czyli następuje taki geometryczny przyrost tych nakładów. Nakłady coraz bardziej podwyższają standard i to jedyna droga do ładnej Łodzi dzisiaj”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Czy przy wdrażaniu tej strategii planujemy weryfikację obecnych najemców, ich dochodów, a przede wszystkim tego czy dbają odpowiednio o mieszkanie, czy wywiązują się z warunków umowy”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Oczywiście, że tak, aczkolwiek nie użyłbym słowa weryfikacja. Ja bym prosił, abyśmy mówiąc o naszych mieszkańcach unikali niektórych określeń. Przepraszam Pani Radna, ale ja nie będę weryfikował najemców. Natomiast, jeżeli chodzi o określenie sytuacji najemców, to coraz częściej będziemy się posługiwać kryteriami nie tylko dochodowymi, bo to są proste kryteria ekonomiczne, ale kryteriami jakościowymi. Czyli krótko mówiąc czy dany najemca w tym miejscu, w którym jest, jest najemcą wywiązującym się ze wszystkich obowiązków. Jeśli nie to wtedy wkracza procedura definiowania jakościowego. Jeżeli stał się najemcą dla Miasta kłopotliwym z powodów ekonomicznych, z powodów niezależnych, to tak naprawdę nie chce mu się płacić. Jeżeli nie chce mu się płacić, to chciałbym powiedzieć z całą stanowczością, że dopóki będę za to odpowiadał, będziemy tutaj działać naprawdę stanowczo. Natomiast, jeżeli popadł w trudności życiowe ze względu na zdrowie, sytuację i parę innych rzeczy, to mamy mu pomóc. I pod tym względem tak. Rzeczywiście bardzo mi przykro to stwierdzić, ale dla tych najemców, którzy chcieliby sobie zrobić z tego niepłacenia dodatkowe

źródło dochodu nie ma miejsca w zasobie komunalnym, a w każdym razie nie w tym, który dzisiaj mają”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Jak rozumiem najemca, który nie konserwuje okien, czy drzwi nie będzie miał przedłużonej umowy tak?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Oczywiście zobaczymy, jakie będą rozwiązania ustawowe w tym zakresie. Natomiast jedno jest pewne. Musi zostać uruchomiony system sankcji w stosunku do tych najemców, którzy nie wykonują swoich obowiązków. Generalnie system nie jest tak bardzo źle skonstruowany, tylko jego egzekucja. Ale trzeba pamiętać o tym, że to co wynika i z kodeksu i z innych przepisów prawa, tak naprawdę, jak popatrzymy na zakres obowiązków utrzymaniowo – remontowych, to dopóki te mieszkania będą komunalne, lokatorskie, to dopóty będziemy mieli większość remontów na koszt gminy, które się będą działy w jakiejś bliżej nieokreślonej przyszłości. Natomiast, jeżeli chodzi o utrzymanie standardów w tym również co jest ważne dla wielu sąsiadów standardów czystościowych i bezpieczeństwa, związanych z bezpieczeństwem przeciwpożarowym. Tu rzeczywiście powinniśmy być zdecydowane bardziej stanowczy i pod tym względem taka klasyfikacja musi być przeprowadzona”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Znalazłam taki zapis o kontynuacji łączenia mieszkań. Chciałam zauważyć, że w śródmieściu mieszkania były naprawdę bardzo duże, a na rynku najbardziej poszukiwane są mieszkania około 50 -60 m². Czy Więc takie celowe łączenie mieszkań do pierwotnych podziałów ma sens? Skoro my i tak tym zasobem musimy później aktywnie gospodarować i możemy mieć problem ze znalezieniem najemców na te 180 m²”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Kierując się pewną logiką. Najpierw odchodząc od ekonomii i jako człowiek, który zna takie mieszkanie od środka. Mieszkalem w takim podzielonym mieszkaniu, aczkolwiek moja część była stosunkowo duża i ta druga też była duża. I coś jest takiego, że jeżeli chcemy odtworzyć pewien standard, pewną tożsamość, pewien klimat tych mieszkań to musimy powrócić do ich pierwotnej całości, bo one były genialnie projektowane, jako całość. W częściach służą dlatego że innego wyjścia nie ma. Moim zdaniem to połączenie poprzedza proces uwłaszczenia. My nie będziemy łączyć po to, żeby oddawać w najem. Lokal musi być samodzielny, żeby go zbyć, co jest rzeczą oczywistą, ale to nie o to chodzi. Przede wszystkim chodzi o to, że ja bym chciał, aby w łódzkich kamienicach lokale funkcjonowały tak, jak projektanci je zaprojektowali, a nie tak jak władza między 1945, a 1989 rokiem robiła z nich komunalną na wzór swoich zresztą odpowiedników w jednym dużym mieście na północnym – wschodzie”.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Chcemy wprowadzić jakiś program mieszkania na start dla młodzieży. Ja uważam, że centrum tak naprawdę jest dla młodzieży, więc jest pytanie jakiego młodego człowieka będzie stać na wynajęcie mieszkania 180 m²? Pod tym kątem właśnie pytam o to łączenie mieszkań. Czy naprawdę nie ma kolizji docelowego mieszkańca centrum z tym ile on jest w stanie zapłacić”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Mieszkania, które znam jako urodzony mieszkaniec Łodzi i z racji tego, że w nich

zamieszkiwałem i znam bo w wielu z nich bywałem to mieszkania, które mają i 350 m² w pierwotnym założeniu i 50 m². Jeżeli popatrzy się na strukturę frontu i oficyn niektórych kamienic, to od frontu mamy 200 m², a w oficynach mamy 50 - 70 m². Mnie chodzi również i o to, żebyśmy odzyskali blask i tożsamość tych wielkich mieszkań, zapuszczonych, zniszczonych, zdewastowanych, z pourywanymi sztukateriami z elementami boazerii pomalowanej farbą olejną, której nie odtworzy student, ale to jest też element naszej historii, naszej tożsamości i nie może być takiej sytuacji, że my będziemy te mieszkania jeszcze wtórnie dzielić. Natomiast w śródmieściu, tylko lokali 50 - 70 m² jest sporo i musimy zróżnicować, musimy śródmieście przemieszać. Muszą być ludzie i będziemy właśnie zapraszać tych ludzi właśnie po to, żeby zamiast budować się na dalekich obrzeżach Miasta wracali do centrum i dla nich ta oferta musi mieć 180 m² ale musi być też lokal dla tych młodych ludzi. Co ciekawe prześledźmy strukturę łódzkich kamienic. Otóż okazuje się, że one były tak budowane. One były budowane od frontu na 200 m² i na 50 m² w drugiej oficynie. Na niektórych filmach widać, że przekrój społeczny łódzkiej kamienicy to nie był milioner i zastępca milionera tylko od studenta na poddaszu do milionera w salonie na pierwszym piętrze. To działało i funkcjonowało. Nie chcemy dzielić tych wielkich mieszkań na froncie na studenckie kwatery, bo wtedy nigdy nie odzyskamy tożsamości naszego Miasta”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Czyli Panie Prezydencie będziemy mieli jakieś zapisy, które będą zobowiązywały do odtwarzania tych sztukaterii i tych kafli”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Tam, gdzie będziemy łączyć mieszkania, tam gdzie będziemy mogli je oferować bardzo będę pilnował tego, żeby były z obowiązkiem odtwarzania. Ja odtwarzałem takie mieszkanie, wiem co to znaczy, wiem że to jest bolesne finansowo znacznie bardziej, niż kupienie standardowych drzwi, ale też proszę pamiętać, że tylko ci ludzie, którzy będą uznawać tożsamość, oryginalność i parę innych wartości estetycznych, będą w stanie zapłacić za okno 2-3 razy więcej niż w standardowym apartamentowcu. Pamiętajmy o tym, że odtworzenie tej substancji po stronie właściciela takiego mieszkania to są potężne pieniądze na odtworzenie detalu. Remont drzwi w takiej kamienicy od 5 do 12 tys. Mówimy o drzwiach wewnętrznych, a nie o drzwiach wyjściowych żeby była jasność”?

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Mam nadzieję, że znajdziemy takich najemców czy też kupców tych mieszkań. Chciałabym jeszcze dopytać o ten program dla młodzieży. Kiedy on będzie wdrożony i jaki zasób zamierzamy przeznaczyć na mieszkania na start”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „W trakcie konkretyzacji zasób śródmiejski, mieszkania małe i czasami myślimy też o zagospodarowaniu niektórych przestrzeni, które dzisiaj nie są zagospodarowane. Generalnie to jest taki bardzo dobry model uzupełnienia tego głównego nurtu mieszkańców śródmieścia. Przyzwyczajanie młodych ludzi do miejskości, do życia w Mieście, do tego że jest to Miasto o określonym rozmiarze, nie pocięte drogami jak amerykańska sypialnia, nie zdewastowane przez lata budownictwa socjalnego, tylko jest to miasto, w którym się mieszka najpierw w bardzo niewielkim miejscu w śródmieściu, a kiedy droga zawodowa pozwoli przenosimy się na to pierwsze piętro. Taką wizję trzeba stworzyć. Ludzie powinni wrócić do mieszkania w centrum Miasta, pod warunkiem, że nie będzie w nich samych lokali socjalnych”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Bardzo się cieszę z takiego nastawienia, ale kiedy będzie gotowy program i kiedy poznamy założenia mieszkań na start dla młodzieży?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Na pewno do końca roku. Postaram się jesienią w szczegółach przedstawić na komisjach”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Chciałabym zapytać o to, czy żeby skupić mieszkańców w centrum zamierzamy i kiedy zmienić Studium, bo z moich informacji wynika, że w kwietniu wydaliśmy już jakieś pozwolenia na budowę osiedli na obrzeżach Miasta. Jak widać bez zmiany Studium i bez planów miejscowych nie jesteśmy w stanie temu zapobiec”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Miasto będzie bardzo dbać w tej chwili o to, żeby odzyskać instrumenty panowania nad przestrzenią Miasta, bo w dzisiejszym stanie i prawnym i faktycznym, jeżeli chodzi o plan, jeżeli chodzi o narzędzia planistyczne, to rzeczywiście każdy, kto składa na określonym typie działki wniosek o wydanie pozwolenia na budowę, ma prawo je złożyć, a urzędnik powinien określić czy istnieją przesłanki do odmowy. Jeśli te przesłanki nie istnieją to on tak naprawdę musi wydać. Ja nie bronię tego stanowiska, wręcz przeciwnie uważam, że powinniśmy mieć prawo powstrzymywania niekontrolowanego rozrostu Miasta w sytuacji, kiedy w centrum mamy olbrzymią przestrzeń do zagospodarowania. Ale absolutnie się zgadzam z Panią Radną, że bez tych narzędzi planistycznych nie mamy takiej możliwości”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Zamierzamy zabudowywać centrum również rękoma i funduszami zewnętrznych podmiotów, kiedy będziemy wiedzieli, jakie będą zachęty do inwestowania w centrum? Interesuje mnie tu głównie inwestowanie w budynki istniejące, nie w wyburzenia. Ale kiedy takie instrumenty poznamy w jakimś skoordynowanym programie”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Tak, jak powiedziałem częścią i uzupełnieniem tej Polityki będzie dokument, który będzie wskazywał, jakie działania ze strony Miasta zostaną podjęte na rzecz rozwoju mieszkalnictwa poza tym zasobem miejskim. Ale ja bym też chciał, żebyśmy myśleli jednak chłodno i bardzo racjonalnie. Otóż jest jeden faktor, jest jeden wskaźnik, który powoduje, że inwestycje rosną, idzie w górę stopa zwrotu z zainwestowanego kapitału. To nie miasto jest podmiotem, które zapewnia stopę zwrotu z zainwestowanego kapitału. Tylko rynek najemców, najemców lokali użytkowych, biurowych i dziś problem polega na czymś innym. Moglibyśmy dziś zorganizować wyprzedaż nieruchomości. Czy mamy gwarancję, że nabywcy wybudują na nich to, co początkowo deklarowali? To dziś jest rzeczą bardzo trudną, dlatego że przy stosunkowo niskiej cenie nieruchomości w Łodzi pokusa nabycia jej do celów spekulacyjnych, do odłożenia sobie w banku ziemskim jest duża, ale Miastu kompletnie nie o to chodzi. Dlatego w tym systemie raczej powinniśmy się skoncentrować na tym, co zrobić z takimi pseudo inwestorami, którzy chcieliby sobie pospekulować, ale nigdy nie zamierzają spełnić swoich zobowiązań inwestycyjnych, bo my jako Miasto, jako samorząd województwa nikt nie może zapewnić inwestorowi określonego poziomu stopy zwrotu z kapitału, chyba że zamawia u niego określoną usługę. My mieszkań komunalnych budować nie będziemy, bo właśnie mamy na zbyciu ich 30 tys.”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Ale są inwestorzy, którzy inwestują w remonty i jakoś im się to opłaca i zwraca więc może dobrze by było również pomyśleć o zachętach dla takich, którzy chcą remontować, a nie czekają wygodnie na pusty plac”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Zapraszam do rozmowy, cała oferta remontowa Miasta jest do dyspozycji, oczekujemy również interesujących pomysłów z zakresu partnerstwa. Natomiast o jednej rzeczy należy pamiętać, szczególnie po doświadczeniach na Janowie i Olechowie, o których prasa pisała dosyć dużo i po tym, że mamy 60 tys. mieszkań z czego 30 tys. do sprzedania. Naprawdę gmina nie powinna wyręczać developerów. Zachętą dla developera jest stopa zwrotu osiągnąta na rynku, a bardzo ważną rzeczą, też leżącą po stronie innych podmiotów, jest dostępność i warunki ekonomiczne kredytu czy hipotecznego czy inwestycyjnego na mieszkania. Ale to, co możemy zrobić w ramach udostępnienia tej oferty jesteśmy gotowi zrobić. Dziś koncentrujemy się na tym, żeby udostępniona oferta była rzeczywiście wykorzystana do celów inwestycyjnych nawet na ul. Piotrkowskiej. Mamy takie puste place, gdzie inwestor nabywając deklarował sporo zobowiązań inwestycyjnych, a pozostał poźółkły styropian na ścianach obok”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „A czy jest możliwość sprzedaży z bonifikatą i z warunkami dodatkowymi, zapisanymi w umowie”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Kodeks cywilny generalnie, podobnie jak ustawa o gospodarce nieruchomościami dosyć precyzyjnie reguluje te kwestie. W polskim prawie nie na sprzedaży pod warunkiem, więc nie możemy sprzedawać pod warunkiem. Historia użytkowania wieczystego rogu ul. Zamenhoffa i Piotrkowskiej też dużo mówi o takiej formie, jaką było użytkowanie wieczyste, które podobno miało gwarantować, że jak ktoś nie realizuje po trzech latach inwestycji to mu się je odbierze. Nie wiem ile lat już minęło od czasu jak ten skwer jest zabudowany plastikiem, ale jak pamiętam moją ostatnią bytność, już była dyskutowana kwestia odzyskania tej nieruchomości, a było to naście lat temu w tym samym budynku. Raczej warunki powinny być opisane z sankcją, z możliwością zapisania na hipotekę w systemie kaucyjnym i bezwzględnego inwestowania od tych, którzy na warunkach mniej lub bardziej preferencyjnych uzyskali nieruchomość od Miasta, a później czekają na ruch spekulacyjny. Takie systemy są i to możemy zrobić i to na dzisiaj jest dopuszczalne prawnie. To będziemy robić. Co do bonifikat. Ustawa o gospodarce gruntami dopuszcza możliwość bonifikat szczególnie tych nieruchomości, które poszły w cenie. Tu znów chciałbym, żebyśmy trzymali się pewnych ram prawnych. Podstawą wartości jest wycena, nie decyzja urzędników, tylko wycena. Urzędnik odpowiada głową - również ostatnio osobiście i majątkowo - za to, żeby zbywać zgodnie z procedurą wyceny. Jeżeli nie idzie w pierwszym przetargu to te możliwości są i tak naprawdę przygotowujemy pewien pakiet nieruchomości, który ma z tych możliwości skorzystać, bo to znaczy, że wycena została negatywnie zweryfikowana rynkowo. Być może jest to wina tego, że dane wzięte do wyceny były danymi trochę historycznymi. Gdybyśmy popatrzyli na wszystkie mądre analizy rynku nieruchomości z początku roku 2007 i popatrzyli, gdzie są ci, którzy im uwierzyli, to mamy bardzo pouczającą lekcję, jak w ciągu jednego roku może się taki rynek załamać. Ja będę dążył raczej do tego, żeby do zobowiązań inwestycyjnych dopisana była sankcja, sankcja zabezpieczona systemem hipoteki kaucyjnej i bezwzględnie egzekwowana w taki trybie w jakim Miasto może to zrobić. To też nie jest cudowny środek na to, żeby zmusić inwestora do inwestowania. Inwestora do inwestowania zmusza jedna rzecz - stopa zwrotu z zainwestowanego kapitału”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Uchwała dotycząca najmu na rok 2013 przewiduje podwyżkę czynszu w wysokości minimum 20%. Czy już Państwo jesteście gotowi i ile będzie wynosić procentowo ta podwyżka?”

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Jak będziemy gotowi to zawiadomimy o tym Radę Miejską na pewno”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Pan bardzo lubi mówić o tej matematyce politycznej i stosowanej. Przed chwilą Pan z wielkimi fanfarami ogłosił, że zmniejszenie czynszu na Olechowie i Janowie w lokalach komunalnych to będzie 30% mniej bo z 60% do 30% spada to zwiększenie. A proszę mi powiedzieć od 1 stycznia 2013 roku w liczbach bezwzględnych ile to będzie wynosić?”

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „W liczbach bezwzględnych na lokal?”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Nie, na metr”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Przyjmuję pytanie do odpowiedzi na komisji”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „To ja Panu odpowiem”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Ale ja bym wolał to policzyć i odpowiedzieć odpowiedzialnie”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy prawdą jest, że przy założeniu że czynsz wzrośnie w roku 2013 o 30% to ta obniżka, o której Pan mówi na Olechowie i Janowie będzie wnosić 0,2 zł za m²”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Pańskie prawo do przyjmowania dowolnych założeń na budowanie dowolnych hipotez jest absolutnie nienaruszalne i ja je bardzo szanuję. Odpowiedzialnie odpowiem na komisji. Nie zamierzam w sposób nieodpowiedzialny, dotycząc wrażliwej materii społecznej snuć domysłów w oparciu o niesprawdzone dane, dane dotyczące obniżki, jeżeli chodzi o wartości bezwzględne w oparciu o czynsz obowiązujący absolutnie na komisji tak. Kiedy zakończymy proces w wyniku którego ustalimy, jakie postąpienie w podwyżce czynszu będzie w roku 2013 to wtedy Pan Radny będzie jedną z pierwszym osób, która się o tym dowie. W Polityce mieszkaniowej mówimy tak, że współczynnik 1,2 jest współczynnikiem bazowym jakby w ogóle. Z tym, że w roku 2013 stanowi on minimalną granicę podwyżki w roku 2014 maksymalną. Spekulacje Panie Radny na temat tego, jaki poziom podwyżki będzie zaproponowany przez Prezydenta Miasta przed przyjęciem wszystkich założeń, przed dokonaniem wszystkiego jest zwykłym straszeniem ludzi”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Ja nikogo nie straszę. Ja pytam Panie Prezydencie. Nie popadajmy w manię”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Pan nie pyta, Pan buduje pewną tezę i usiłuje zmusić mnie do odpowiedzi na Pana tezę, opartą na

Pańskim założeniu. Nie zrobię tego. Ale brak odpowiedzi na Pańską tezę nie oznacza jej prawdziwości. To logika, nie polityka”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Dzisiaj rozmawiamy o Polityce Mieszkaniowej, którą mamy za niedługi czas przyjąć”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Planujemy ją przyjąć tak naprawdę tak szybko jak to się da”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Nie mam nic przeciwko, żeby przyjąć szybko Politykę Mieszkaniową, ale Państwo mówicie, przyjmujemy za chwilę Politykę Mieszkaniową, ale nie powiemy, jaka będzie podwyżka. Ale Państwo zagłosujcie”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Podajemy dolny próg”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Panie Prezydencie, jak radna p. Urszula Niziołek – Janiak z Panem dyskutowała to nie było problemu, to pozwoli Pan. Myślę, że to są kwestie ważne dla Łódzian”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Są to kwestie ważne dla Łódzian, dlatego określiliśmy minimalny próg podwyżki. W tej chwili trwają prace nad przyjęciem optymalnego wzrostu. Co to znaczy optymalny? Z jednej strony, aby przyniósł poprawkę jakościową, odczuwalną potrzebę jakościową. Jeżeli chodzi o przyrost dochodów z tego tytułu, ale z drugiej strony, żeby nie spowodował drastycznego załamania. Jeszcze raz Panie Radny, żeby nie straszyć Łódzian. Drodzy Łódzianie 10% podwyżki to 0,50 zł na m². Więc mówmy o tym, że jeżeli mieszkanie w zasobie komunalnym dzisiaj ma 44 m² i dziś kosztuje ono 221 zł, co się stanie, jeżeli zastosujemy współczynnik 1,2 który jest tym współczynnikiem bazowym. Otóż wartość tego czynszu w tym 44 m² mieszkaniu wzrośnie do 269 zł. Nie straszmy Łódzian jakimś gigantycznym tsunami czynszowym, bo to tsunami czynszowe przy 20% wynosi 48 zł miesięcznie. Czy będzie większe liczymy, a jak policzymy to powiemy i tym się różni matematyka od matematyki politycznej, która z góry zakłada, że wie jaki będzie wynik liczenia, zanim się je przeprowadzi”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Jak rozmawiałem kiedyś z Panem Prezydentem i jak zapytałem czy wprowadzicie podwyżki, pan Prezydent wtedy powiedział, że pewnie nie.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Powiedziałem, że kiedy będziemy wiedzieli, że wprowadzimy, to Pan się o tym dowie. Dowiedział się Pan już na komisji, że 1,2 jest współczynnikiem bazowym. W 2013 minimum 1,2 po 2013 maksimum 1,2. To jest proste i napisane”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Ale nie mniej niż 15% zgadza się”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Ja mam takie wrażenie, że Pan koniecznie chce się ze mną targować o stawkę czynszu. A ja Panu odpowiedzialnie powiem, że dopóki będę za to odpowiadał, to najpierw policzę, a potem powiem. Pan może zrobić dokładnie odwrotnie”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „To, że nie mniej niż 15% w latach następnych to jest zapisane w uchwałach, które Pan przedłożył”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Cieszę się, że Pan Radny tak dokładnie je przeczytał. I tam jest napisane minimalny poziom podwyżki w 2013 roku wynosi współczynnik 1,2. Maksymalny od roku 2014 współczynnik 1,4. Napisane jest tam to, co jest napisane i nie ma tam napisanego tego, co Pan Radny mówi. A kiedy będziemy wiedzieli, jaka jest różnica od minimum od maksimum zapewniam Pana, że jako jeden z pierwszych dowie się Pan w trybie, który jest sproceduralizowany i określony w przepisach”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Państwo zakładacie proces, który będzie namawiał łodzian do tego, żeby stawali się właścicielami swoich lokali. Wiemy o tym, że 47% tych lokali jest w takim stanie, że czeka na swoją śmierć techniczną. Za ile ona nastąpi to jest kwestia wtórna, natomiast czy nie uważa Pan, że zasadnym powinno być, że wraz z możliwością wykupu mieszkania, żeby każdy lokator, który zamierza takiej czynności prawnej dokonać otrzymywał taki raport o stanie kamienicy, w której mieszkanie zamierza wykupić i o koniecznych inwestycjach, jakie w niej trzeba przeprowadzić”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Tu akurat się zgadzamy. Ja sprawdziłem jeszcze dzisiaj przed posiedzeniem, jaka procedura jest planowana, jeżeli chodzi o informowanie mieszkańców. Oczywiście można by powiedzieć tak, nikt lepiej, niż ktoś kto dłużej niż pięć lat mieszka w tym mieszkaniu nie zna wszystkich jego zalet i wad. Ale to nie o to chodzi. Otóż wszyscy będą otrzymywać pełną informację techniczną o stanie budynku zarówno w tych częściach, które są widoczne, mają okazję się zapoznawać jak i w tych częściach, które nie są dostępne prostemu badaniu szkiełkiem i okiem, czyli chodzi o infrastrukturę podziemną, przyłącza energetyczne. Każdy będzie szczegółowo poinformowany o tym stanie, podobnie jak będzie miał też prawo do bycia poinformowanym o szczegółowej historii remontów, potrzebach remontowych i administracja nieruchomości będzie miała obowiązek informowania indywidualnie o tym. Oczywiście towarzyszyć temu będzie informacja o stanie mieszkania, które jest w zasobie informacyjnym administracji nieruchomości, aczkolwiek tutaj myślę że sam lokator zweryfikuje bardzo szybko. Absolutnie nie będziemy ukrywać żadnych cech technicznych i fizycznych budynku. Założenie jest również takie, że te budynki, które będą w najgorszym stanie czyli budynku, które będą wymagały albo wyburzenia albo remontu tak kapitalnego. Dla mnie taką granicą bardzo kapitalnego remontu jest przede wszystkim wymiana stropów, bo to się kojarzy z tym, że mieszkanie we sensie funkcjonalnym przestaje istnieć. To te budynki to nie jest oferta Miasta w stosunku do mieszkańców, bo wiemy o tym, że nawet jeśli wykupią je po 4 czy 5 tys. od lokalu nie będą w stanie nigdy ich podźwignąć. Nas interesuje i te budynki proszę zwrócić uwagę to jest w tych 30 tys., które pozostaną w roku 2020 to jest te 14 tys. mieszkań, które będziemy sukcesywnie przeznaczać do tego bardzo preferencyjnego sposobu, jakim jest budownictwo socjalne. Dochodząc do swojej śmierci technicznej staną się ofertą inwestycyjną Miasta”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Rozumiem, że jest pełna wola, żebyśmy w tej procedurze wykupu zapisali taki zapis”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Jeżeli wniesiecie Państwo zapis takiej poprawki to oczywiście myślę, że będzie to przyjęte. Ja tu nie mam żadnych oporów, żeby to też było zapisane. Procedura, którą dzisiaj sprawdzałem

informowania o lokalu ona już jakby jest przygotowana i ona wyczerpuje o co chodzi. Jeżeli potrzebuje Pan Radny gwarancji zapisu w uchwale, a ponieważ jest to zgodne ze stanem rzeczywistym z największą przyjemnością taką deklarację złożę”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Myślę, że to nie jest kwestia moich potrzeb tylko jakby kwestia łodzian, bo jak Pan dobrze wie różne dobre praktyki, które miały miejsce w UMŁ raz mają miejsce pod jednymi rządami, a raz nie. A chodzi nam o wypracowanie jakiejś stabilności”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Myślę, że jest całkowity konsensus, że mieszkaniec przed wykupem powinien mieć absolutnie dostęp do wszystkich danych i informacji, które znajdują się w posiadaniu administracji nieruchomości. Myślę, że co do tego nie ma żadnych wątpliwości, że będzie to udzielone. Zresztą jeżeli ja dobrze pamiętam przepisy, to generalne przepisy dotyczące w ogóle sprzedaży nakazują sprzedawcy udzielenie wszystkich informacji kupującemu, które mają istotny wpływ na samą transakcję, na podjęcie przez niego decyzji i na to, jaki jest jego obraz rzeczy sprzedanej. Oczywiście te, które są w posiadaniu administracji. Natomiast przed sprzedażą na pewno będzie robiona ocena stanu dokładnie po to, żeby nie sprzedawać ludziom czegoś, czego nie są w stanie dźwignąć remontowo”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Państwo zakładacie, że moment uruchomienia procedury wykupu samego mieszkania będzie możliwy po tym, jak zdecyduje się co najmniej 50% mieszkańców. Doszliśmy do wspólnego stanowiska, zresztą na wniosek Klubu Radnych SLD, że będzie decydowała data złożenia wniosku. Są takie kamienice i do mnie zgłaszają się ich mieszkańcy, gdzie oni są gotowi wykupić, ale nie mogą zebrać 50%, dlatego że są wolne lokale, bo Miasto ich nie zasiedliło. I czy możemy przyjąć, że bierzemy 50% ale biorąc pod uwagę lokale zasiedlone”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Tak Panie Radny. Dziękuję za tę uwagę. Wyjaśnijmy to, bo rzeczywiście trzeba powiedzieć to do końca. Dziś dla Miasta wspólnoty tzw. mniejszościowe z mniejszościowym udziałem Miasta są poważnym problemem i poważnym obciążeniem. Będziemy dążyć do tego, żeby się z nich wycofywać, bo uważam że wspólnota jest najlepszym sposobem zarządzania nieruchomością, ale nie taka wspólnota, gdzie gmina ma 40%. Natomiast jeżeli chodzi o te lokale to tak i rzeczywiście jeżeli będzie wymagać to jakiegoś uzupełniania, jeżeli będą w danej nieruchomości lokale wolne, to one wraz z zebraniem się takiej grupy, których procent udziału wraz z lokalami niezasiedlonymi stanowiłby możliwość prywatyzacyjną gmina powinna zbyć ten lokal”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Polityka Mieszkaniowa oparta jest na czterech celach operacyjnych. Każdy cel operacyjny zakłada, że na koniec każdego roku będzie mierzalny, tzn. założenia w celu operacyjnym będą mierzone jaki jest zakres realizacji. Na etapie konsultacji organizacje złożyły wniosek, aby ten system mierzalności uzyskanych efektów przy realizacji każdego celu operacyjnego był dodatkowo uzupełniony o dodatkowe pomiary. Dlaczego nie wprowadzono w Polityce tych dodatkowych czynników mierzalności?”

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Jestem zwolennikiem takich polityk, czy takich dokumentów strategicznych, które posługują się tzw. podstawowymi czynnikami czyli wskaźnikami po pierwsze dobrze agregującymi dane, po drugie bardzo czytelnymi, po trzecie monitorującymi przebieg zasadniczych elementów

procesu. Tak, jak siedzieliśmy i dyskutowaliśmy na temat tych mierników to, to co tam jest w Polityce i w pozostałych spełnia wszystkie kryteria. Jeżeli, natomiast chcemy opomiarować Politykę dodatkowymi kryteriami, to ja bym proponował, żeby to zrobić nie w dokumencie rangi Polityka Mieszkaniowa, a po prostu najzwyczajniej decyzją. Jeżeli pogadamy o tych wskaźnikach, ja jestem bardzo otwarty i własną decyzją mogę wydać polecenie wydziałowi, żeby taki wskaźnik wprowadził. Tylko też nie chciałbym, abyśmy skończyli czy skoncentrowali cały wysiłek tych setek ludzi, którzy będą w tej Polityce brać udział na systemie sprawozdawczości, bo Proszę Państwa mówmy otwarcie opomiarowanie dawniej nazywało się sprawozdawczość i było koszmarem niejednej struktury administracyjnej. Ja bym chciał rozliczać z dużych agregatów ale sprawny proces. Jeżeli ten proces będzie się zacinął, to wtedy wprowadzamy dodatkowy pomiar, żeby wychwycić, gdzie jest źródło zacinań. Natomiast wprowadzanie dodatkowego opomiarowania z góry to naprawdę jest kawał roboty dla tych ludzi, którzy zamiast załatwiać kolejny wniosek o wykup mieszkania wezmą wielką płachtę wydruków różnego rodzaju danych i zaczną systemem wpisywania do komputerów tworzyć. Nie wiem czy to ma sens. Te wskaźniki, które są tutaj dzisiaj one pokazują doskonale monitorowanie trendu. Jeżeli on się gdzieś zacina wprowadzany dodatkowe opomiarowanie, żeby zdefiniować źródło zacięcia”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Nie będę się upierać przy tym, żeby te dodatkowe czynniki i mierniki wprowadzać na siłę, ale nie da się ukryć, że monitorowanie na bieżąco efektów działania, które są podejmowane daje na koniec roku obraz pełnej sytuacji, jakie efekty faktycznie osiągnęliśmy. Bo rzeczywiście z tych informacji, które ja mam to wyburzenie budynku, w którym były mieszkania bardzo zdewastowane automatycznie podnosi wskaźniki, że na rynku będziemy mieć mniej mieszkań. Więc to jest jakby sztucznie zawyżanie efektów tego działania. Tutaj należałoby się zastanowić czy faktycznie te mierniki odniosą się i wykażą nam później efekty końcowe, które chcieliśmy osiągnąć”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Taka tabela z ustaleniem ile zejścia z zasobu mieszkaniowego zawdzięczamy sprzedaży, ile wyburzeniom, ile wyłączeniom, ile połączeniu, a ile lokali już jest. Także jeżeli chodzi o takie opomiarowanie to absolutnie tak, bo to jest w dokumentach towarzyszących, tylko z punktu widzenia Miasta nas dzisiaj najbardziej interesuje to, żeby zejść z pewnej liczby lokali administrowanych również i to, żeby rozłożyć ten sam nakład na mniejszą ilość, dając większą jednostkę czy większy przepływ pieniądza na konkretne miejsce”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „W Polityce Państwo zakładacie, że będą dwa dodatki do czynszu. Ta dopłata czynszowa będzie w jednym przypadku nie będzie dawana osobom, które spełniają te wszystkie warunki, jeżeli osoba zajmuje lokal socjalny”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Lokal socjalny z definicji swojej i z poziomu czynszu jest już jedną wielką bonifikatą czynszową”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „A co będzie jeżeli osoby mieszkające w lokalu socjalnym nie mają żadnych dochodów”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Wtedy mamy MOPS, wtedy mamy system wspierania, który wynika z ustawy i wtedy też mamy przepływ pieniądza na czynsze. Ja zawsze bardzo przestrzegam przed ujmowaniem się w generalnej skali wartości z rzeczami, które są wyliczalne. 21,60 zł to jest czynsz na dzisiaj, to co miałbym zdjąć z tego czynszu? Natomiast po 20% nawet czy po innych podwyżkach to i

tak zostaje nam na poziomie 36 zł. Co mamy zdejmować, jeżeli ktoś nie ma 35 zł to nie ma w ogóle, ale wtedy jest objęty systemem wsparcia ustawowym i tym się zajmuje MOPS, a nie Wydział Budynków i Lokali. Mówimy o kwocie na dzień dzisiejszy - standardowe mieszkanie socjalne to czynsz 21,60 zł, gdybyśmy to przemnożyli przez współczynnik i gdybyśmy zmienili nawet te wszystkie zasady to mamy 36 zł”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Czy Miasto zrobiło analizę tzw. potrzeb ogólnie socjalnych mieszkań, mieszkań zamiennych i czy zrobiło analizę sytuacji finansowej naszych mieszkańców w skali Miasta”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Kiedy po raz pierwszy czytałem diagnozę przygotowaną przez prof. Kucharską i jej zespół sam zadałem sobie to pytanie skąd się wzięło 10 tys. lokali socjalnych i 4 tys. pomieszczeń tymczasowych biorąc pod uwagę że dziś jest 1851 jeśli pamiętam lokali socjalnych i 80 pomieszczeń tymczasowych. Skąd to się bierze? Dziś już mamy bardzo długą listę ponad 3 tys. jeżeli dobrze pamiętam w lokalach socjalnych, tych którzy złożyli wnioski plus ci którzy mają orzeczoną eksmisję plus trzeba pamiętać o tym, że w drodze stosowania polityki socjalnej rzeczywiście potrzebujemy, jeżeli nie chcemy mieć eksmisji na bruk i o długich okresów oczekiwania musimy mieć co najmniej dodatkowe, oprócz kwot o których mówiłem wcześniej co najmniej dodatkowe 3 tys. lokali. Jak to się na grubych kwotach policzy to się otrzyma czy to będzie 9850 czy 9390 to się tak naprawdę okaże w praktyce. Jeżeli chodzi o pomieszczenia tymczasowe to jak się okazuje tu dzisiaj mamy olbrzymią bolączkę, bo to pomieszczenie możemy dać nawet temu, kto nie ma tytułu prawnego w postaci prawomocnego wyroku orzekającego eksmisję. Ta grupa ludzi dzisiaj nie tylko jest grupą ludzi najbardziej dotkniętą brakiem lokali, ale tak naprawdę jest najbardziej niezdefiniowaną grupą. Oczywiście ja całkowicie pomijam osoby, które korzystają z noclegowni itd. Ale jeśli chcemy uporządkować ten zasób, to mówmy, że dzisiaj potrzeby, które przewidujemy to będzie 10 tys. w socjalu i 4 tys. w pomieszczeniach tymczasowych. Jeżeli chodzi o analizy te ilościowe. Jeżeli chodzi o lokale socjalne i czynsze za lokale socjalne. Gdybyśmy przyjęli nawet 100% podwyżkę to i tak jest to 2,5 zł. Gdyby nawet tak było, ale tak nie będzie. W związku z czym, jeżeli mówimy o 2,5 zł za metr z hipotetycznej ceny metra, który dziś jest w Gdańsku to i tak na socjalu mamy 2,5 zł. Jeżeli mówimy o 8 zł, to 8 przez 2 przez 2, to mamy 2 zł. Jeżeli mówimy o 6 zł czynszu bazowego, to 6 przez 2, przez 2 daje nam 1,5 zł. Jaką analizę trzeba przeprowadzić, żeby ustalić, że czynsz z mieszkania to 36 zł? A jeżeli okaże się, że w wyniku tej analizy powinien być 32,4 zł to co to zmienia? 2 zł nic nie zmienia. Czynsz, który jest dziś to stawka bazowa minus 50% podzielone na 2 i wychodzą z tego bardzo niskie kwoty. Co do kwoty samych czynszów, to dlatego nie chciałem odpowiedzieć radnemu p. P. Borsowi, że w tej chwili wariantowo analizujemy różne poziomy stawek po to, żeby nie wywołać załamania ściągalności, czy opłacalności czynszów. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że kwota czynszu gdańskiego w 2013 r. jest nieosiągalną w Łodzi. 10% podwyżki to jest 0,5 zł na metrze kwadratowym. Mówmy o realnych pieniądzach. Różnica wyliczalności pomiędzy 36 zł a 32,4 zł, czyli odejmując 10%, to nie jest zauważalna różnica. To nie jest różnica jakościowa. Więcej kosztowałoby przeprowadzenie pełnej analizy, niż dałoby to rzeczywistego zysku. Zostańmy przy rozstrzygnięciach systemowych. Lokal socjalny nie jest dawany lokatorowi po to, żeby Gmina osiągnęła nawet w przybliżeniu poziom ceny jego wyremontowania, utrzymania i gwarantowania świadczeń”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Pytałam o sytuację finansową mieszkańców zajmujących lokale socjalne i komunalne. Czy mamy orientację w tym zakresie?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Mamy orientację przez MOPS. Dla tych osób wzrost ceny czynszu za lokal socjalny po 5 zł, 7 zł, czy 10 zł nie jest problemem. Dla Miasta tak. Dziś to jest 0,9 zł. Mieszkanie komunalne jest normalnym mieszkaniem będącym w zasobie Gminy. Dziś to normalne mieszkanie Gmina oferuje swoim lokatorom na poziomie połowy czynszu, jaki płaci spółdzielca o podobnych dochodach w znacznie mniejszym mieszkaniu, znacznie dalej położonym od centrum. Jeżeli to ma być sytuacja zdrowa, to nigdy nie wyjdziemy z zapaści mieszkaniowej, w którą powoli wchodzimy. Sytuacja zdrowa jest wtedy, kiedy lokal komunalny zbliża się w swoim czynszu do tego, co jest rzeczywistą wartością sumy środków jego utrzymania. To nie jest polityka, lecz matematyka”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Polityka zakłada programy osłonowe, bądź też wsparcia dla najuboższych mieszkańców. Czy takie programy są opracowywane?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Jeden opracował Sejm RP w rozwiązaniach ustawowych w dodatku mieszkalnym. Drugi jest dołączony do Wieloletniego Programu Gospodarowania. Stanie się on faktem, jak tylko Rada Miejska zaakceptuje jego zasady. Nie ma mowy, żeby ruchy w polityce czynszowej nie były asekurowane przez te dwa programy. Program dopłat jest rozwiązaniem ustawowym. Gminny program to jest rozwiązanie gminne. Dla właścicieli mieszkań większych niż 80 metrów kwadratowych będzie to funkcjonowało przez rok po to, żeby mogli sobie odpowiedzieć na pytanie, czy ich stać na mieszkanie”.

Radny p. Kazimierz Kluska zapytał: „Czy wysokość wzrostu czynszu będzie uzależniona od standardu mieszkań i dochodu lokatorów?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Stawki czynszu zależne są od standardu. Ulica Piotrkowska jest ulicą, na której lokale powinniśmy zaoferować w pierwszej kolejności najemcom. Tu powinny zarządzać wspólnoty, inwestorzy w lokalach użytkowych. Oczekuję, że sami lokatorzy, użytkownicy lokali będą podnosić standard. To, że jest cała tabela obniżek mam nadzieję wynika z faktu, że nie zdążyliśmy wszystkich tych rzeczy wyeliminować w procesie zarządzania i nie wszystkie lokale na Piotrkowskiej są w najwyższym standardzie. A w tym miejscu takie powinny być. To jest miejsce, które decyduje o naszej tożsamości”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Cieszę się z Polityki Mieszkaniowej dot. zasobu komunalnego, bo zgadzam się z radnym B. Domaszewiczem, że nie jest to kompleksowa polityka mieszkaniowa dot. Miasta, tylko tych 18% łódzian, którzy mieszkają w zasobach komunalnych. Będę pytał o politykę mieszkaniową dot. 82% łódzian. Rozumiem politykę w tym kierunku, że Miasto będzie remontowało kamienice w centrum, bo wszyscy chcemy, żeby centrum było ładniejsze. Pamiętajmy o tym, że nie wszyscy mieszkają w centrum. Pomyślmy o naszych sąsiadach. Jaką Miasto ma alternatywę dla osób niechących mieszkać w centrum? Czy nie powinniśmy przyjąć Polityki Mieszkaniowej - ogólnego dokumentu, który będzie zakładał nawiązanie do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, Studium, bo tam powinno być określone, w których miejscach w Łodzi powinno być budownictwo rezydencjonalne, jednorodzinne, budownictwo developerskie? Nie chcemy, żeby Miasto się rozlewało, ale to się już zdarzyło jakiś czas temu. Na osiedlu Olechów-Janów są gigantyczne osiedla, które cały czas są budowane. W 2009 r. były wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski, jak lew walczył, żeby wybudować

uliczki na osiedlu Olechów i zarzucał mi, że jestem przeciwnikiem budownictwa mieszkaniowego, bo chciałem zablokować inwestycję. Dziś okazuje się, że są to tereny prywatne. Pan Misztal wybudował bloki i droga jest nienazwana i nie można jej nazwać, bo jest prywatna. Jestem ciekaw, co dalej w tej kwestii? Wydaliśmy miliony, a ulica nie jest własnością Miasta w części. Nie każdy chce mieszkać w centrum. Mogą się oni wyprowadzić poza Łódź. Jest wielu łodzian, którzy budują domy w okolicznych gminach. Czy chcemy zachęcać łodzian do wyprowadzania się do gminnych ościennych? Wiąże się to z kosztami ulic. Ulice są wybudowane i połączenia komunikacyjne mamy. Jak zapobiegniemy temu, byśmy nie byli Miastem wyludniającym się? Obawiam się, że kiedy wszystko będziemy chcieli skumulować w centrum, to ci którzy nie kupują takiej oferty wyprowadzą do Konstantinowa, Aleksandrowa, Nowosolnej. Mieszkam na osiedlu, które wybudował developer i bardzo dobrze się tam czuję. Jest tam 200 rodzin z małymi dziećmi. Wszyscy są zadowoleni, a najbardziej chyba banki, które zarabiają na kredytach. Jaką mamy ofertę?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „30 września zaprezentujemy Strategię rozwoju przestrzennego Łodzi. Dlaczego zdecydowaliśmy się na taki, a nie inny kształt Polityki Mieszkaniowej? Dlatego, że w takim kształcie i zakresie mamy wszystkie instrumenty jej kształtowania. Jeśli mówimy o rozwoju budownictwa mieszkaniowego, to mamy zderzenie 2 rzeczy. To, co Miasto ma w swoim instrumentarium i to jest poza moimi pionami, bo to jest Strategia rozwoju przestrzennego Łodzi, czyli decyzje, gdzie ma być budownictwo rezydencjonalne, a gdzie zabudowa szeregowa, budownictwo wielorodzinne. To jest poza Polityką Mieszkaniową. Skoncentrowałem się na tym, co wymaga najpilniejszego załatwienia, gdzie instrumenty i decyzyjność mamy w ręku. Miałem okazję być w Niemczech i oglądać, jak się buduje osiedla. Chciałbym mieć takie instrumentarium, jakie tam jest. Może się go dopracujemy. Jestem zwolennikiem planowego kształtowania przestrzeni, żeby nie mieszkać później przez 20 lat przy gruntowej drodze, będącej współwłasnością wszystkich sąsiadów, mieć 16 gatunków różnych płotów, 24 kolory dachów, 6 typów budynków, a na środku 4 budowy, które stanęły z braku środków finansowych. Tak się kończy indywidualna developerka. Mówię o inwestorach prywatnych. Żeby to zrobić, to w Strategii rozwoju przestrzennego i w planie muszą być wskazane zwarte tereny i Gmina powinna coraz szerzej wchodzić w to, żeby narzędziami kształtowania przestrzeni tyczyć drogi i określać przestrzeń publiczną. W przeciwnym razie wrócimy do innego typu zabudowy. Po co się wyprowadzać poza centrum, skoro możemy mieć kulturę zabudowy charakterystyczną dla miejskiej zabudowy, czyli okno w okno. Developer buduje mieszkania, domy, parkingi, ale za moment może powiedzieć, że wygenerował ruch na poziomie x pojazdów dziennie, a Miasto będzie musiało zrobić drogę, zjazd, pas spowalniający, system parkingowy, uzbrojenie, komunikację miejską. Może się okazać, że to, co Miasto ma dołożyć do inwestycji jest co najmniej tyle warte, jak nie więcej. Dziś mamy bardzo ograniczone środki i zafundowanie Miastu nowych przestrzeni budowlanych na poziomie Retkini, czy Widzewa nie ma racjonalnego uzasadnienia. Jeżeli developer znajduje miejsce zgodnie ze Strategią rozwoju przestrzennego i ono się wpisuje w nią to Miasto może pomóc. Ale developerów wyręczać nie będziemy. Po doświadczeniach olechowskich i janowskich mam opinię na temat budownictwa i więcej robić tego nie chcę. Przed sobą mamy ratowanie historycznej Łodzi. Mamy wiele przestrzeni i biorąc pod uwagę prognozy demograficzne, powinniśmy myśleć o tym, by Miasto rozwijało się do środka zapelniając przestrzeń, niż lokować kolejne greenfieldy w dziwnych miejscach przy wyludniającym się śródmieściu. Tam, gdzie ze Strategii rozwoju przestrzennego wynika miejsce na tego typu budownictwo tak i wszelka pomoc. Tam, gdzie byłoby ono dodatkowym obciążeniem dla Miasta w postaci infrastruktury wielka ostrożność. Tam, gdzie tymi pieniędzmi można

wesprzeć naszą historyczną Łódź powinniśmy starać się pokazywać w centrum takie miejsca do zagospodarowania”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Kiedy powstanie Strategia rozwoju przestrzennego Łodzi?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „30 września br. ma być prezentowana. W lipcu rozpoczynają się konsultacje projektu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Nie zgodzę się z Panem w jednej sprawie. Mówił Pan, że najpierw developer wybuduje osiedle, a potem przychodzi do Miasta po drogę. W Łodzi było inaczej. W czasach rządów p. Kropiwnickiego i Tomaszewskiego to najpierw budowano ulice w lesie, a potem mówiono, że przyjdzie developer. Jak się okazuje wybudowaliśmy ulice, które niszczeją, zarastają trawą, ukradziono znaki drogowe, wydaliśmy miliony złotych, a ludzie w centrum Miasta, czy na innych osiedlach, gdzie mają drogi gruntowe nie doczekali się do dziś utwardzonej drogi. Zapraszam na Olechów, Janów, gdzie jest mnóstwo ulic, na których hasają zające. Chodniki są zniszczone i za chwilę trzeba będzie je rozebrać. Nie było tam developerów i budownictwa mieszkaniowego. Były roszczenia, a miasto pompowało miliony w te tereny. Czy Pan wyciągnie konsekwencje wobec osób, które w UMŁ pracują, lub pracowały? Wybudowaliśmy wtedy ulicę wokół osiedla p. Misztala. Mieszkańcy bloków komunalnych widzą, że po drugiej stronie ulicy wybudowano drogi po nic w polu, a ich mieszkania komunalne są w kiepskim stanie”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Wizytowałem mieszkania. Zlecona została dokumentacja na wykonanie robót, które poprawią możliwość funkcjonowania. Chodzi mi o zawilgocenie, przeciekanie. Zostaną przeprowadzone badania na temat materiałów budowlanych. Proces kontrolny jest w toku. Decydenci, w tym również ja ponosimy odpowiedzialność polityczną za kształt decyzji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Nie chodzi mi o szeregowych urzędników, ale o te osoby, które podejmowały decyzje, aby projekt zrealizować”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „To już zweryfikowali wyborcy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Chyba nie do końca”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Mam mniejsze zacięcie inkwizytorskie, a bardziej oscyluję w kierunku budowania. W tym czasie, kiedy powstawały drogi do zielonych kompleksów, które do dziś zielenią straszą budowałem drogi, z których mogą skorzystać łodzianie. Wszystko co zostanie wykryte, jako nieprawidłowość może mieć oblicze wadliwej decyzji polityczno-gospodarczej i za to ponosi się odpowiedzialność polityczną, jeżeli nie narusza przepisów prawa, natomiast jeżeli zostały naruszone przepisy, to procedura jest jasna. Nie mam oporów przed zawiadamianiem stosownych instytucji. Kiedy popatrzymy na rozwój Olechowa, Janowa to można je było zagospodarować lepiej. Co do drogi, o której Pan mówi, to trwają prace dot. uregulowania stanu prawnego, ewentualnej korekty działek”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ile wydano na budowę drogi?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Nie pamiętam. Wydawałem wtedy większe pieniądze na budowę innych dróg”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Tylko po tamtych drogach jeżdżą samochody, a po tej nie”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Po tych teoretycznie też mogą jeździć, tylko powstaje pytanie, czy pieniądze te można było spożytkować inaczej. Dziś te drogi są i musimy to uregulować. Powinniśmy się poważnie zastanowić nad rozmachem inwestycyjnym w sytuacji, kiedy potrzebny jest program rehabilitacji dróg śródmiejskich zanim ul. Jaracza zejdzie do podziemia w sensie fizycznym”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Gdzie będziemy się wycofywać ze wspólnot?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Tam, gdzie mamy udziały mniejszościowe”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „W jaki sposób?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Proponując lokale zamienne tym, którzy są lokatorami takich wspólnot, jeżeli lokali nie jest dużo. Chciałbym, żebyśmy jako gmina Łódź odzyskali trochę wigoru w zakresie gospodarowania naszymi nieruchomościami”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „To nie jest jeszcze wycofanie się ze wspólnoty. Później będziemy przeznaczać te lokale do sprzedaży w drodze przetargu, czy będziemy zasiedlać innymi osobami, bo nam się zwolnią zasoby?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Nie wprowadzamy ograniczeń. Efektem ostatecznym powinna być pełna wspólnota”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Pełną wspólnotę można uzyskać wtedy, kiedy lokal sprzedamy. Po co jakiegoś lokatora wyprowadzamy?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Po to, żeby zaoferować lokal do sprzedaży w taki sposób, aby powstała pełna wspólnota”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czy mamy pełną pulę lokali, aby taką operację przeprowadzić, bo dzisiaj już mamy problem z lokalami dla osób eksmitowanych? Czy jesteśmy w stanie prowadzić taką operację, żeby osoby zajmujące nasze lokale przenosić do innych lokali i sprzedawać je, a nie przeznaczać je dla innych osób. Czy to jest realny pomysł? Czy nie planują Państwo w ramach wychodzenia ze wspólnot większych preferencji przy sprzedaży lokali, które są we wspólnotach z naszym mniejszościowym udziałem w stosunku do tych z większościowym?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Jeżeli chcemy skutecznie realizować politykę umożliwiającą powstanie 100% wspólnot właścicielskich, to musimy ilość lokali, które mamy, w tym lokali socjalnych, zwiększyć i

pozostawić w ręku Miasta. Z 30 000 lokali, 15 000 to lokale komunalne sensu stricto, 10 000 to lokale socjalne, 4000 to pomieszczenia zastępcze. To nie jest ruch, który będzie trwał rok, lecz będzie on trwał latami. W Polityce Mieszkaniowej mówimy, że to jest kierunek działań. W tym kierunku będziemy szli. Będziemy mieli zdefiniowane wspólnoty i będziemy patrzeć, czy w danej wspólnocie możemy dokonać takich ruchów, żeby uzyskać 100% wspólnotę i wycofać się z niej i koncentrować nasze środki w innych wspólnotach”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Nie do końca taktyka jest kompletna. Z drugiej strony mówi Pan, że będziemy przeznaczать do sprzedaży lokale w tych nieruchomościach, gdzie co najmniej 50% mieszkańców taką wolę wyrazi. W ten sposób będziemy redukować wspólnoty mniejszościowe. Nie mówię, żeby tego nie robić. Ale od razu na dzień dobry jeżeli zgłasza się do nas 60% mieszkańców i tylko pod takim warunkiem wyrażamy zgodę na rozpoczęcie procedury sprzedaży, to tworzymy taki obieg, z którego Pan mówi, że będziemy wychodzić. Nie za bardzo rozumiem, gdzie tu jest spójność tych 2 modeli?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Gdybyśmy przyjmowali, że oferujemy najemcom sprzedaż na tych warunkach tylko tam, gdzie jest 100% wspólnoty, to dla odmiany de facto większość tych ludzi pozbawilibyśmy prawa do skorzystania z ulg. Gdzieś musi istnieć pewna granica tego, co jest przedmiotem oferty. Możemy zrobić ją na poziomie 50% - 60%, ale to nic nie zmieni. Te 50% to jest granica tego, kiedy gmina jest kimś władczym we wspólnocie. Jeżeli chcemy zrealizować proces uwłaszczenia łodzian, to nie możemy postawić 80%, czy 90% barier, bo wtedy go zlikwidujemy”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Nie mówię o stawianiu bariery. Mówię o sprzeczności w tych 2 koncepcjach”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Nie ma sprzeczności. Jest oczywista trudność i nikt tego nie będzie ukrywał. Problem polega na tym, że kiedy pokazujemy kierunkowe decyzje, to w konkretnym wypadku konkretnej nieruchomości zawsze będziemy podejmować decyzje, czy większość została już osiągnięta, nie ukrywając tego, że w takiej nieruchomości będziemy przez lata dążyć do tego, żeby wycofać się z pozostałej mniejszości. Gdybyśmy poprzeczkę postawili wyżej, to ta wspólnota nigdy by nie powstała. To jest trudna decyzja. Gdzieś ten próg trzeba ustawić. Ustaliliśmy go tak, żeby zwiększyć dostępność lokali do uwłaszczenia się przez najemców. Konsekwentnie i przez lata będziemy musieli zwiększać udział najemców będących właścicielami w składzie wspólnoty. Jestem bardzo ciekaw, jak będzie wyglądała deklaracja łodzian, biorąc pod uwagę, że za 5% wartości lokalu będzie można kupić lokal tylko do 30 czerwca 2013 r. Wielu, którzy się do dziś zastanawiają znajdzie sposób na przejęcie lokalu, bo tak tanio to w historii naszego Miasta nie było i nie będzie”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Mówimy o tym, że prawo do wykupu ma ten, kto mieszka co najmniej 5 lat w lokalu, który wynajmuje. Jeśli ktoś mieszka 3 lata to czy może dziś złożyć wniosek? Czy jego wniosek będzie rozpatrywany na tych zasadach, o których mówimy?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Teraz jest 5 lat. Jeśli uchwalimy przedmiotową uchwałę, to ci którzy mieszkają co najmniej rok. Według stanu na dzień dzisiejszy jest 5 lat. Po uchwaleniu pakietu uchwał od chwili wejścia w życie uchwały wystarczy mieć rok, by złożyć wniosek. W tzw. uchwale sprzedażowej pkt 5 otrzymuje brzmienie: „Bonifikat określonych udziela się pod warunkiem, że osoba fizyczna

była najemcom nabywanego lokalu mieszkalnego przez okres co najmniej 1 roku przed dniem złożenia wniosku i w tym czasie nie posiadała zaległości z tytułu należności czynszowych wobec Miasta”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Wyobraźmy sobie, że rok temu kilka osób ubiegało się o lokale komunalne. Jedni mieli szczęście, może byli biedniejsi, mieli nieco trudniejszą sytuację, o jedno dziecko więcej w rodzinie. Spotkało ich to szczęście, że uzyskali lokal komunalny od Gminy. Druga rodzina w odrobinę lepszej sytuacji nie otrzymała lokalu komunalnego. Za kilka miesięcy okaże się, że ci którzy nie dostali lokalu, jako przedmiotu najmu poszli na wolny rynek i zmuszeni byli wynająć na warunkach znacznie mniej korzystnych, niż w zasobie komunalnym. Ci którzy mieli więcej szczęścia, albo byli nieco bardziej potrzebujący dostali lokal, a następnie po kilkunastu miesiącach bycia najemcom wykupią ten lokal za drobny ułamek jego wartości i staną się właścicielami nieruchomości o dość sporej wartości w śródmieściu Łodzi. Co powiemy tym, których to szczęście nie spotkało i poszli, jako najemcy na wolny rynek, o sprawiedliwości społecznej w Łodzi?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Nie jestem specjalistą od sprawiedliwości społecznej. Powiem im to, co mieli w odpowiedzi na pismo, że nie spełnili kryteriów. Szkoda mieszać z tym filozofii. We wszystkich systemach tego typu istnieje tzw. próg kryterialny. Jeśli ma być on czynnikiem obiektywnym do zweryfikowania przez każdą komisję, to on niestety musi się w którymś momencie kończyć. W każdej takiej sytuacji jest grupa ludzi, którzy o jedno oczko nie załapali się na próg kryterialny bez względu na to, czego to dotyczy. Nie zajmuje się sprawiedliwością społeczną. Znam maksymę: „Każdemu co mu się należy”. A co mu się należy? To, co jest opisane w kryteriach. Nie wyobrażam sobie innego systemu przydziału lokali mieszkalnych. Jest poziom dochodu, sytuacja rodzinna. Jeśli ktoś nie spełnił kryteriów, to odpowiem mu to, co dostał w odpowiedzi na swój wniosek. „Nie spełnił Pan kryteriów”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy Pan uznaje za słuszne, że ten kto dostał coś od władzy publicznej będzie miał to pomnożone razy 100, a kto nie dostał nic nie będzie miał nic pomnożone?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „To Rada Miejska ustala te kryteria. Ja je wykonuję. Jeśli ustalicie inne kryteria słuszności i będziecie chcieli dać wszystkim majątek, to jest to wasze prawo, tylko tyle tego majątku nie ma. Dlatego w prawie lokalnym zapisane jest, że wprowadzamy kryteria i kto je przekracza nie otrzymuje pewnego dobra. Czy jest to słuszne i sprawiedliwe? Myślę, że nie rozwiążę wszystkich problemów świata dot. sprawiedliwości społecznej. Chciałbym, żeby przychód z tytułu korzystania z substancji mieszkaniowej Miasta zbliżył się do kosztów jego utrzymania. Jednym z elementów Strategii jest to, żeby uwłaszczać najemców dając im ten instrument. Niektórzy łodzianie będą mieli po raz pierwszy w życiu istotną wartość majątkową, na której będzie można zrobić hipotekę na kredyt studencki dla dzieci. Stawiamy barierę dochodową. Zawsze będzie grupa ludzi, którzy o oczko w tej barierze się nie zmieszczą. Każdy z nas aplikował kiedyś o jakieś dobro i nie spełnił określonych kryteriów”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Zakładamy przenoszenie najemców z lokali socjalnych do innych lokali ze śródmieścia. Takich budynków mamy w zestawieniu 1575. To jest około 10 198 lokali. Czy obecni najemcy lokali w tych budynkach, do których będą przenoszone osoby ze śródmieścia będą mieli propozycję wyjścia, jeśli ich sytuacja

materialna będzie dobra? Czy będziemy ich przenosić, a w budynkach będą tworzone tylko i wyłącznie lokale socjalne?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Nie jest założeniem Polityki to, żebyśmy tworzyli w zasobie miejsca z wyłącznym udziałem lokali socjalnych. Stężenie lokali socjalnych w niektórych częściach Miasta może być większe, w innych mniejsze. We Wrocławiu jest 1 na starówce. Jestem przeciwnikiem gettyzacji z kilku powodów. Od powodów wartościowych do bardzo pragmatycznych. Utrzymanie tam porządku, spokoju i panowanie nad tą materią społeczną czasami władzy kompletnie wymyka się z rąk. Gdyby ktoś wpadł na taki pomysł, to niech pamięta o tym, że później trzeba tym zarządzać. Jeśli to będzie dzielnica wyłączona z tkanki społecznej, to jest źle. Klasyczne Miasto radziło sobie z tego typu problemem, jako organizm, ale nie chcemy tworzyć gett”.

Radna p. Joanna Budzińska zapytała: „Dlaczego osoba, która mieszkała wiele lat w mieszkaniu komunalnym o złym stanie technicznym zamieniła, się przez biuro zamiany mieszkań na lokal komunalny o lepszym standardzie, nie może wykupić go na własność?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Proszę przyjść z przypadkiem i kompletem dokumentów i rozpatrzmy w pełni otwartości i transparentnie. Proponuję, żeby osoba przyszła do nas i popatrzę, dlaczego to miało miejsce. Być może lokal był niesamodzielny, lub inne rzeczy, które są zapisane w prawie. Nie rozstrzygałbym z tego miejsca indywidualnego przypadku. Generalnym założeniem jest to, by mieszkańcy się uwłaszczali”.

Radny p. Adam Wieczorek zapytał: „W pierwszym lokalu dana osoba mieszkała powyżej 5 lat i zamieniła się z kimś na lokal i w następnym lokalu mieszka poniżej roku. Nie ma ciągłości, zamieszkiwania w zasobach komunalnych. Nie ma tych 5 lat”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Chętnie się spotkam z osobą. Pani Dyrektor wyjaśni tę sytuację na posiedzeniu Komisji. Nie załatwiamy indywidualnych przypadków w trakcie dyskusji nad strategicznym aktem prawa miejscowego”.

Radny p. Adam Wieczorek zapytał: „Czy będzie obowiązywała zasad ciągłości? Jeżeli ktoś nawet zamienił się na inny lokal, ale w ramach zasobów komunalnych, to jest to ciągłość jeżeli chodzi o przebywanie w ramach zasobów komunalnych?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Obecnie musi mieszkać 5 lat. Po podjęciu uchwały rok. 5 lat jest przypisane do lokalu, który chce się wykupić. To nie jest prawo podmiotowe najemcy, tylko przypisane do przedmiotu, który chce się wykupić. Uchwała skróci ten okres do roku. Wszyscy najemcy, którzy przed wejściem w życie uchwały chociaż miesiąc, czy dwa byli najemcami będą mogli złożyć wniosek. Być może znajdzie się ktoś, kto dostanie przydział w sierpniu i nie będzie miał pełnych 12 miesięcy i z 95% bonifikaty zejdzie w roku 2013 do 75%”.

Na tym zakończono procedowanie przedmiotowego projektu uchwały.

Ad pkt 21 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Gospodarczego gospodarki wodno-ściekowej dla miasta Łodzi” do roku 2033 – druk nr 210/2012.

Ad pkt 22 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia przez Miasto Łódź do realizacji wieloletniego programu gospodarczego pod nazwą „Wodociągi i oczyszczalnia ścieków w Łodzi II” – druk nr 213/2012.

W imieniu Prezydenta Miasta projekty uchwał przedstawiła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Oba programy były już przedstawiane na poprzedniej sesji. Program gospodarczy oparty został o Master Plan gospodarki wodno-ściekowej Miasta Łodzi do 2033 r. Jest on spójny z Master Planem i zostanie przedłożony Komisji Europejskiej, jako wymóg postawiony Miastu w memorandum finansowym warunkującym zapłatę salda końcowego. Program gospodarczy zawiera zarówno cele strategiczne i szczegółowe. Nakłady finansowe w tym programie do 2033 r. wynoszą 1 094 690 000 zł. Program zakłada finansowanie zadań inwestycyjnych przez 2 podmioty. Przez ŁSI Sp. z o.o. w wysokości prawie 838 000 000 zł i Miasto 96 938 000 zł. Drugi program to program zmieniający uchwałę w sprawie przyjęcia przez Miasto Łódź do realizacji wieloletniego programu gospodarczego pod nazwą „Wodociągi i oczyszczalnia ścieków w Łodzi II”. W tej uchwale zmianie uległy 3 pozycje tj. zakres projektu, wartość i czynsz dzierżawny. Uaktualnienie czynszu dzierżawnego wynikało ze zwiększonej wartości projektu o 75 000 000 zł. Druga faza miała być dofinansowana środkami unijnymi w wysokości 330 000 000 zł. Faktycznie była dofinansowana kwotą 283 000 000 zł. Mamy różnicę 47 200 000 zł”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Jaka będzie podwyżka cen wody w perspektywie 3 lat w sytuacji podwyższonego czynszu dzierżawnego?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Spółki przygotowały 3 warianty podwyżek. Pierwszy to koszty spółek na poziomie 2012 r., podwyższony czynsz dzierżawny, który jest w każdym z wariantów i sprzedaż wody na poziomie 2012 r. Drugi wariant różnił się kosztami spółki podwyższonymi o inflację 2,7%. Trzeci wariant - do kosztów spółki podwyższonej o inflację doszły działania oszczędnościowe optymalizujące i zwiększające efektywność w formie przedwstępnej. Podam dane za wodościek, czyli symulację cen wody o ścieków na lata 2013, 2014, i 2015. W 2013 r. w pierwszym wariantcie jest podwyżka o 0,4 zł, w drugim o 0,58 zł, w trzecim o 0,58 zł. Są to dane nie do końca prawdziwe, bo jest dużo zmiennych. W 2014 r. podwyżka jest odpowiednio 0,02 zł, 0,13 zł, i 0,30 zł. W 2015 r. 0,05 zł, 0,23 zł, 0,38 zł”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Dlaczego te dane są nieprawdziwe?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Do symulacji przyjęliśmy prognozę z roku 2012. W tej chwili trwa tworzenie bilansu wodno-ściekowego przez niezależnych ekspertów z Politechniki Warszawskiej.

Sprzedaż wody w Łodzi maleje. Trudno jest powiedzieć, o ile procent pójdzie w dół, albo może będzie na tym samym poziomie”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Z symulacji, w każdym z 3 wariantów, w perspektywie kolejnych 3 lat wzrost ceny wody nie powinien być wyższy o 1 zł, czyli o 0,33 zł średnio rocznie wzrastałaby cena wody, czyli około 5%. Czy ja dobrze liczę?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Trochę więcej niż 5%. Dochodzi w niektórych wariantach do 8%”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Jaki jest stan zatrudnienia w ZWiK Sp. z o.o. w 2012 r., 2013 r., 2014 r., 2015 r. Dziś słuchając opinii audytorów, nie mogę brać pod uwagę słów, które wypowie prezes W. Tomaszewski?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Nadzór właścicielski nie zastępuje organów Spółki. One odpowiadają za przeprowadzenie restrukturyzacji. Z tego, co wiem do końca lipca br. ma być przygotowany program restrukturyzacyjny. Z niego mają wynikać konkretne działania. Zarząd podjął już działania w tym zakresie. Działania globalne mają zostać podjęte po raporcie, który ma się pojawić do końca lipca br.”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Czy wszystkie informacje, które są przekazywane w ostatnich dniach, że prezes W. Tomaszewski planuje restrukturyzację, zwolnienia, przesunięcia, są nieprawdziwe?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Nie mam takiej wiedzy. Prezes W. Tomaszewski jest na sali obrad”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Nie widzę potrzeby, by prezes W. Tomaszewski odpowiadał na pytania. Chciałbym zapytać też o 2 projekt uchwały dot. Master Planu i dużej inwestycji, którą ma realizować ŁSI Sp. z o.o. Nie wiem skąd pochodzą źródła finansowania na poziomie 830 000 000 zł, które Spółka ma przekazać? Na bazie jakich wyliczeń takie kwoty się pojawiły?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Wyliczenia finansowe były robione przez specjalistyczną firmę. Było to dzielone ze względu na systemy. Rozpatrywanych jest 5 systemów zarówno jeśli chodzi o odprowadzanie ścieków, jak i doprowadzanie wody. Część zadań została przypisana Miastu, tj. około 96 000 000 zł, z czego już zostały zrobione inwestycje. Większa część około 800 000 000 zł została przypisana ŁSI Sp. z o.o. Spółka będzie modernizować sieć z czynszu dzierżawnego. Jest to zapisane w planie, który został przekazany do Komisji Europejskiej. Są tam 3 szczeble. Miasto ma przeprowadzić program gospodarki oczyszczania ścieków faza I i on opiewał na kwotę około 4 000 000 zł i było to zrealizowane przez Wydział. Druga faza była liczona na kwotę 661 500 000 zł, ale kwota ta wzrosła do 805 000 000 zł. Dalej to są nakłady inwestycyjne w majątek trwały. Nie jest powiedziane, że Spółka musi mieć taki wkład własny. Spółka będzie poszukiwała, podobnie jak Miasto dofinansowania z innych źródeł”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Z jakich źródeł Spółka będzie poszukiwała kwoty 837 000 000 zł w perspektywie 21 lat? Biorąc pod uwagę projekty unijne to trzeba mieć

środki, jako wkład własny. Sytuacja finansowa ŁSI Sp. z o.o. w tym momencie nie pozwala prognozować, że Spółka będzie generowała wysokie zyski i będzie miała tyle środków własnych, które pozwolą przetworzyć tak dużą kwotę”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Podniesienie czynszu dzierżawnego pozwoli Spółce na przygotowanie dokumentów, a potem na budowanie infrastruktury”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Jak wzrost czynszu dzierżawnego wpłynie na kształtowanie wyniku finansowego w następnych 3, 4, 5 latach?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel ŁSI Sp. z o.o. p. Przemysław Wnuk** mówiąc m.in.: „Spółka będzie utrzymywać dodatni wynik finansowy w całej perspektywie objętej programem gospodarczym pod warunkiem zmiany, którą dziś Rada Miejska proceduje”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Na jakim poziomie będzie kształtował się dodatni wynik finansowy?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel ŁSI Sp. z o.o. p. Przemysław Wnuk** mówiąc m.in.: „Na poziomie nie przekraczającym 500 000 zł brutto w danym roku”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Pewnie Państwo robiliście symulację, która na bazie wzrostu czynszu dzierżawnego daje pewne wskaźniki i symulacje wyniku finansowego. Powyższa odpowiedź jest mało satysfakcjonująca dla mnie. Chciałbym wiedzieć, jaki z symulacji, które Państwo przeprowadziliście będzie wynik finansowy?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel ŁSI Sp. z o.o. p. Przemysław Wnuk** mówiąc m.in.: „Wynik finansowy na takim poziomie nie oznacza, że Spółka nie ma środków na inwestycje. Dzięki temu, że uzyskujemy środki na to, by sfinansować odpis amortyzacyjny będą zgromadzone środki na inwestycje, na wkład własny. Nie ma potrzeby generować nadmiernego wyniku finansowego Spółki, choćby po to, by nie płacić podatku dochodowego CIT, a jednocześnie umożliwić Spółce inwestowanie środków zatrzymanych poprzez finansowanie odpisu amortyzacyjnego w następnych latach, ponieważ Spółka będzie obsługiwać zadłużenie, które wynosi dziś 340 000 000 zł, zaciągnięte w związku z finansowaniem fazy II. Będzie ono systematycznie malało i uwolni dodatkowe środki, które w tej chwili przeznaczamy na obsługę zadłużenia i płatności z tytułu odsetek. Odsetki będą systematycznie malały”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Czy Spółka realizuje wszystkie swoje zobowiązania na bieżąco?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel ŁSI Sp. z o.o. p. Przemysław Wnuk** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy podwyżka czynszu dzierżawnego wynika z podniesienia ceny dzierżawy za 1 km rur, czy wynika z tego, ile potrzebuje Spółka na utrzymanie się? Dlaczego jest taki wzrost i czy wynika to z ilości kilometrów wodociągów i kanalizacji?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel ŁSI Sp. z o.o. p. Marek Pater** mówiąc m.in.: „Poziom czynszu zaproponowany w projekcie uchwały jest kalkulowany na poziomie takim, byśmy mogli prowadzić działania inwestycyjne”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli jest to metoda kosztowa. Czy o tyle, o ile potrzebujecie musi wynosić czynsz?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel ŁSI Sp. z o.o. p. Marek Pater** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „To jest takie „janosikowe”, które musi płacić inna spółka by utrzymać drugą. Czy ktoś zrobił analizę dot. faktycznych potrzeb modernizacji naszej sieci? Przy rozpatrywaniu programu Woda dla Łodzi mówiono, że jak damy prawie 900 000 000, to cała sieć będzie zmodernizowana. Teraz trzeba dodać następny 1 000 000 000 zł, żeby znowu coś zmodernizować. Wiem, że są wodociągi, które tego wymagają. Dlaczego kolejny miejski program dot. gospodarki wod-kan kosztuje tak drogo?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Program ten to najpotrzebniejsze rzeczy, jakie Miasto musi zrobić, żeby dostosować gospodarkę wod-kan do przepisów unijnych. Przepisy te, odkąd powstała ŁSI Sp. z o.o. zmieniały się np. dyrektywa o rurach azbestowych. Spółka ma do wymienienia około 127 km rur azbestowo-cementowych. Musi to wykonać do 2030 r. Musimy budować zbiorniki retencyjne”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy wybór realizatora programu jest trafny? Nie ma transparentności wydatkowania środków finansowych przez Spółkę. Nie mogę otrzymać odpowiedzi na moje zapytania od dłuższego już czasu, bo ktoś się zastanawia, gdzie podział pieniądze. Czy realizatorem nie może być nikt więcej?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Oba projekty zostały wysłane do Komisji Europejskiej. Trzecim dokumentem jest spójny dokument pomiędzy tymi dwoma Spółkami i tam jest wpisana ŁSI Sp. z o.o.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Trzeba coś zmienić w Spółce, żeby dawała pewność wydatkowania środków finansowych zgodnie z prawem. Musi być jasne i przejrzyste, że pieniądze nie giną nigdzie, bo w tej chwili nie wierzę, by Spółka mogła te pieniądze dobrze i gospodarnie wydać. Czy coś w tej sprawie Pan Prezydent wie? Czy wyjaśni się sytuacja finansowa, która zaistniała w Spółce? Czy dostanę odpowiedź? Jeżeli nie, to nie głosuję za przedmiotowym projektem, bo nie lubię wydatkować środków finansowych dla tych, którzy nie potrafią ich wydatkować w sposób sensowny?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Wydawanie pieniędzy publicznych to nie kwestia wiary, bądź jej braku, tylko mechanizmów, które się z tym wiążą. Nie wiem, czy dotarła odpowiedź do Pana na interpelację. Został stworzony taki mechanizm. Do realizacji kolejnego etapu całego projektu została powołana ŁSI Sp. z o.o. Jeśli macie Państwo wątpliwości dot. jej działania, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby się przyjrzeć działalności Spółki”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Z rachunków wychodzi, że nadwyżka, czyli wolne środki to lekko licząc to będzie 6 000 000 zł. Co to znaczy nie mniej niż 500 000 zł nadwyżki? Czy kwota wolnych środków, które Spółka będzie miała przy założeniach przychodowych, które

w tym zakresie realizacji Programu nie muszą być angażowane, są wolne? Czy wolna kwota jest na poziomie 6 000 000 zł, czy więcej?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel LSI Sp. z o.o. p. Przemysław Wnuk** mówiąc m.in.: „Trzeba rozróżnić wynik finansowy od przepływów pieniężnych, gdyż istotną rolę odgrywa odpis amortyzacyjny, który zatrzymamy. Środków tych nie widać na wyniku firmy, ale widać na rachunku przepływów pieniężnych. To są wolne środki, które będziemy traktować, jako wkład własny w inwestycjach Master Planu”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Zysk będzie w wysokości około 500 000 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel LSI Sp. z o.o. p. Przemysław Wnuk** mówiąc m.in.: „Zostało to skonstruowane w ten sposób, żeby zachować dwie rzeczy. Z jednej strony zdolność generowania wolnych środków do realizacji inwestycji. Po drugie mamy istotny wskaźnik narzucony przez jednego z naszych wierzycieli, czyli stosunek relacji zadłużenia oprocentowanego łącznie, które wynosi 340 000 000 zł, do wskaźnika zysku brutto powiększonego o amortyzację i kwotę odsetek, jakie w danym roku płacimy. W 2013 r. wartość wskaźnika zostaje obniżona, czyli musimy zwiększyć to, co mamy w mianowniku, czyli wynik brutto plus amortyzacja plus odsetki, żeby spełnić wymogi banku. W 2016 r. nastąpi wzrost czynszu dzierżawnego. Wartość tego wskaźnika zostanie obniżona. Wynik musi być na takim poziomie, żeby z jednej strony był cały czas dodatni, z drugiej strony spełniał warunki banku, a z trzeciej generował nadwyżkę na rachunku przepływów”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Gwarantuje Pan, że zysk jest powyżej 500 000 zł, ale nie 6 000 000 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel LSI Sp. z o.o. p. Przemysław Wnuk** mówiąc m.in.: „Nie jest to 6 000 000 zł, bo szkoda tracić pieniędzy na podatek CIT”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Wielokrotnie przejawiała się troska o ZWiK sp. z o.o. O GOŚ nikt nie pyta. Działa ona na poziomie 0 plus, czyli z dodatnim wynikiem finansowym, ale niewysoko dodatnim. Skala Spółki jest nieporównywalnie mniejsza, więc rezerwy, które w ZWiK Sp. z o.o., są w GOŚ są znacznie mniejsze. Mnie się troszeczkę nie bilansuje. GOŚ dostaje około 6 000 000 zł dodatkowego czynszu dzierżawnego. Ten koszt będzie zrekomensowany zwiększonymi dochodami z wpływów opłat za wodę i ścieki. Jeżeli te wpływy są większe, na poziomie od 5% do 8% to te 6 000 000 zł nie bilansuje się. Czy Państwo się nie obawiają, że przy takim założeniu wzrostu opłat na poziomie 5% - 9%, a większość z tej kwoty idzie do ZWiK Sp. o.o., to nie pokryje 6 000 000 zł dodatkowych kosztów po stronie Spółki, co spowoduje, że ta kwota musi być znacznie wyższa, jeśli chodzi o opłatę, albo spowoduje, że Spółka stanie w sytuacji niewydolności finansowej?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „GOŚ brał udział w przygotowaniach symulacji. Jest to ujęte w taryfie”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „GOŚ różni się tym od ZWiK Sp. z o.o. tym, że ma bardzo skomplikowane i trudne i długo negocjowane i z dużym trudem osiągnięte porozumienia z gminami ościennymi. Zwykły odbiorca, gdy dostanie podwyżkę musi płakać i płacić, natomiast gminy ościenne są w innej sytuacji. Przez wiele lat spieraliśmy się z nimi. Czy przy przedstawieniu nowych, wątpliwych dla nas, kalkulacji i opłat dla nich, gminy nie podważą kwoty i odmówią wnoszenia, kwestionując sposób ich ustalania? Spowoduje to ubytek

przychodów w GOŚ i konieczność powrotu do sytuacji sprzed kilku miesięcy tj. permanentnego konfliktu między GOŚ, a gminami ościennymi”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Podzielałm niepokój Pana Radnego dot. relacji z gminami ościennymi. Pabianice, Konstantynów od dłuższego czasu pokazywały, że wcześniej obowiązujące umowy z GOŚ z ich punktu widzenia były mało komfortowe, bądź łupieskie. Działania polegające na tym, by w sposób sensowny ukształtować stosunki z oboma gminami zostały podjęte. Trwają zaawansowane rozmowy z Konstantynowem dot. nowej umowy m.in. uwzględniającej to, o czym Pan wspomniał. Wiem, że zarząd GOŚ prowadzi rozmowy dot. przejęcia kolektora. Z Pabianicami też trwają od dłuższego czasu rozmowy. Wydaje się, że tego typu obawy, o których Pan mówił, a które ja podzielałm, nie powinny mieć miejsca. W tym roku spodziewamy się 3 000 000 zł dywidendy z GOŚ”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Ten rok jest wyjątkowy, ale jak Pan zerknie w inne poprzednie lata, to wyglądało to zupełnie inaczej. GOŚ w porównaniu ze ZWiK Sp. z o.o. jest małą spółką. Nie pytam w obronie gmin ościennych, lecz w trosce o GOŚ. To GOŚ będzie miał największy problem, jeśli spór rozgorzeje na nowo, bo GOŚ nie będzie otrzymywał wpłat. Gminy ościennie kwestionują już ten dzisiejszy poziom opłat. W sposób naturalny można przewidywać, że zakwestionują podwyżki. Będą próbowały podważyć wiarygodność kalkulacji”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy mogłaby Pani przypomnieć, jak kształtowały się podwyżki cen wody w ostatnich 2 latach?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Podam ceny za wodościek. W roku 2009 r. dla gospodarstw domowych podwyżka wynosiła 11,7%, w 2010 r. 16,3%, w 2011 r. 7,7%”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Podwyżka teraz ma być o 5% do 9%?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Jeszcze nie mamy wszystkich danych. Pan prosił o symulację i zrobiliśmy ją na podstawie części wyników z tego roku i dodaliśmy podwyższony czynsz. Nie wiadomo, jaka będzie sprzedaż wody. Wstępne dane będę miała na koniec czerwca. Ostateczne na koniec sierpnia”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy w tych 5%-9% znajduje się zwyczajowa podwyżka, czy łączna?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „To są koszty spółek. W pierwszym wariantcie były na poziomie tegorocznym, a w następnych wariantach są wyższe o inflację 2,7%, w trzecim dodane są koszty oszczędnościowe”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czyli do tego może dojść to, co wynika ze spadku poboru wody?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „To jest jeden z głównych czynników”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Tego w ogóle nie uwzględniamy?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Jest constans z tym rokiem. Mamy tendencję spadkową w Łodzi”.

Radny p. Bogusław Hubert zapytał: „Pan Marek Pater mówił o wzroście kwoty, jakich potrzebuje ŁSI sp. z o.o.. Nie miał możliwości wyjaśnić na co te kwoty są potrzebne. Na co będą one wydatkowane? Z jakich założeń finansowych kwoty się wzięły?”.

Odpowiedzi udzielił **przedstawiciel ŁSI Sp. z o.o. p. Marek Pater** mówiąc m.in.: „Kwoty wynikają z wyliczenia finansowego, o którym mówił p. P. Wnuk. Wynik finansowy Spółki musi być lekko dodatni w granicach między 0 zł a 500 000 zł. Środki będą przeznaczone na inwestycje, a program inwestycyjny jest opisany w pierwszym projekcie omawianej uchwały, gdzie jest on rozpisany na 5 obszarów. Zdecydowana większość środków jest przeznaczona na modernizację istniejącej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej około 500 000 000 zł, na system kanalizacji ogólnospławnej ponad 300 000 000 zł. To są inwestycje związane z budową zbiorników retencyjnych, które mają na celu zapobieganie zanieczyszczeniom rzek i wylewaniu się ścieków w czasie deszczy z kanalizacji ogólnospławnej. Jest także kwota na modernizację systemów zaopatrzenia w wodę i modernizację wodociągów, które są zbudowane z rur azbestowo-cementowych. Niewielka kwota na oczyszczalnię ścieków i na rozwój”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Pani Dyrektor powiedziała, że przy symulacji podwyżki za wodę ścieki brane były pod uwagę albo zachowanie kosztów funkcjonowania spółek na dotychczasowym poziomie, albo mniejsze koszty, które wynikają z procesu restrukturyzacji, czyli zwolnień wśród kadry pracowniczej. Czy w ZWiK Sp. z o.o. i GOŚ funkcjonują układy zbiorowe pracy, które gwarantują podwyżkę wynagrodzeń o wskaźnik inflacji?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Tak, w obu spółkach istnieją takie układy”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Czyli trzeba założyć, że jeśli chcielibyśmy zrealizować zapisy układu zbiorowego, to nie da się zachować kosztów pracowniczych funkcjonowania spółki na takim poziomie, jaki jest w tym roku. Będziemy musieli z automatu wprowadzić podwyżki o stopę inflacji. Czy ja to dobrze rozumiem?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Nie wiem, czy o stopę inflacji, bo zapisy są różne. Zależy to od negocjacji z przedstawicielami załogi i tego, jak regulacje będą wyglądać”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Negocjacje, negocjacjami, ale Państwo również analizujecie rozwiązanie takie, by wypowiedzieć układy zbiorowe pracy? W ten sposób będziecie mogli nie realizować tych zapisów?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Układy zbiorowe mogą wypowiadać organy spółki, czyli zarząd. W momencie, kiedy oba zarządy zostały zobowiązane do tego, by podjąć działania związane z restrukturyzacją, to myślę, że tego typu kroki także będą przewidywane”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Państwo z jednej strony pokazujecie, że będziecie narzucali organom zarządzającym spółek przeprowadzenie reorganizacji, a w związku z tym też zwolnienia pracownicze. Jak to się ma do punktu 4.1 na stronie 22 Programu gospodarczego wodno-ściekowego, który zakłada wzrost zatrudnienia zarówno w ZWiK Sp. z o.o. i GOŚ?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Zakładając programy restrukturyzacyjne nie mówimy o szukaniu najprostszyc rezerw, czyli zwolnień pracowników. Mówimy także o kosztach, porządkowaniu całej działalności obu spółek w tym zakresie”.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Zakładamy, że podwyżki cen wody i ścieków będą w granicach, o których Pani Dyrektor mówiła, co da wpływ rocznie 15 500 000 zł. To będzie zwiększone? Teraz się proponuje, by ZWiK Sp. z o.o. i GOŚ zapłaciło 15 500 000 zł ŁSI sp. z o.o.? Czyli jak obie spółki wezmą 15 500 000 zł to się to wyrówna? Czyli wyrówna się to, co zapłacili w cenie wody i ścieków? Jeżeli będzie podwyższone i będzie 15 500 000 zł wpływu i będzie to w ZWiK Sp. z o.o., który przekaże to później to do ŁSI Sp. z o.o.? Nie ma innego logicznego wytłumaczenia tego. Jeżeli koszty operacyjne byłyby po stronie ZWiK Sp. z o.o. i GOŚ...”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Ale Pan Prezydent mówił o innych kosztach”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Założmy, że w Programie będzie założenie, żeby łodzianie sfinansowali budowę sieci i zapłacili większą stawkę na wodę i ścieki i wtedy te 15 500 000 zł spółki przekażą do ŁSI sp. z o.o.? Przy założeniu, że nie spadnie zużycie wody i że ścieków nikt nie będzie odprowadzał bokiem, lecz tylko do kanalizacji?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Bardzo byśmy chcieli, żeby bokiem nie były odprowadzane”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „W 2014 r. ceny mają wzrosnąć również o kilka procent, ale wtedy cena wody będzie wyższa, więc ten procent w stosunku do roku bieżącego będzie zdecydowanie większy?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Ale czynsz dzierżawny będzie mniejszy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Będą większe podwyżki?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Podwyżka będzie wynikała z symulacji”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Tak, ale jeśli od kwoty 100 zł podniesiemy cenę o 10% to będzie 110 zł, a później jak dajemy 10% to będzie cały czas rosło, a czynsz dzierżawny będzie spadał? Czyli de facto złotówki będą większe, a czynsz będzie mniejszy?”.

Czy w 2014 r. różnica pomiędzy tym, co by płacił ZWiK, a co się proponuje będzie adekwatne do podwyżek, które Państwo proponujecie? Bo mnie wychodzi, że nie. Ktoś na tym zarobi”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „W 2014 r. jest dużo mniejsza cena za wodę i ściek. Teraz mamy 6,88 zł. W 2013 r. będzie to 7,56 zł. W 2014 r. 7,86 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli o złotówkę więcej w stosunku do obowiązującej stawki? Wzrost, który będzie następował co roku będzie coraz wyższy mimo, że procentowo będzie niższy? Złotówek będzie więcej”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Taka konstrukcja czynszu dzierżawnego jest w uchwale z 2007 r., gdzie wzrasta o 3% i jest cały czas podnoszona. Czyli jak mieliśmy w 2007 r. stawkę bazową 100 zł, to w 2008 zł mamy 103 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ale teraz podnosimy czynsz dzierżawny nie o 3%, ale o ile?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „O 15 500 000 zł plus to, co jest w uchwale z 2007 r.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli czynsz dzierżawny wynosi prawie 60 000 000 zł od spółek?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „57 300 000 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Jaki będzie procent podwyżki? Decydujemy o dużych pieniądzach i pytam o miliony złotych. Słyszę, że podwyżka jest minimalna o 9% , natomiast de facto wychodzi na to, że czynsz dzierżawny jest coraz mniejszy, a łodzianie płacą coraz więcej za wodę. Różnica między dzisiejszym poborem opłat, a poborem w 2014 r. nie ma się nijak do różnicy, jaką będzie płacił ZWiK i GOŚ ŁSI Sp. z o.o., bo będzie to mniejsza kwota, a większa kwota wpłynie do ZWiK za podwyżki cen wody i ścieków”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska** mówiąc m.in.: „Nie umiem się do tego odnieść”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Pani Dyrektor sugeruje, że w 2014 r. będzie obniżka cen wody. Ja nie będę radnym, ale chciałbym to zobaczyć. Często przejawia się sprawa restrukturyzacji, oszczędności, zwolnień w ZWiK. O ile zmienił się w 2012 r. w porównaniu 2011 r. fundusz płac w ZWiK?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** mówiąc m.in.: „Z informacji Spółki wynika, że wynagrodzenia z narzutami za 2011 r. według planu to była kwota 79 770 000 zł. Plan na rok bieżący zakłada wynagrodzenia z narzutami na poziomie 85 870 000 zł. Jest około 6 000 000 zł wzrostu”.

Wobec braku dalszych **pytań prowadzący obrady, przewodnicząca Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż przedmiotowe projekty uchwał zostały kierowane do następujących Komisji Rady Miejskiej: Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Żadna z Komisji nie wydała negatywnej opinii.

W dalszej kolejności wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 210/2012.

Przy **23** głosach „za”, **4** głosach „przeciwnych” oraz **7** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/821/12** w sprawie przyjęcia „Programu Gospodarczego gospodarki wodno-ściekowej dla miasta Łodzi” do roku 2033, której treść stanowi **załącznik nr 33** do protokołu. Wynik głosowania zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

21. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Gospodarczego gospodarki wodno-ściekowej dla miasta Łodzi” do roku 2033 - druk nr 210/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 28.05.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 20:44

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr		X	
2.	Adamska-Makowska Anna	X		
3.	Bartczak Elżbieta	X		
4.	Bartosiał Małgorzata	X		
5.	Bliźniuk Paweł	X		
6.	Boberska Iwona	X		
7.	Bogacz Mariusz	X		
8.	Bors Piotr			X
9.	Budzińska Joanna	X		
10.	Grzeszczyk Marta	X		
11.	Gumińska Grażyna	X		
12.	Hubert Bogusław	X		
13.	Jędrzejczak Bożenna		X	
14.	Kacprzak Tomasz	X		
15.	Kaczorowski Andrzej	X		
16.	Kopcińska Joanna	X		
17.	Królikowska-Kirńska Elżbieta	X		
18.	Kępka Karolina	X		
19.	Magin Łukasz	X		
20.	Majchrzak Ewa			X
21.	Markwant Rafał			X
22.	Matuszak Grzegorz			X
23.	Michalik Marek		X	
24.	Mędrzak Jan	X		
25.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata			X
26.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
27.	Parulska Magdalena	X		
28.	Rosset Witold	X		
29.	Skwarka Władysław			X
30.	Stasiak Krzysztof		X	
31.	Telatycki Czesław	X		
32.	Trela Tomasz			X
33.	Walasek Mateusz	X		
34.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		23	4	7

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Balcerek Jerzy	X
2.	Borkowski Jacek	X
3.	Domaszewicz Bartosz	X
4.	Kluska Kazimierz	X
Razem:		4

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 213/2012.

Przy **23** głosach „za”, **12** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XLII/822/12** zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia przez Miasto Łódź do realizacji wieloletniego programu gospodarczego pod nazwą „Wodociągi i oczyszczalnia ścieków w Łodzi II”, której treść stanowi **załącznik nr 34** do protokołu. Wynik głosowania zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

22. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia przez Miasto Łódź do realizacji wieloletniego programu gospodarczego pod nazwą „Wodociąg i oczyszczalnia ścieków w Łodzi II” - druk nr 213/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 30.05.2012 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 20:45

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr		X	
2.	Adamska-Makowska Anna	X		
3.	Balcerek Jerzy		X	
4.	Bartczak Elżbieta	X		
5.	Bartosiał Małgorzata	X		
6.	Bliźniuk Paweł	X		
7.	Boberska Iwona	X		
8.	Bogacz Mariusz	X		
9.	Bors Piotr		X	
10.	Budzińska Joanna	X		
11.	Grzeszczyk Marta	X		
12.	Gumińska Grażyna	X		
13.	Hubert Bogusław	X		
14.	Jędrzejczak Bożenna		X	
15.	Kacprzak Tomasz	X		
16.	Kaczorowski Andrzej	X		
17.	Kopcińska Joanna	X		
18.	Królikowska-Kirńska Elżbieta	X		
19.	Kępka Karolina	X		
20.	Magin Łukasz	X		
21.	Majchrzak Ewa		X	
22.	Markwant Rafał		X	
23.	Matuszak Grzegorz		X	
24.	Michalik Marek		X	
25.	Mędrzak Jan	X		
26.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata		X	
27.	Niziołek-Janak Urszula	X		
28.	Parulska Magdalena	X		
29.	Rosset Witold	X		
30.	Słowarka Władysław		X	
31.	Stasiak Krzysztof		X	
32.	Telatycki Czesław	X		
33.	Trela Tomasz		X	
34.	Walasek Mateusz	X		
35.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		23	12	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Borkowski Jacek	X
2.	Domaszewicz Bartosz	X
3.	Kluska Kazimierz	X
Razem:		3

Ad pkt 22a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź – druk nr 251/2012.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały jest projektem nowym wynikającym z nowych zapisów ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Art. 15 ust. 2 ustawy mówi, że określenie przystanków komunikacyjnych i dworców oraz warunków i zasad korzystania z przystanków następuje w drodze uchwały podjętej przez właściwy organ danej jednostki samorządu terytorialnego. Każda gmina w Polsce jest zobligowana do posiadania uchwały rady gminy określającej wszystkie przystanki komunikacyjne komunikacji autobusowej. Jeżeli gmina nie posiada uchwały, nie ma możliwości zmieniać tras i rozkładów jazdy przewoźnikom świadczącym usługi na liniach regularnych komunikacji zbiorowej autobusowej. Projekt nie niesie ze sobą żadnych skutków finansowych. Jest to wymienienie przystanków”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Jaka kwota jest przewidziana, jako dochód z opłat za korzystanie z przystanków, w budżecie uchwalonym na 2012 r.?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „2 500 000 zł”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „W związku z tym, że nie towarzyszy przedmiotowemu projektowi projekt dot. wprowadzenia stawki opłaty, w jakiej wysokości będą wykonane dochody w tej pozycji?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „ZDiT w listopadzie 2011 r. zwrócił się do Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Finansów...”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Nie o to pytam”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Jeżeli nie ustalimy opłaty za korzystanie z przystanków, to skąd możemy mieć wpływy z tego tytułu?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Uchwała o opłacie nie jest obowiązkowa. Nie wynika z przepisów”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Wiem, że nie jest obowiązkowa, ale zapisaliśmy w budżecie Miasta wpływy w wysokości 2 500 000 zł. Przygotowując budżet Miasta ZDiT i Prezydent Miasta przewidywał, że taka opłata będzie obowiązywać. Inaczej by tego nie zaplanowała”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie jestem w stanie powiedzieć, jakie będą wpływy z tego tytułu, ponieważ skierowaliśmy sprawę do WSA

o rozstrzygnięcie, czy opłata za zatrzymywanie na przystanku komunikacji miejskiej jest opłatą administracyjną niepodlegającą VAT-owi, czy podlegającą VAT-owi. Złożyliśmy sprawę do Sądu 3 tyg. temu i nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy będzie rozstrzygnięcie”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Jaki będzie, to i tak nie wpłynie na opłatę. Skoro jej nie pobieramy, to niezależnie od tego, jakie orzeczenie Sądu będzie, to opłaty nie będzie”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Całego dochodu w wysokości 2 500 000 zł na pewno nie”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Nie będzie żadnego, bo nie ma żadnej opłaty”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy do tej pory wpłynęła jakakolwiek złotówka?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy inne gminy pobierają opłatę, czy nie?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Są to nowe przepisy wykonawcze do ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, które weszły 10 maja br. Opłata za zatrzymywanie na przystankach komunikacyjnych nie jest opłatą obowiązkową. Gmina może pobierać opłaty, ale nie musi”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy inne gminy pobierają?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Inne gminy, które pobierają wprowadziły to w formie opłaty administracyjnej niepodlegającej VAT-owi. Uważamy podobnie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Dlaczego nie przedstawił Pan takiego wniosku Radzie, by ustalić opłatę?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „W listopadzie 2011 r. zwróciliśmy się do Ministerstwa Infrastruktury i Finansów o interpretację, czy opłata powinna podlegać VAT-owi. Ministerstwo Infrastruktury odpowiedziało, że opłata nie podlega podatkowi, a Finansów powiedziało, że podlega”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czyli są 2 sprzeczne opinie 2 ministerstw?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Odwołaliśmy się od interpretacji Ministerstwa Finansów”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy inne gminy pobierają VAT?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „W przeważającej większości nie pobierają VAT-u”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Nie moglibyśmy spróbować pobierać opłatę bez VAT-u? Przewoźnicy zatrzymują się za darmo? Słynny PKS, który szkodzi nam też zatrzymuje się za darmo?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie widzę związku z PKS-em. Opłata administracyjna jeżeli zostanie wprowadzona będzie dot. wszystkich przewoźników”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Dlaczego niektóre gminy mają opłatę, a nie my?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Trudno mi jest powiedzieć. Być może nie zwracały się z prośbą o interpretację do Ministerstw”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Dlaczego w załączniku nr 1 przy niektórych przystankach mamy numery posesji, a przy niektórych nie? Mówię o przystanku 1989 i 1990”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Jeżeli nie ma numeru to jest 1 przystanek na ulicy. Ale nie jestem pewny”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ale tu są dwa. Dwa przystanki na POW, 2 na Składowej, 2 przelotowe i 2 w kierunku południowym. Strona 29”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „To jest lokalizacja przystanku POW przy Składowej. Jest to przystanek przelotowy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ale mamy 2 takie?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Może być przystanek podwójny”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Dlaczego to nie jest określone numerem, bo teraz nie wiemy, w którym przystanek będzie?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Chodzi o numer posesji?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Tak”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Rozumiem, że jest to POW przy ul. Składowej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „A dlaczego wyżej na stronie jest ul. Wycieczkowa 33, 10?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Bo to mogą być przystanki przy różnych numerach posesji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Jak pojedę tam to mogę sprawdzić, gdzie jest przystanek na Wycieczkowej, a na POW nie. Radni określając przystanek w danym miejscu powinni konkretnie go wskazać. A nie wskazywać całą ulicę”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Mówimy o Wycieczkowej, na której są przystanki pod różnymi numerami. Przystanki na POW są na Składowej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ale tego nie widać z tego dokumentu. Rozumiem, że przystanek tam fizycznie stoi. Dlaczego nie jest to dokładnie określone w projekcie uchwały? Uchwała nie jest do końca doprecyzowana. Podobna sytuacja jest na ul. Kolumny, gdzie przystanków jest 24 i są pięknie określone numerami posesji”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Ja rozumiem, że jest to przystanek na POW przy Składowej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ale można było podać numer posesji na Składowej”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Można”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy ustawodawca nie dał możliwości radzie gminy uchwalenia podatku mówiącego o tym, że rada gminy może określić koszt zatrzymywania się, który nie może być większy od 0,05 zł za jedno zatrzymanie się przewoźnika?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Ustawa mówi, że to jest do 0,05 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli jest taka możliwość, że można to zrobić?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy od 2006 r. do 2009 r. ustawa mówiła o tym, że zabronione jest pobieranie opłat od przewoźników?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie znam przepisów z 2006 r.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ja Panu mówię, że tak jest. A wy zrobiliście aneksy do umów, które nie istniały i pobieraliście opłaty przez te 3 lata. Kiedy nie mogliście pobierać, a kiedy jest możliwość, to nie pobieracie”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie mogę komentować tego, co się stało w 2006 r.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ja mówię do całego ZDiT. W NSA toczą się sprawy tych, którzy bezprawnie byli zmuszani do płacenia. W chwili, kiedy jest możliwość pobierania opłat to ich nie pobieramy. Jaki tu jest sens?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „To się może zdarzyć. Interpretacja ma to do siebie, że jest indywidualną opinią interpretującego. Czasami patrzy się na to samo zjawisko z różnych punktów widzenia. Minister Transportu patrzy na to kierując się takimi, a nie innymi przesłankami, a Minister Finansów innymi. Interpretacje bywają rozbieżne. Jeżeli jest spór daleko idący, to może go rozstrzygnąć sąd. Projekt uchwały wynika z chęci uporządkowania sytuacji i z obligacji ustawy. Realizujemy obligo ustawowe. Nie chcę dyskutować na temat tego, co było przez ostatnie 3 lata. Chcielibyśmy uporządkować sytuację na dzień dzisiejszy podając wykaz i zasady korzystania. Wykaz powinniśmy mieć. Nie widzę sprzeczności. Ocenę polityki pozostawiamy Państwu. Ja jeśli jest sprzeczna z prawem to pozostawiamy instytucjom, które się tym zajmują. Spójrzmy na to, że porządkujemy, systematyzujemy dajemy narzędzie do egzekucji reguł porządkowych, do powiększania przychodów Gminy z tego tytułu”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Przestało wówczas obowiązywać prawo mówiące o tym, że gminy mogą pobierać opłaty. ZDiT pobierał opłaty nadal na podstawie aneksów do umów, które wygasły. Teraz ustawa daje możliwość pobierania, a nie robimy tego. Nie jestem za tym, by gnębić przewoźników, tylko dbać o interesy Miasta”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Żeby z czegoś czerpać dochód to trzeba zdefiniować miejsce, z którego się go czerpie. To jest istotą tego, o co wnosimy. Nie ma to bezpośredniego skutku finansowego. Dziś definiujemy miejsce, z którego możemy pobierać opłaty. Przyjęcie uchwały warunkuje w przyszłości pobieranie dochodu. Gdyby wyrok, na który czekamy był niekorzystny, to będziemy mieć obowiązek zwrotu. Byłoby to dodatkowe obciążenie. Dziś legalnie określamy miejsce, a przychód, który będziemy z tego miejsca generować pozostawiamy do momentu, kiedy nastąpi rozstrzygnięcie, że będzie on bezwarunkowy i pewny. Nie muszę chyba zapewniać, że zamierzamy go pobierać”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Chcemy określić listę przystanków. A co się stanie jeśli nie uchwalimy przedmiotowej uchwały?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Zgodnie z obowiązującymi przepisami, o których mówimy nie możemy zabronić żadnemu przewoźnikowi także MPK, czy PKS, czy Nowak Transport. ZDiT nie może odmówić przewoźnikowi zatrzymania się na przystanku, który przewoźnik poda. Jeżeli gmina nie podejmie uchwały nie ma prawnej możliwości zatwierdzania nowych rozkładów jazdy. Jeżeli przewoźnik, który świadczy usługi transportu autobusowego na trasie z punktu A do B zgłosi się do ZDiT, że chce zmienić trasę z punktu A do C, to nie będzie takiej możliwości”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Kto się zatrzymuje na 3 przystankach przy dworcu Północnym PKS? Autobusy komunikacji miejskiej też?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Tak, też”.

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał: „Jakie jest ryzyko pobierania opłaty nie odprowadzenia podatku? Co grozi Gminie?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Ja mam wrażenie, że dyskutujemy na temat czegoś, co nie jest przedmiotem uchwały. Przedmiotem jest określenie wykazu przystanków. Tworzy to podstawę do naliczania opłaty w przyszłości. Rozpoczynamy dyskusję na temat czegoś, co nie jest przedmiotem projektu uchwały tj. opłaty, której w uchwale nie ma”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Ale mogłaby być”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Mogłaby być, ale mogłaby też być bezpodstawną, co jest w tej chwili przedmiotem analizy Sądu. Jeżeli obłożymy to jakimkolwiek świadczeniem, które w przyszłości będzie miało zwrot, to z doświadczenia wiem, że procedury zwrotu VAT są skomplikowane. Postępujemy z dużą ostrożnością i prosimy o rozłożenie na 2 etapy. Pierwszy to stworzenie wykazu, który legalizuje przystanki i daje podstawę do obłożenia opłatą w przyszłości. Po rozstrzygnięciu wątpliwości przygotujemy uchwałę dot. obłożenia tego stosowną daniną. Nie chcemy tego robić w warunkach wątpliwości prawnych. Szczególnie jeżeli przedmiotem zwrotu miałyby być rozliczenie VAT-owskie. Miałem 3 razy do czynienia z taką sytuacją i nie chciałbym mieć do czynienia z nią po raz kolejny”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Tylko przy tej ostrożności Miasto będzie tracić. Jeśli wyrok będzie za rok, to zamiast 2 500 000 zł zbierzemy 0 zł. Czy nie lepiej zapłacić podatek VAT?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Jako odpowiedzialny funkcjonariusz Miasta w warunkach niepewności prawnej nie chcę rozstrzygać kwestii opłaty. Chcę rozstrzygnąć kwestię, która jest podstawą nakładania jakiegokolwiek opłaty, porządkującą sytuację w przestrzeni miejskiej, dającą listę przystanków bez konsekwencji finansowych. Nie rozumiem, dlaczego nie możemy uczynić kroku, który jest bezdyskusyjny w całej sytuacji. W tym momencie otwieramy dyskusję na temat możliwości tego, czy byłoby lepiej w warunkach ryzyka prawnego dokonywać obłożenia daniną podmiotów, wiedząc o tym, że jest ona przedmiotem trwającego rozstrzygnięcia sądowego. Jeśli taka będzie inicjatywa Rady wykonam uchwałę zgodnie z powierzonym zakresem obowiązków. Jednak przypominam, że narażamy się na poważne ryzyko prawne. Przeszedłem taką procedurę 3 razy i więcej nie chcę jej przechodzić. Tam, gdzie w grę wchodzi bezpodstawne naliczenie VAT-u mamy do czynienia z sytuacją prawnie bardzo niebezpieczną. Proszę byście Państwo pochylili się nad wykazem przystanków, który jest neutralny, porządkujący, organizuje przestrzeń publiczną i stanowi punkt wyjścia do nałożenia opłaty, a osobiście zapewniam, że jak tylko wątpliwości prawne zostaną rozstrzygnięte sam przygotuję projekt uchwały, który opłaty będzie ściągał. Na dzień dzisiejszy, gdyby taki projekt wpłynął od Rady Miejskiej zwróciłbym uwagę na to ryzyko, którego dziś nie chcemy podjąć”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy przy zachowaniu maksymalnej ostrożności przy procedowaniu uchwały, ale również dbałości o interes Miasta nie można by pójść torem, że ustalamy opłatę i płacimy podatek? Uzyskamy być może mniej pieniędzy, ale i tak mamy zysk”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Proszę o przyjęcie uchwały. Zobowiązuję się, że w ciągu 14 dni przeprowadzę razem z zespołem

analizę i zajmę stanowisko i złożę informację do Rady Miejskiej, czy podtrzymujemy wątpliwości, co do obłożenia opłatą i kłopotami z VAT-em, czy nie? Jakiś etap porządkujący mamy za sobą. Zawsze uważałem, że lepiej zrobić coś, co jest rozstrzygnięte, zamknięte i nie budzące wątpliwości, będące podstawą do przyszłych rzeczy, niż robić masę rzeczy wątpliwych, z których później będziemy się wycofywać”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ilu mamy przewoźników, którzy zatrzymują się na przystankach?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Kilkunastu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Kto jest największym przewoźnikiem?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „MPK”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy jeśli wprowadzimy opłatę to MPK też będzie musiało płacić?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Jak każdy przewoźnik”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Jakie to mogą być wpływy roczne od MPK?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „W budżecie zapisana jest kwota 2 500 000 zł. Z tego około 2 100 000 zł będzie do opłacenia przez MPK Łódź”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „A PKS?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie jestem w stanie powiedzieć dokładnie. Około 400 000 zł płacą wszyscy pozostali przewoźnicy”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Przedmiotem projektu uchwały jest lista przystanków. Przygotowując się do referowania braliśmy pod uwagę rozstrzygnięcia przestrzenne i układ komunikacyjny, a nie symulację finansową opłaty, której nie postulujemy w przedmiotowym projekcie uchwały”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy w wykazie pojawiły się przystanki, o które wnioskowała PKS Łódź?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Dopóki w sprawie budowy decyduje inwestor, Prezydent Miasta, Wydział Urbanistyki i Architektury nie decyduje PKS, ani prezes Smuklerz. Stanowczością i wykonaniem obowiązujących decyzji władz Miasta udowodniliśmy, że nie można tego zrobić przez fakty dokonane. Nie znam intencji spółki PKS i dlatego ta procedura trwała długo. Miasto wyegzekwowało należne jej prawo, udostępniło teren wykonawcy. Prezes ma miejsce gdzie może wysadzać i odbierać pasażerów. Teren dworca PKP przeznaczony jest pod inwestycje, w której znajduje

się obecny dworzec PKS. W przyszłości PKS będzie mógł korzystać na warunkach każdego przewoźnika z miejsc wyznaczonych do postoju na nowym dworcu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy w uchwale określamy też przystanki na terenach prywatnych?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Nie możemy ustanowić tam przystanku, bo nie mamy prawa do dysponowania gruntem. Byłoby to naruszeniem prawa własności”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy przewoźnik sam na swoim terenie może ustawić sobie przystanek?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Może, ale musi wystąpić o zgodę do ZDiT. To jest sposób organizacji ruchu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czyli samemu nie można sobie postawić przystanku nawet na swoim terenie?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Zatrzymywanie się pojazdów regulowane jest przepisami prawa oraz przepisami wydanymi przez zarządzającego drogą. W Łodzi zarządzającym drogami jest ZDiT, który określa organizację ruchu i wskazuje miejsca, gdzie można w sposób czasowy lub krańcowy zatrzymywać się i bezpiecznie wysadzić pasażerów. Nie można tego zrobić przy trawniku, nawet jeśli jest on czyjąś prywatną własnością. Każdy ma prawo wybudować sobie miejsce postoju na swoim terenie i zgłosić to do organizacji ruchu. Oznacza to wjazd, zjazd, pierwszeństwa i parę innych rzeczy. Sprawy te są regulowane przez prawo o ruchu drogowym i decyzje wydawane przez ZDiT”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Pozycja 2011 - Sołtyka Terminal I. Sołtyka było tak wyznaczone, żeby nie obejmowało terminalu, ale być może ktoś chce się zatrzymywać gdzieś indziej. Terminal I znajduje się przy ul. Maczka. Czy to tak ma być?”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie znam wszystkich lokalizacji wszystkich przystanków. Inwentaryzacja była robiona przez pracowników ZDiT i MPK Łódź. Najważniejszy jest numer przystanku i ulica”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Zgłaszam tylko, że terminal I znajduje się przy ul. Maczka, a nowy terminal nie ma się nazywać terminal I, tylko terminal. Tamten też się znajduje przy ul. Maczka”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ZDiT p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Przepisy ustawy o publicznym transporcie są tak skonstruowane, że z każdym nowym przystankiem stałym, jaki zostanie umieszczony w granicach administracyjnych Łodzi Rada Miejska będzie musiała dodać go do spisu zmieniając uchwałę”.

Wobec braku dalszych pytań **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do następujących Komisji Rady Miejskiej: Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset powiedział: „Opinia Komisji jest negatywna. Wyrażam zdziwienie, że prezydent R. Stepień dziwi się, że rozmawiamy o opłacie. Jeżeli się Pan Prezydent dziwi, to ja się dziwię po co Pan kierował projekt do zaopiniowania Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, skoro on dotyczy tylko spraw przestrzennych i pod takim kątem Państwo go analizowali. Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej nie zajmuje się sprawami przestrzennymi. Rozumiem, że Pan Prezydent może o tym nie wiedzieć, bo podobnie jak i inni prezydenci nie mają okazji spotykać się z nami na posiedzeniach Komisji. Być może Państwo Prezydenci nie znają zakresu działania naszej Komisji. Komisja analizowała sprawę pod kątem zgodności z budżetem Miasta. Projekt nie jest zgodny z budżetem Miasta. Komisja nie miała innej możliwości niż zaopiniować go negatywnie. Założyliśmy w budżecie kwotę 2 500 000 zł dochodów z tego tytułu i projekt nie jest kompletny, ponieważ nierozłącznym elementem projektu, albo równolegle z nim powinna towarzyszyć uchwała o wyznaczeniu opłaty za korzystanie z miejsc przystankowych. Całkowicie nie wytrzymuje krytyki stanowisko, że ponieważ Miasto nie wie, czy VAT pobierać, czy nie, to opłata nie będzie pobierana wcale. Jeżeli już występowaliśmy o interpretację do Ministerstwa Finansów, nie wiem, czy potrzebnie, to takie interpretacje są wiążące. Powinniśmy się do takiej interpretacji stosować. Ryzyka nie ma tu żadnego, bo dla przedsiębiorców VAT jest obojętny. Dla nas nie jest. Jeżeli odprowadzimy VAT od opłaty, a orzeczenie WSA stwierdzi, że VAT-u nie ma podstawy naliczać, to wystąpimy do Ministerstwa Finansów o zwrot VAT-u. Nie ma tu żadnego ryzyka. Jest tylko jeden pewnik, że pozbawiamy się dochodów, które sami zaplanowaliśmy i powinniśmy realizować. Jest tak, że znaczna część dochodów to jest przelewanie z jednej kieszeni do drugiej, bo znaczna część dochodu będzie pokryta przez Spółkę MPK Łódź. A dla Spółki będzie to koszt, który będzie wliczony w cenę usługi przewozowej wynikającej z umowy powierzenia i będziemy musieli to Spółce zrefundować niezależnie od podatku VAT, bo nie będzie kosztem Spółki. Tak samo, jak zaplanowaliśmy dochody, to podobnie zaplanowaliśmy wydatki. Przewidywaliśmy, że MPK taki koszt będzie ponosić. Miasto znajduje się w dramatycznie trudnej sytuacji finansowej. W moim przekonaniu jest lekkomyślnością, a wręcz nierozsądnym działaniem Miasta pozbawianie się dochodów przewidzianych ustawą, które powinniśmy realizować. Mówimy, że zbliżamy się do granicy 60% zadłużenia. Liczy się ono poprzez stosunek zadłużenia do dochodów. Te 2 500 000 zł obniża nam wskaźnik jednocześnie podnosząc procent zadłużenia. Jest to obniżenie w niewielkim stopniu, ale z takich pozycji składa się cały budżet Miasta. W naszej ocenie jest to nierozważne i nieracjonalne działanie władz Miasta w trudnej sytuacji finansowej. Miasto powinno aktywnie poszukiwać źródeł dochodów. Podkreśla to za każdym razem także RIO. W ocenie Komisji projekt jest niekompletny. Powinien być uzupełniony o kwestię wyznaczenia opłaty. Nie ma co czekać na orzeczenie sądu, bo wiemy, że są to sprawy trwające kilka miesięcy. Oznacza to, że w tym roku nie będziemy mieli żadnych przychodów z tego tytułu, a kwota którą sami Państwo zaproponowaliście nie zostanie wykonana”.

W dalszej kolejności wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 251/2012.

Przy 14 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz 8 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLII/823/12 w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych,

których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź, której treść stanowi załącznik nr 35 do protokołu. Wynik głosowania zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

22A. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Łódź - druk nr 251/2012.

Wyniki zapisano dnia: 2012-06-20, 21:28

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr		X	
2.	Adamska-Makowska Anna		X	
3.	Balcerek Jerzy		X	
4.	Bartczak Elżbieta	X		
5.	Bartosiak Małgorzata	X		
6.	Bliźniuk Paweł			X
7.	Boberska Iwona	X		
8.	Bogacz Mariusz	X		
9.	Budzińska Joanna			X
10.	Grzeszczyk Marta	X		
11.	Gumińska Grażyna		X	
12.	Hubert Bogusław		X	
13.	Jędrzejczak Bożenna		X	
14.	Kacprzak Tomasz		X	
15.	Kaczorowski Andrzej	X		
16.	Kopcińska Joanna	X		
17.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
18.	Kępka Karolina	X		
19.	Magin Łukasz			X
20.	Majchrzak Ewa			X
21.	Matuszak Grzegorz	X		
22.	Michalik Marek		X	
23.	Mędrzak Jan	X		
24.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata			X
25.	Parulska Magdalena	X		
26.	Rosset Witold		X	
27.	Skwarka Władysław			X
28.	Stasiak Krzysztof		X	
29.	Telatycki Czesław	X		
30.	Trela Tomasz			X
31.	Walasek Mateusz	X		
32.	Wieczorek Adam			X
Wyniki głosowania:		14	10	8

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Domaszewicz Bartosz	X
Razem:		1

Radna p. Magdalena Parulska zgłosiła, że w powyższym głosowaniu wstrzymała się od głosu.

Ad pkt 23 - Sprawozdanie z działalności delegata w Związku Miast Polskich.

Sprawozdanie z działalności delegata w Związku Miast Polskich stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

Ad pkt 24 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

Sprawozdanie działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

Ad pkt 25 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 39** do protokołu.

Ad pkt 26 - Zapytania i wolne wnioski.

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie.

Ad pkt 27 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął XLII sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 21.30.